



42534

I

Mag. St. Dr.

P

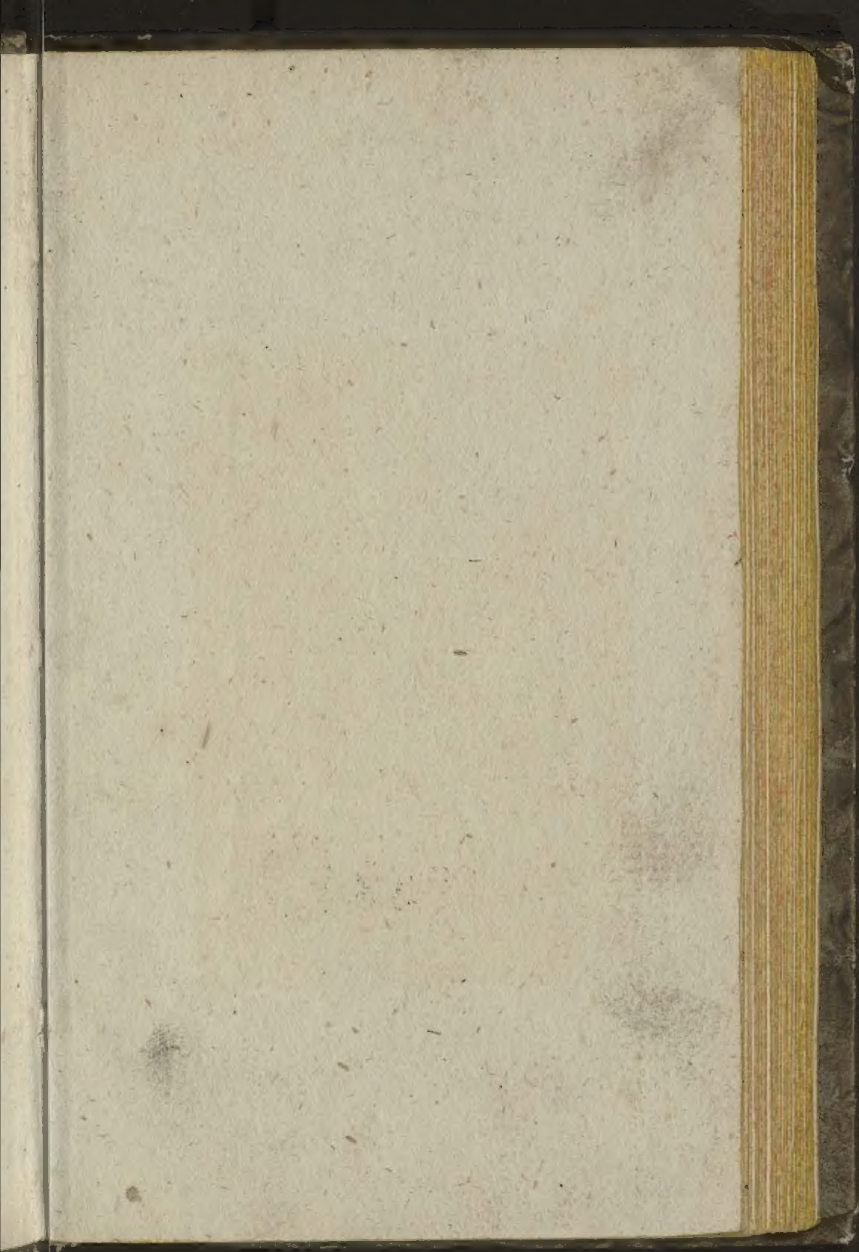
Mediana 19.

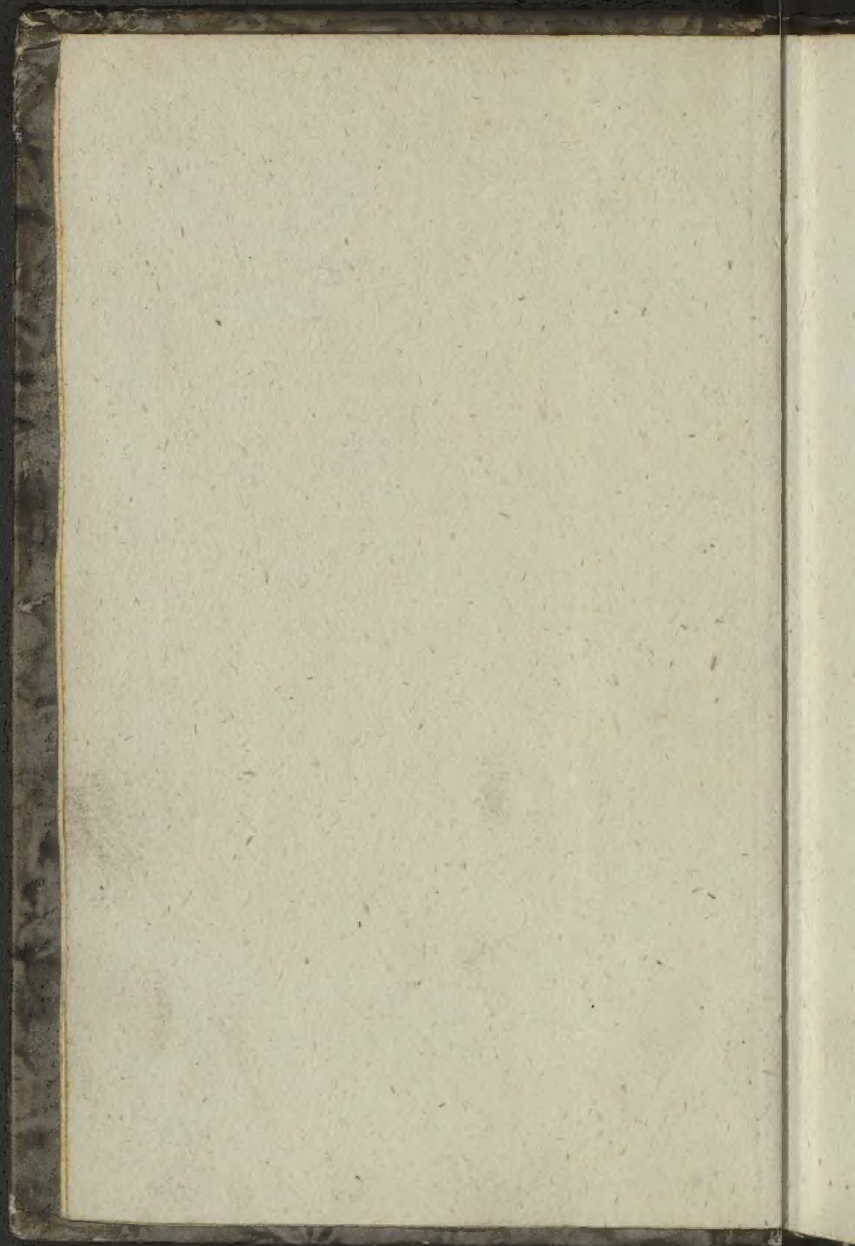


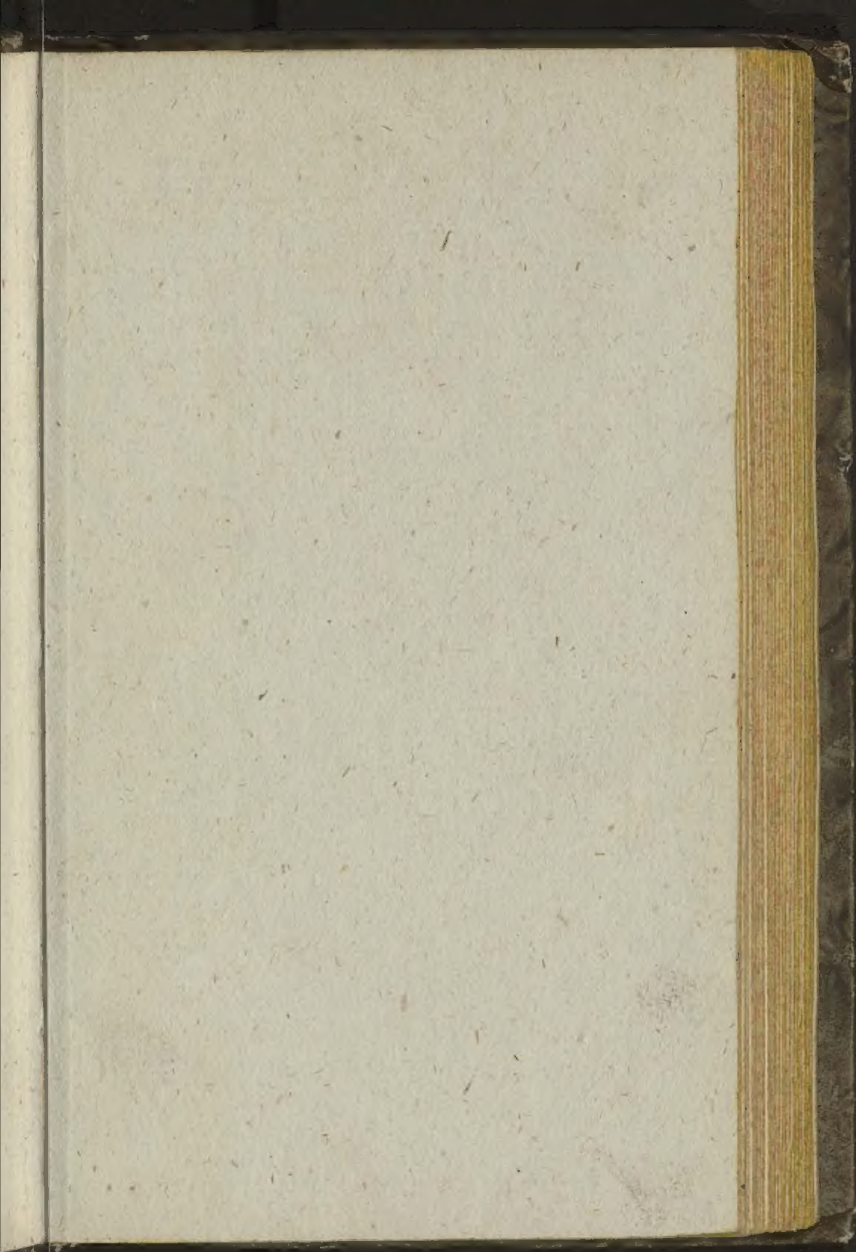
42534

I

*XIII. h. 45.
42. VIII. 79.*







JAN
SM
CH
A

I

I

Pa
mi
J.
M
To

W
i

DYSSERTACYA.

NA TO PYTANIE

JAKIE SĄ PRZEDNIEYSZE PRZYCZYNY
SMIERCI TAK WIELKIEY LICZBY DZIE-
CI, y JAKIE SĄ NAYSKUTECZNIEYSZE,
A ORAZ NAYPROSCIEYSZE SPOSOBY
DO OCALENIA ICH ŻYCIA.

PRZEZ

P. JAKUBA BALLEXSERD

OBYWATELA GENEWENSKIEGO

UWIEŃCZONA PRZEZ AKADEMIA

KRÓLEWSKĄ NAUK

W M A N T U Y

W ROKU 1772.

*Powiększona Przemową i niektorem i Nota-
mi przez P. KURCYUSZA Konsyliarza
J. K. Mci Polskiej, Doktora Filozofii, i
Medycyny w Akademii Pawieńskiej, Współ-
Towarzysza Fizyokrytyków Syeńskich, i
Akademików Padewskich i Bonohńskich*

Tłumaczona z Francuskiego.

Przez

STANISŁAWA SZYMANSKIEGO

W WARSZAWIE

w Drukarni Nadworney J. K. Mci
i PP. Kommiss: Edukacyney 1785.



Wszystko iest dobre, co tylko z rąk Twor-
cy wszego wychodzi: wszystko w ręku
ludzkich wyradza się, i na złe odmięnia.
Przymusza człowiek ziemię, ażeby zafi-
lała cudze produkta; przymusza drzewo,
ażeby cudzego gatunku rodziło mu owoce:
mąci i miesza klimata, elementa, pory ro-
ku: obcina swego psa, swego konia, swego
niewolnika: wszystko do góry dnem prze-
wraca, wszyko z przyrodzonego składu i
kształtu wytrąca: lubi szpetność i dziwo-
twory: nic nie cierpi, żeby takim ostało, ia-
kie wydała natura; nawet ani człowieka
samego.

Emilius Tom: I. L. I.

Extra naturam, error undique & damnum.

Tablet

Nr. 436

MELIOTH: UNIV.



JAGELLONICA

42534
I

OSWIADCZENIE

WYDAWCY DZIEŁA

Pierwsza moja myśl była, dać na Polski język wytłumaczyć, moję własną Dyssertacyą, trzynastcie lat temu, w zawodzie do *præmium* napisaną, na podane publicznie, przez Akademią Królewską Mantuańską pytanie... *Jakie są przednieysze przyczyny śmierci tak wielkiej liczby dzieci, i iakie są najskutecznieysze, a oraz najprościeysze sposoby do ocalenia ich życia?* dla ktòrey miałem honor

dopiąć, *accesit*. Lecz ponieważż
P. *Ballexferd* powszechnie całej
tey uczoney Akademii kreski na
siebie otrzymał, osądziłem, iż dale-
ko zręczniey uczynię, gdy w języ-
ku Polskim wydam jego Dysserta-
cyą, która sprawiedliwym wymia-
rem, nad tylą innemi, wraz z nią
w tey mierze pisanemi, prym wzię-
ła; przestając tylko na przydaniu
do niey niektórych moich przypi-
skow, i następującey Przemowy.



PRZEMOWA.

Dzieci, są to najcenniejszym dziełem natury; w poczęciu ich, ukazuje ona moc swoją; w zaleczeniu i wzroście, szyk przedziwny czynności swoich, do zadumienia wydaie; wyście ich na świat, objawia nieskończoną iey czulość i miłość; Ona to iest zasada bogactw Narodow, chwaly królów, potęgi i szczęścia Monarchii.

Te tak wielkie przywileje dzieciństwa, byłyby arcy-szczęśliwe,

gdyby przy swoich korzyściach,
długo ostać się mogły. Ale cóż
się dzieje? oto: ledwo co zawiąza
się dzieci w żywocie, ledwo co z ży-
wota na świat wyniđa; aliści
wszystkie momenta ich życia, pe-
wnemi dolegliwościami i słabo-
ściami zosłają wraz nacechowane
i zarażone. Jeszcze prawie, nim
pierusza osnowa, wymierzy micy-
fceich drobninuchnym członczkom;
pierwey, nim subtelne ich wne-
trznosci włokno ustali się, rozsy-
pują się i giną. Często ta materya,
z której skład swóy wziąć miały,
nie nabiera przyzwoitey dziełno-
ści, iakicy potrzeba do nadania im
iestedwa; albo też brakuie iey.
tych przymiotow, które do wydo-
skonalenia ich utworu, być konie-
cznie powinny. Tyśiąc zawad, stawa
na przeszkodzie, do użyżnienia na-
fienia, przygotowanego iuż od natu-
ry, ażeby uformowało pryncipia
żyiącego iestedwa; tyleż szkopułow
grozi zgubą embrionowi (tak się zo-

wie pierwsza zawiązka płodu), od pierwszego momentu, którego żyć zacznie. Niemniej przeciwności, płód w swoim wzroście doznaje; a wychowanie, pełne złych zwyczajów, gubi większą część dzieci: otoż, to tak jest kruchy i ułomny ludzi początek.

Przyczynę tych nierządów, nie-można żadną miarą przypisywać naturze; wszędzie ona, jednakowa jest sama w sobie i równa; obroty jej, cel tych obrotów, i ich skutki, iednostayne są przy swojej rozli-czności, zulażcza, kiedy się nic ich regularności nie przeciwi. CYCERO arcy-słusznie powiedział, że natura jest ulasną swoją zachowywacielką, i powszechną matką rodzaju ludzkiego. HIPOKRAT. znał się na niej bardzo dobrze, i ani przypuścił kiedy przez myśl, żeby ona mogła być chorob. przy-czyną; owszem przeciwnie, miał ją zawsze za najlepszego lekarza, w ich leczeniu. Natura jest w

człowieku iakowymśi zbiorem
wszelkich kondycyi Fizycznych,
służących do utrzymania iego by-
tności; zawsze ona z swoiey isłoty,
dąży do zachowania rodzaju lu-
dzkiego.

Te nieoszacowane przymioty
natury, ustepują ze swoiey dosko-
nałości, skoro trafia na zawady,
które porządek ich zamiarow mie-
szą; wali się moc i czynność ich
praw; słabieją, lub ze wszystkim
uśtaia ich podpory i zasady; i tym
to szkopułom, wycięcenie rodzaju
ludzkiego, i bezładność przypisy-
wać należy. Od wielu wieków, wi-
dać oczewiście na obrazie płodno-
ści, te znamienite znaki zbytku, i
iego skutkow. W zbytku to, w zby-
tku, naugwałtownieysze passye ro-
dzą się, mnożą, i do tych zapędzają
zamachow, które cios po ciosie siłom
życia zadają, a nakoniec w osła-
tnia słabość i wyniszczenie ie pę-
dzą. (Obacz Przemowę mego
dzieła: Przepisy Dyetetyczne, czy-

li reguły zachowania się wczterstwym
zdrowiu i przedłużenia życia w War-
szawie w Drukarni Nadwornej J. K.
Mci 1785.) *Niedoleżni Oycowie,*
mdle i chyrlaiące Matki, z przyczy-
ny uylania się na rospuſty i debosze,
czy potrafią użyznić embrion, u-
tworzyć płod, zrodzić dzieci, ktd-
reby nie miały oraz udziału ich
nierzadów, i okropnemi ich ofia-
rami nie były? Prożno ſzukać
ſpoſobow do zaſilenia dzieci, z ta-
kiemi pryncypiami na ſwiat wy-
danych; choćby nie wiedzieć jak
tegie i dziełne one były, nie będą
mogły zapewne nic poradzić ſwo-
rzeniom, ledwo co żywym, i ani
wzroſtu, ani ſily niemogącym na-
bierać. W takowych to okoli-
cznościach, natura, wychowanie, i
cała moc ſztuki, nic radzić nie
może.

Jedna odrobina, iedno nic, iż
tak rzekę, byle ſtało na za-
wadzie regularności natury, doſta-
teczne ieſt do przeſzkodzenia po-

częściu; nasienie, embryon, rozpu-
szczaia się, psuia i niknie, za nuy-
mniejszy, którego tylko doznawa,
oporem; najmniejszy przypadek,
zabija płód, zruła/szcza zawiązany
w żywocie delikatnym i słabym.
Niebaczny Ociec, nieumieiaący sz-
nować polomka u zawiązkach mu-
nadanych od siebie, zabija go exces-
sami swoimi. Pasye, iakiego-
kolwiek bądź gatunku, Matki, mo-
gą, jeżeli ich hamować nie będzie,
wypędzić z iey wnętrzości, ten
drogi depozyt natury, albo go też
gwałtownością swoją umorzyć, lub
słabości nabawić. Iakich nieprzy-
zwoitości nienależy spodziewać się
z tych małżeństw przedcześnych, w
których to przymuszaia gwałtem
naturę, do rodzenia skoroyrzanych,
iż tak rzekę, owoców? albo z owych,
do których wnoszą liche szczątki
temperamentu, ztarganego nierzą-
dami, lub do reszty uycięczone-
go przez debosze? W tych moich
uważach, niema iu innego za-

miaru, tylko usprawiedliwić naturę, względem tego, co z okazji nie-
płodności nieodzownie na nią
zawala; wiadomości, względem
przyczyn zdrobnienia i bezludno-
ści rodzaju ludzkiego, znajdują się
w tym dziele, bardzo jasno i obszernie
opisane.

Słabość płodu, a nawet i przy-
czynę poronieniom, bardzo często
na powietrze zawala; czy nie daie
się pod czas nazbyt rozległości
temu mniemaniu? Ja sam mówię.
w Przemowie Przepisów Dietety-
cznych; że powietrze trzyma pier-
wsze miejsce między sześcią rze-
czami nienaturalnemi, że w ieste-
stwach żyjących jest ono iednym
z najistotniejszych pryncypio-
w ich bytności i zachowania. Ale
to ie brać należy za element, iako
za rzecz umieszczoną w istocie na-
tury; Powietrze, równie iak ta-
małka poufzeczna, nie przykłada
się nigdy przez przymioty sobie
właściwe, do mieszania Fizyczne-

go porządku ciuż organicznych. Nie działa nieporządkie na nie, chyba tylko trefunkiem, kiedy iego sprężystość będzie przynaglona, zbyt nateżona, zbyt obwisła; albo kiedy będzie zmieszane z materjami obcemi zley natury, któreby się po atmosferze jego rozlaty. Te rozmaite wady powietrza, dotykają raczey ludzi niż zwierzeta, a częstszje i dotkliwrsze skutki w bestyach domowych, niżli w dzikich sprawują. Jest to skutek iakoweyści delikatności, ztym nalożiem nabytey. Sprężystość sifrow, włokno i skład organow, tak ludzi, iako zwierzat, temu podległych, nie mają wtedy ani subtelności, ani sprężystości, ani siły dosłateczney do odporu; i dla tego też giną. Kiedy ich humory, mocą nieuchronną tychże samych przyczyn, nazbyt obwisną, rozpuszczają się, nadto będą żywe, nadto płynne, nadto gęste, albo też zepsują się; tedy dziwnie sposobnemi stają się do przy-

ięcia tych impresyi, iakie na nie czynią obce materye, po atmosferze rozlane, i z którą one nieuchronnie w ściśłym związku zostają. Otoż te to są powszechnie przyczyny morowych zarazow, i poronien, które chcieć przypisywać powietrzu, wziętemu iako element, żadną miarą nie przypada.

Kobiety, w miękkim i pieśkliwym życiu wychowane, mogą się od podobnych okoliczności uchronić? Słabość, stawszy się im niciało wrodzoną, poddaie ich pod skutki najmniejszych odmian powietrza. Fibry ich, ich organy, powinnyby w porządku natury iedno trzymać z tym elementem, znosić iego odmiany i przesady, bez uczucia żadnego pomiejszania ztąd w sobie; ale darmo: wszystko jest gwałtem dla nich, wszystko zamieszaniem, wszystko młotem, wszystko nagłym spadkiem. Cięża, będąc zawsze dla kobiet stanem nowym, choć naturalnym, wprowadza, umacnia, i pomnaża te nie-

regularności, które z temperamen-
tu biorą swody początek; zawsze są
one napastujące płód, a bardzo
często fatalnemi mu staia się.

Ze składu to, i ze skutków me-
chanizmu funkcyi zwierzęcych wy-
pada, że płód uczestnikiem staie się
bezzasadności tych organow, w któ-
rych formuiaie się; nierówność pro-
porcyi tych organow, z fibranii za-
wieszuiącemi się, walcami, skłonne-
mi do rozdrażnienia, i mało co
sprężystemi, trzyma go zawsze w
stanie gwałtowności, albo mdłości,
mieszaiącym porządek funkcyi ic-
mu właściwych, i przydusza ic zu-
pełnie, kiedy będzie zbytecznym.
Płód, bierze tucż swoy i wzrost z
właściwoy istoty matki swoiey;
okrom tey, niemasz żadney inney,
z któraby on miał ściślejsze ucze-
stnictwo: niechże ta istota tuczna,
będzie pomieszana, zarażona, albo
zgola zepfuta; tedy płód, niemoże
żadną miarą uniknąć od udziału
zey iadu. Kiedy także, w fatalnych

okolicznościach dla narodu ludzkiego, rozleie się po atmosferze iaka morowa zaraza, zapewne łacnie-
teńko, i nawet z większym iadem,
przeciśnie się ona do matki i iey
płodu. (Obacz w moim dziele w
Warszawie w Drukarni Nadwor-
ney 1783. drukowanym pod tyt-
tem: Opis chorób prędkiego ratunku
potrzebuiących, w rozdziale pier-
wszym w roztrząśnieniu o choro-
bach zaraźliwych na ludzi.) Pod
ten czas fok, tak matki, iako i
płodu zaraziwszy się, psują się zna-
cznie, i z porządku natury wyba-
czają; wszystko zarzuca naturze
niebezpieczne zawady, a częstokroć
fatalne; pozbawiona zwyczajnych
do ratunku swego sposobow, nie-
może nic sobie poradzić, musi zwa-
tlec; niebawnie płód polega i ginie.
Otoż to tyle iest przyczyn poczę-
ciow fałszywych i nieporządných:
nayczęściej nie dają się one do-
strzedz; ponien aż nasienie, prawdzi-
we lub fałszywe, a nawet i embri-

on, kiedy z miejsca swego wypę-
dzone zostaną, niemają dosyć ie-
szcze mięszkości, albo też nie tak
bardzo są znaczne, żeby się dały
rozważać.

Takowe przypadki, bywają czę-
stokroć narządzone z daleka, przez
choroby dziedziczne, przez excessu
wynikające z passyi, przez nierzą-
dy popelnione od rodziców, a czę-
sto czy to nalogiem od dzieciństwa
przejęte, czy też przez choroby
dziedziczne w puściznie nadane.
Jeżeli tedy z takimi pryncypiami
utworzą się dzieci; iakież, proszę,
wynaydą się sposoby, któreby ich
do doskonałego stanu mogły dopro-
wadzić? Lecz co delikatna kobie-
ta zaydzie cięża, alicci zaraz tym
delikatniejszyą stać się. Cherlata
przed porzeciem? po poczęciu za-
czyna chorować. Tak w pier-
wszym, iako drugim przypadku,
bardzo rzadko kobiety, wolne są
od owych chętek do laduczego dzi-
wackich, i pożądań nieporządných,
lub

lub zepsutych, którym usiłują za-
dość uczynić; rzadko wolne są od
złego trawienia, od kolek żołądko-
wych, od passyi, i innych nieprzy-
zwoitości, które mieszają porzą-
dek funkcyi, nade wszystko żołądka,
i innych wnętrzności niższego żo-
łądka. A przecież to przez sok
tuczny, i przez inne istoty, których
czystość zawisła od regularności
tych funkcyi, dzieci mają sił na-
bierać; i mogą więc doskonałemi
zostać, czerpiąc z niedoskonałości
pryncypia wzrostu swego? Wiek-
ksza część kobiet ciężarnych, za-
miałt szukania sposobow do zapo-
bieżenia dolegliwościom stanu swe-
go, puszcza się niebacznie za tym
wszystkim, co tylko do ostatecznego
nieszczęścia może je przywieść; al-
bo tych dolegliwości nabawić, któ-
rychby łatwo ustrzedz się potrafi-
ły, gdyby były posłuchały głosu
natury, a za prawo życia swo-
iego, wzięły roztropność.

Od samego wyjścia na świat zwierząt nierozumnych, natchnienie, pociąga je do szukania wraz dobra swego; gdy tym czasem dzieci ludzkie, niemają tey czuley zęczności. Jedne z zwierząt, chodzą zaraz w kilka minut po swym złączeniu się; inne czolgaia się; a w powszechności, wszystkie sążą do sposobow, zpotowanych im od natury do posilku i całosci. Większa część z nich, jest w stanie w kilku dniach pójść na swóy chleb, wyszukiwać sobie pożywienia, i innych potrzeb swemu rodzajowi właściwych; obieraią je ze smakiem, a odrzucaia z omierzeniem i statecznie, te, które im nie służą.

Dzieci ludzkie, niemają tey skłonności, ani teyże łatwości do unoszenia się ku temu, co im jest potrzebne; trzeba im to podawać, a często naprowadzać i musić, ażeby przyięły; przyszłoby im zaginać, gdyby przez znaczny przeciąg czasu nie

czyniło się starania około potrzeb
ich, całosci istotnych.

Rozważając te przyczyny upo-
korzenia ludzkiego, czyż niegodzi-
toby się pomyśleć, wszakże bez pło-
chego szperania w dochodzeniu
Opatrzności zamiarów, że ona wła-
śnie, te starania uczyniła potrze-
bnemi do zachowania dzieci, dla
tego, żeby tym więcej ożywiła czu-
łość matek, ku tym kosztownym ich
żywota owocom? Jakże? i toż tak
mądre przeyrzenie, czy ma też
same skutki, odpowiadające słuszno-
ści swego układu? Bynajmniej;
nie można spodziewać się, żeby ko-
biety, oddające swoje dzieci do kar-
mienia na ręce obce, bez słusznych
przyczyn do tego, odbierały nad-
grode czułości, nieoddzielney od
charakteru matki. Y z tegoć to
także obcego karmienia, wypływa-
ją liczne przyczyny bezludności,
a oraz wyrodu rodzaju ludzkiego.
W takowych to mianowicie okoli-
cznościach, zawsze niebezpiecznych,

zawsze w oczach rozumu straszliwych, interes zastępuje miejsce czułości, a ta osłabia się lub przydusza, zlewiając swe przywileje i korzyści na niego. Szczęśliwa ludzkość byłaby, gdyby wszystkie matki szły za przykładem Królowey Blanki z Kastylii, Matki S. Ludwika; Królowey, równie poważaney dla swych cnot, iako też dla macierzyńskiej swej czułości; kazata ona Delfinowi Synowi swemu zrzucić pokarm, który był posał od pewney Damy z iey Dworu, a to żeby nie dzielila się z nikim Charakterem matki, którym ją obdarzyła natura.

Ale dajmy, że karmienie dzieci, nie jest w mocy matki; to wszelako, wielokrotnie ieszcze dzieciom swoim użyteczną być może. Obowiązek mamek, nie na samym tylko zawisł dawanii pierśi. Dla kobiety, mającey dosyć pokarmu, była by to bez wątpienia powinność najelekfsza. Dzieci, tysiąc innych, o-

krom pokarmu, staranności wy-
ciagaia, na które matki, czule przy-
najmnię oko mieć powinny.

Kobieta, porzucaiąca swe
dziecie, skoro na świat wyni-
dzie, na ręce najemnicy, tytuł ma-
tki na zawsze tracić powinna. Dzie-
cie, wychowujące się w oczach swoiey
matki, nie tylko że nabiera na za-
wsze ku niej przywiązania, ale nad-
to odnosi te wszystkie pożytki, któ-
re wydaia starania macierzyńskie,
choćby też od obcey mamki było
karmione. Czy może być iaka
przyjemniejsza zabawa dla matki,
jak czuwać nieustannie nad życiem
swego dziecięcia? możeż wymyślić
się dla matek, ważniejsza i słodsza
powinność? A przecież, przekłada-
ia one u siebie pospolicie interessa
mniey znaczące, lub najzimniejsze
zabawy: znak oczywisty, i zepsute-
go smaku, i złego wychowania ko-
biet.

Jest nad czym bezwątpienia ubo-
lewać, mówi D. Buchan, że kobie-

ty, od natury do macierzyństwa
przeznaczone, niemają należytego
oświecenia względem sposobu wy-
chowania swych dzieci. Rzecz ta,
któraby powinna być najpier-
wszym i najcelniejszym ich wycho-
wania zamiarem, bardzo rzadko
jest nawet w pomysłeniu u nich; i
dziwić że się, że kobiety tak wycho-
wane, zostawszy matkami, nie zna-
ją się nic całę na obowiązkach sta-
nu swego?

Jakożkolwiek to się dziko wyda-
je, jest wszelako istotną prawdą, że
większa część matek, nadeu/szystko
te wyższej kondycyi, tak są ciemne
w obowiązkach, które winny dzie-
cięciu zrodzonemu od siebie, iak sa-
me dziecko, świeżo od nich na świat
wydane. Druga prawda, że zgola
nie nie znają te kobiety, które
powszechnie niby mają sławę, iakby
były naybardziej oświeconemi
względem sposobu wychowywania
dzieci. Tak to, łatwowiejne po-

spółstwo (a) zwodzi niewiadomość
i zabobon; a karmienie i wychow
dziecięcia, zamiast co by miał być
kierowany rozumem, staje się celem
fantazyi i dziwactwa.

„ Od pieczołowitości kobiet, mo-
„ wi sławny Jan Jakub Rousseau,
„ zawisto pierwsze wychowanie lu-
„ dzi; od kobiet, zawisty jeszcze
„ obyczaje człowieka, jego namię-
„ tności, jego skłonności, jego ro-
„ skoszy, jego nawet szczęście
„ I tak, wychowywać ludzi w ich
„ młodości, mieć staranie o nich
„ kiedy dorosną, dawać im zdrowe
„ rady, cieszyć ich, przyznawać im
„ życie i słodzić: to są powinności
„ kobiet w każdym czasie. Emile
„ t. IV. „

Nie z czegoś to innego osobli-
wie, iak tylko z poczęciow słabych
lub zarażonych, z nieszanowania

(a) Za pospolstwo, bierze się ta ciemna
część ludzi wżęgo stanu, którzy lada cze-
mu nie rozśladnie wiegają

się pod czas ciąży, z karmienia dzieci nieumiejętnego, z niedozoru i abuzow popełnionych w ich chowaniu i różnicach dowieku siosownych, pochodzą owe choroby dzieci, które je kalęczą, osłabiają, wycięzają, pędzą w młodości, albo w pierwszym kwiecie młodości z świata znoszą. Te uwagi, powinny zniewolić każdą dobrą matkę, i tych wszystkich, którzy chcą szczerze zachować swoje dzieci w zdrowiu i czerstwości, żeby sprawować się według niniejszych przepisów, a uskuteczniać sposoby, wymienione w tym dziele.

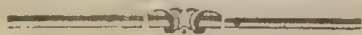
Spes Gentis & robur.



DYSSERTACYA.

NA TO PYTANIE

JAKIE SĄ PRZEDNIEYSZE PRZY-
CZYNY ŚMIERCI, TAK WIELKIEJ
LICZBY DZIECI, I JAKIE SĄ NAY-
SKUTECZNIEYSZE, a ORAZ NAY-
PROSCIEYSZE SPOSOBY DO OCA-
LENIA ICH ŻYCIA?



Nic bardziej nie zaszczyca lu-
dzkość, iak połączenie z głęboką
wiadomością rzeczy, owej to sło-
dkiej i litościwej dobroci, która
zdaie spuszczać się aż do słabości,
żeby zostać użyteczną wszystkim.
Przekonana Akademia Mantuańska
o tej prawdzie, i przeświadczona

2. ROZDZIAŁ

u siebie, że nie z porządku natury to wypada, żeby tyle dzieci ginęło w pierwiątkowym wieku ich życia, za-
pytała się w swojej klasie Fizy-
czney *Jakie są przednieysze przy-
czyny śmierci, tak wielkicy liczby
dzieci, i jakie są najskutecznieysze
a oraz najprościeysze sposoby do
ocalenia ich życia?* Te dwa tak
ważne pytania, wzięliśmy też i my
za cel ćwiczenia naszego; a nie czy-
niąc żadnych wstępów ani mostków,
wręcz cztery przednieysze przyczy-
ny, tey tak wielkicy i straszliwej kłę-
ski naznaczamy: to jest; 1. Niemoc
dziedziczna, czyli nabyta z oyców i
matek. 2. Zwyczaj karmienia dzie-
ci przez mamki najemne. 3. Zwy-
czaj powilania i krepowania dzieci.
4. Zbyt prędkie odładzanie dzieci
od pierśi, i zamiast pokarmu, karmie-
nie ich czym innym. Te cztery
przyczyny, we czterech osobnych
rozdziałach rozprowadzam; w któ-
rych, okazawszy złe, podam lekar-

stwo. A ponieważ, nie te tylko same cztery wymienione przyczyny, są przyczynami zguby dzieci; owoż doloży się w uwagach to wszystko, co tylko nayzdrowliza teorya, i naydowodnieylza praktyka zawieraia w sobie naypewnicyszego i nayiawnieyszego dla zdrowia i ocalenia dzieci.

ROZDZIAŁ I.
 NIEMOC ZAĆLAGNIŃONA z OJCOW I
 MATEK, JEST NAYPIERWSZA PRZY
 CZYNĄ ŚMIERCI DZIECI.

Między wszystkimi przyczynami, przecinaiaćcami pałino życia naszego w niemowlęcym wieku, albo sprowadzaićcami na nie, w dalszym ciągu, niezliczone niemocy, niemasz żadney pospolitszey i znacznieyszey, nad dziedziczny charakter naszych Rodziców, iakiey chorobie podle-

głych. Wszystkie wady ciała, iż nie rzekę, wszystkie występki duszy, przez pokolenie przesyłają się i ciągną. Czy to nasienie embryonu, jest ziarkiem spróżyftym lub zbiorem naydrobniejszych cząstek organicznych żyjących; czy też jest poprzedniobytnym przed zażyźnieniem, iak to teraz rozumieją z większym podobieństwem do prawdy; zawsze jest rzeczą pewną, że musi mieć własności limfy płodnorodney, która biorąc swódy początek we krwi, i będąc iey niby treścią, powinna też mieć koniecznie i uczestnictwo iey natury. Gdy tedy krew, zarażona jest kalem szczególnym iakiey choroby; to i sok rodzajny, będzie nim także zarażony; a tym samym nasienie, które z niego zawiąże się, albo raczey które zażyźnione nim będzie, nieoomylnie zepsucia tegoż soku uczestnikiem zostanie.

Nasienie to, może, po prawdzie mówiąc, nabyć nowej doskonałości,

albo podpaść nowym odmianom w wywiciu swoim, które w matce czyni się; ale dziecko, wzięło już od oycy swego spirytus ożywiający, który rozlewa się i toczy po suchych żyłach iego. Niepodobna tedy rzecz byłaby, żeby dziecięciu nieudzieliły się wady pryncypiów nasiennych swego oycy, a tym pewniey ieszcze wady swoiey matki, i wady mieszaniny, czyli zasiewu, pod czas ich obcowania. Obaczmyż teraz, jeżeli w ninieyszym stanie naszych obyczajów, naszych mod, naszych prawideł, podług których tańte układają się, można mieć nadzieię oglądania, odradzającego się między nami, należytego, obfitego, i mocnego ciała i wzrostu.

Ogólna masa mieszkańców Europy, może się dzielić na trzy rzędy, czyli gatunki ludzi. W pierwszym, kładą się Panowie i majetni; w drugim, mieszczanie i rzemieślnicy; a dla zwyczaju bardziey, niż przez ro-

zum, naznaczamy trzeci, z kmieci czyli biednych wieśniaków. Jakiż tedy jest sposób iestestwa, rodzaj życia, i potomstwo, tak iednych, iakó i drugich?

Pierwłżych dzieci, słabe utwory ludzi wyrodnych, albo ledwo co kształtu mających, przeymują w puściznie wady swoich rodziców, i pokutują za ich wielorakie gezechy. Drugich, uchowanych w ciałnych zakątach, i zrosłych w pośrząd grubych waporow, czyli waporow zarażonych, rodzą się już w więkźszych słabościach, i te nasiona chorob, które w sobie z życiem na świat przynoszą, powiękźzają się codziennie w zarażoney atmosferze. Co się tyce biednych kmiotków, których pobory (a) niezmierne uciemieźzają zewłżąd, i którym wybieranie o-

(a) W tym kraju, nie tylko pobory czyli podatki publiczne gnębią kmiotków, ale osobliwie ich Panowie; niełudzcy; okrutni, łakomi; którzy ledwo co krew do ostatniey kropli z nich nie ssa.

nych nielitościwe i okrutne, odeymie potrzeby Fizyczne, a wprzód ieszcze spokoyność umysłu; co to krwawemi łzami oblewają tę ziemię, którey, opadłszy z sił, już uprawiać więcey nie mogą; te, mówię, śzczapy z fokow wyżęte, nie są zdadne do rozdzenia, albo ieśli iaki owoc wydadzą, to nie plenny, to lichy, to takowy, który się niezawiazał, tylko żeby iaknayprędzey uwiądl. Trzeba by tedy, żeby Panowie i majetni, wychowani w społobie prościelym i meźnieyłym, zawierali związki małżeńskie, pod przewodnictwem miłości i niewinności raczey, niżli z owych przyzwoitości powodów, któremi pstrzą głupią prożność, albo łakomy interes. Trzeba by, żeby miasta nasze, nie dusiły ludzi zbitych iednych na drugich, a to ieszcze przymuszonych odprawować swoje rzemiołło w postawie pochyłoney i zgurbioney; co wszystko iest okazją wielu chorobsk szczegul-

nych, im tylko samym, i ich biednemu potomstwu właściwych. Trzeba by nakoniec, ażeby Głowy Narodów, Rządzący Towarzystw politycznych, chcieli to poznać, że wszędzie, gdzie tylko lud jest szczęśliwy, tam też oraz jest i mnożny; a że przeciwnie, wszystko uśycha, wszystko więdnie, wszystko gaśnie pod uciemieniem i gwałtem. (b)

U W A G I.

To jest stateczne prawo natury, żeby wszelkie nasienie, było ucześnie-
 stnikiem

(b) Humory psują się w ludziach biednych, którym zechodzi na dostatecznym wyżywieniu. Można nawet uważać, że w tych wsiach, w których nie taka nędza panuje, iak w drugich, w teyże samey okolicy, ludzie nie tak są nędzni, ale owszem mężniejszy i przyśloynniejszy. „Ludzie, mó-
 „wi *Montesquieu*, którzy nie dla inney
 „przyczyny biednymi są, tylko dla tey, iż
 „pod surowym rządem zostają, którzy nie
 „poglądają na rolę, iako zaśladę swego by-
 „tu, ale iako na okazję swego udreczenia;
 „tacy ludzie, mało wydają na świat dzieci.”

stnikiem dobrych lub złych przy-
miotów istoty, tak tey, która ie za-
żyźnia, iako też i tey, która ie utwo-
rzyła. Człowiek zplodzony z ro-
dziców dobrej konfitytucyi, czer-
stwych, i z przyzwoitego podług sta-
nu swego powodu natury, znay-
duie w okolicznościach poczęcia
swego, naywarownieyszy przywilej
do zdrowia czerstwego i do życia
długiego. Tak tedy kondycye, któ-
rych iako poprzedniczych domą-
gamy się od tych, co się zabierają
do małżeństwa, zawisły na tym, aże-
by ich ciała dobrze ułożone i zdro-
we, nie były zbyt nie propor-
cyonalne sobie, co do wielkości, co
do tężyzny, co do wieku, i żeby sami
takż byli splodzeni z rodziców ta-
koweyże prawie konfitytucyi.

Nie dość na tym począć potrze-
ba ielżce, żeby się płód przemiał,
wkorzenił, i wzrośł bez przeszkody,
i żeby miał dla siebie mie-

szkanie bezpieczne, wygodne i wczesne. Los embryonu przywiązany jest do losu matki swoiey; cząłtki iego, słabo ieszcze z sobą spoiowane, mogą łacniuteńko rozprządz się za naymnieyszym wzruszeniem: a iako w kwiatach i owocach napa-
trzymy się, iż za naylekczym porużeniem opadają i więdną; tak też oraz kobiety ciężarne, mogą za łada okazyką, przed czasem poronić, i nadzieie na naymocnieyszych założone zasadach w niwecz obrocić (c).

W samey rzeczy, iest tyle przykła-
dów poronień, przypadłych z przy-

(c) Bardzo wiele zależy na tym kobiecie, żeby znała czy iest w ciąży lub nie, a w naymnieyszey wątpliwości, gdyby ją co miało dolegać, chronić się tego wszystkiego, co by mogło iey zaszkodzić, a często wtrzymywać się od lekarstw, któreby iey chciano podawać. Trafiło się nieraz, że matki nie mieniąc się być ciężą, zażłemi, z prowadzone od powoderow nie wiele co światła mających, zażyły lekarstw, które ie do poronienia i do śmierci przywiodły.

czyn bardzo blahych; a co iefzcze ukazuje, iak wielce nawet pożyteczna rzecz iefł dla kobiet, uzbroić fię doftatecznie męftwem, dla odbiania wczefnie pocifkow tęg wſzyſtkiego, co tylko ie na fiżtych traſu może wyſtawić; to iefł to, iż przy-
padały nie raz poronienia, z naglego i nieſpodziewanego uyrzenia gąſienicy, paiaaka, myſzy. Sa, które pſią fię przerażone łokotem grzmotu, trzaskiem nagłym drzwi ich mie-
ſzkania, albo tym podobnemi rzeczami, które pod ich bokiem nad ſpodziewanie przypadną. Wielkie paſſye duſzy, nadewſzyſtko roſpacz, gniew, i to, co tylko pſie krew i ſpiritufy, iako: nienawiść, zazdrość, ſpoſobią do poronienia, a nawet ie i ſprawnią. Nieuważne krwi puſzczania, lekarſtwa oſtre, uderzenie żołądka, ſznurówki, wyciąganie rak nad głową, kichanie czefie, wſtrzęſnienia, ſmiechy niepomiarowane, ſpie-
wanie natężone, ſłoki w tańcu wy-

fokie, są to wszystko przyczyny, zdadne do otwarcia żyły wnętrzney macicy, albo do oderwania *miejusca*.

Kobiety, mieszkające po wielkich miastach, a zwłaszcza majątne, po więkšzey części bywają ociężałe, a do zbytkow skore. Wołają raczey kazać sobie trzy i cztery razy podczas ciąży krew puścić, w czasach wyznaczonych od mody, lub prześładu, niż przyzwoitey zażyć agitacyi, i pohamować swoje lakomstwo od tyśiąc potraw zgotowanych dzielnie, czyli po kuchmistrzowski iadem zaprawnych. Gdy tym czasem kobieta, która nie jest krwistą, albo obfitości krwi nieczuie, takóże, co są cokolwiek nabrzękle, blade, albo temperamentu wilgotnoslegmisteo, mocno błędzą chwytając się tej praktyki. Jedno puśczenie krwi, bez żadney zgoła potrzeby, psuje równoważność między częściami stałemi i płynnemi, i jest na przeszkodzie do utworu spirytusów;

jest to nawet pewna zguba dla osób, mających żyły suche cienkie, i słabe, a częstokroć przez zwątlenie sił, jest to sposób przyspieszenia sobie poronienia, którego się chciało uchronić.

Jest rzecz dowiedziona, żeby kobiety uniknęły tego nieszczęścia, i zachowały się od niebezpieczeństw, które ciągnie za sobą, gdyby nie tak wiele pozwalały swojej imaginacji i łakomstwu w jedzeniu; a ponieważ stan cięży, jest częstokroć u nich stanem złych strawności, dla przyczyn poprzednich; rozum tedy i doświadczenie mają je nieustannie pociągać, ażeby nie zażywały tylko rzeczy zdrowych, łagodnych, odwilżających; tylko pokarmów, któreby się łatwo i chętnie mogły z sobą zgodzić, i zjednoczyć, a zdatne były do wzrostu i rozkrzewienia się zwolna słabych organów płodu, który noszą.

Ponieważ pokarmy tworzą chłmatki, a tym samym i wszystkie siły dziecięcia, ztąd wypada oczewi-

ście, iż pod czas cięży, równie jest źle ieść zbyt wiele, iak zbyt mało; zażywać potraw cięższych nad sily żołądka, potraw wiatry rodzących, potraw tłustych, ciężkich, słonych, drażniących, lipkich, pieprznych czyli ostrych (d).

(d) Kiedy temperament powietrza jest ciepły, potrawy powinny być płynnieysze i łagodnieysze; szukać istot należy, coby najmniej do zgnilizny ciągnęły, a wstrzymać się od sup i sosów tegich, od tego wszystkiego, co tylko rozpala, co drażni, i powiększa bicie serca i żył pulsowych; kiedy jest czas zimny, mogą zażywać potraw bardziey rozgrzewających, a mniej płynnych; ponieważ jadło takowe, zachowa się od złych skutków, wynikających z zbyt częstego jedzenia, i od niebezpieczeństwa wielkiego obżerstwa. Powinny także żuć dobrze to wszystko co pożywają; bo takowym sposobem roślina słinna, spadająca z całej powierzchni wewnętrzney ust, przenika drobne cząstki pokarmów, i przyspodabia je do utworu z niewielkim kosztem chilu słodkiego i pożywego. Kto zechce mieć obfzerneysze opisanie, iak się ma sprawować w różnych porach i czasach roku, niechay obaczy moje dzieło pod tytułem = *Przepisy dyetetyczne czyli reguły do zachowania zdrowia i przedłużenia życia w Rozdziale I. o powietrzu.*

Powszechna przestroga dla kobiety brzemiennej, jest ta, iż jeżeli jest iey pozwolono zaostrzyć trochę swòy napòy jakim lekkim bodźcem to jest trunkiem, ktòryby nadawał czynność błonom żołądkowym, rozporządzał łatwo udział wody, i do innych ią pryncypiów tym lepiej wprowadzał i przywiezywał, wszelako chętkę swoię do wina miarkować powinna, wodą ie zawsze roztwarzać, ażeby moc iego rozpalaiać przytępić, a tym więcej one rozwalniaiać uczynić. Trunki te, ktòre rozum ma za wolną truciznę dla dojrzałych, poczytane są za mocną truciznę dla płodu zamkniętego w żywocie matki, i dla dzieci u pierśi. Chil, ktòry one przyjmia w siebie, pełen tych ognistych napojów, niemoże nie rodzić tylko soki przepalone bardzo gęste, służące do przyduszenia funkcyi nie dobrze ieszcze uсталonych, a nawet do zniesienia ich ze światem i zni-

szczenia. Kobieta brzemienna, i karmiąca dziecko u piersi, wszystkich trunków takowych wystrzegać się powinna.

Jakożkolwiek nam się ślepy wydaje instynkt nierozumnych zwierząt, jest on w tej mierze (*iakom to wymienił w przemowie, dokąd odysłał*) jest on, mówię, w tej mierze sprawniejszy i głębiej przenikającym niż nasz rozum. Prerogatywy, których zażywają ich samice, przez cały czas kiedy noszą, są to drogie owoce ich wstrzemięźliwości, i stateczne własności ich umiarkowania i powściągliwości. Znajdują się i między niemi, których wzruszenia, niemniej są popędliwe pod ten czas, jak i były przedtym; wszakże trzymając się one zawsze i we wszystkim ducha natury, nie pozwalają sobie nic takowego, coby mogło owoc ich uszkodzić, albo zgubić nań zciągnąć. Jeżeli tedy przyzwoita jest rzecz samicom zwierząt

nierozumnych, we dwoynasob baczność nad sobą w takowym razie pomnażać; iakieyże dopiero nie powinny mieć ostrożności Matki, ku iestestwom rozumnym, noszące w żywocie swoim naydroższy owoc natury, owoc, którego do zupełney dojrzałości doprowadzenie, nad wszystko na świecie przekładać powinny, choćby to nie było, iak tylko dla tego, żeby same doszły do kresu, szczęśliwego i łatwego rozwiązania? Tak, tak, nigdy nie iest nadto to powtarzać; sposób życia roztropny i umiarkowany, tak iest potrzebny do szczęśliwego poćogu, iak niedośpania, spoleczności, paśsywne ieu-miarkowane, agitacye gwałtowne, są oneinu przeciwnie i szkodliwe.

Rowna nieroztropność byłaby ciężką zaszkley kobiecie, raptem z życia zawŹsze czynnego przejść do stanu nie czynności zupełney, tak iak z ociężaley i proźniaczki, zoŹtać nagle pracowitą i czynną. Nikt niepotrafi

odmienić nagle iakiego nałogu, bez popadnienia ztąd w iaką chorobę; a przynaymniey takowa odmiana, wielkiemi niebezpieczeństwuy grozi prawdziwie. Nie należy więc lekce ważyć nałogu, ani czynić iakie gwałtowne względem siebie odmiany. Wszakże, kobiecie ciężą zaszley, równie wielkiey fатыgi, iako też i wielkiey ociążałości chronić się należy, i we wszytłkich swych krokach postępować sobie tym sposobem, żeby raczey wykraczała przez zbytńi spoczynek, niż przez zbytńią agitacyą, a to dla tego, iż w daleko większym znajduie się niebezpieczeństwie przez ruch niepomiarkowany, niżli przez trzymanie się w spokojności, nadewszystko w pierwszych czasach cięży, i dopoki *mieysce* nie przypnie się mocniej i niewkorzeni. Niechay się bawi wesóło, niechay przechadza się krokiem umiarkowanym i pewnym, niech się laską w rękę podpiera, strzegąc się fałszy-

wych stępów, pofterkow zrzadzonych przez obuwia nazbyt ciasne i opięte, po złych drogach, lub po wołkowanych posadzkach. Nie będzie także na wiatr wielki wychodzić, na wilgoć, bo by to mogło zwrócić parowanie nieznaczne, które pod ten czas jest obfite, a którego wolny odchod, w każdym czasie potrzebny, pod czas cięży jest ośobliwiey pożyteczny.

Jak wielkiey wagi ten jest odchod, oczewiście to się ukazuje z owey znaczney ulgi, której człowiek doznaie, kiedy transpiracya dobrze idzie, a znowu z owéy ociężałości ciała i zwątlenia. kiedy iakim przypadkiem ona się zaścianowi (e).

(e) *Sanctorius* mówi, iż transpiracya wolna i łatwa, rozpędza melancholię; i że owa niezwyuczayna wesołość, i której często sami nie wiemy przyczyny, ztąd pochodzi, iż parowanie idzie dobrze. *Obacz Rozdział I. Sekcyę 3. Przepisow. dyetetycznych &c.*

Materya parująca, jest pewnym ekskrementem; kiedy się zatrzyma, natychmiast nabiera skłonności do lipkości i ostrości, a wciągniona we-
wnątrz przez cyrkulacyą, psuje, i zaraża całą masę humorow. Trze-
ba tedy mocno postrzegać, żeby nie
zwrocić transpiracyi, przez zanie-
dbanie ochłodstwa, albo przez nieu-
wagę, czy to w ubraniu się letko,
czy to ulżnurowaniu się i ściśkaniu,
żeby się cieńszą i składnieyszą uka-
zać, czy też pokładając się na tra-
wie, chodząc o zachodzie słońca po-
dworze, lub na inne wapory zimne
a wilgotne wystawiając się.

Nigdy bardziey kobieta niepodle-
ga impresyom, któreby w niey
sprawić mogły odmiany nagłe
atmosfery, iak pod ten czas, kiedy
w cięży zofraie. Jest nawet wiele
takich, którym bardzo wiele szkod-
zi naymnieysza odmiana gatunku
powietrza; albo raczey, które bar-
dzo źle się mają w pewnym gatunku.

atmosfery i czasu, a zupełnie dobrze winnym. Do niej tedy należy, pilnie uważać, co iey służy, a co nie; dawać baczość na to wszystko, co ją otacza, żeby niepozwoić sobie niczego, iak tylko tego, czego doświadczyła dobrych skutkow, a przezornie od tego unikać, czego nieraz sprobowała, że iey szkodziło.

Kobieta ciężarna, będzie żyła w powietrzu czystym, i bynajmniej niezmieszanym co do swojej istoty, w powietrzu wolnym i umiarkowanym, co do swoich własności. Do mieszkania, które ma być ochłodzone trzymane, ma słońce dochodzić. Naymniey codzień każe wszelkie nieczystości uprzątnąć. A iżby wszystko dobrało się zupełnie do umocnienia iey zdrowia, i do doniesienia do zupełney dojrzałości owocu, który noli, będzie wystrzegać się okazji do sprzeczek, kłotni, i tego wszystkiego, coby iakożkolwiek mogło ją zmartwić i załmucić, zwłaszcza na czas przydłużyły.

Wyobrażenie powszechnie zdrowia, wydaie się na swobodnym używaniu naszych funkcyi, na dobrym stanie naszych żył, suchych, na stałości ich składu, a nieochybnie też i na jednostayności i zgodzie ich poruszeń. Własność zaś pałsyi, zwyczajną będąc mieścić tę harmonią, a nawet ją niszczyć, kiedy są mocne lub cokolwiek pomieszane; ztąd wypada konieczna potrzeba, wzburzenia ich miarkować, albo przynajmniej ich zapaly rozdzielać.

Dopoki dusza nasza unosi się ku tym wszystkim obiektom, które ją dotykają miłuchno; i dopoki każdego dnia rada znaczną ich liczbę przebiegać, poty człowiek tyleż uczuciow słodkich doświadcza, których skutki są, wprowadzać we wszystkie nasze funkcyę, iakowąś regularność, i swobodę, które są zasadą zdrowia czerstwego i trwałego. Spiritus żył suchych, ten to prawdziwie zbawczy i zachowujący sok, toczy się z umiar-

kowaniem i łatwością; łagodne ciepło, biorąc swój początek w mózgu, rozchodzi się po całym układzie ciała, i czyni swe skutki przedziwne we wszystkich kanałach; ztąd transpiracya, tym łatwieyszą i tym zdrowszą staje się; niezoftaie nic w pierwszych kanałach, co by mogło mieć strawność, nic, co by mogło uciążać funkcyę ciała, nic, co by do jego bytu dobrego było na przekrozie. Ale ta szczęśliwa konfitycya, nie mieści się nigdy wespół z owym ociężałym i grubym lenistwem, które nas gnębi, z ową zazdrością, nienawiścią, bojaźnią, zawiścią, które nas toczą, z owym gniewem i zapalczywością, która na wzór dzikich zwierząt nas miotą. (Obacz *przepisy dietetyczne &c.* znajdziesz tam wyrażone w szeregulności okropne skutki tych pasyji haniebnych, w Rozdziale o Pasyjach.)

Dolegliwości dobrowolnie uro-

jone w głowie, które nas dręczą tak mocno, i w tyle rzeczywistych chorob i niemocy wpędzają, wiodą swoy początek z iakowegoś fałszywego sposobu myślenia; a kiedy, kto raz zostanie skłonny do niemocy przywidzianych, tak wiele jest ich gatunkow, iż koniecznie zostać musi łupem niektórych. Gdyby tedy iakie pałsy chroniczne, miały napisać kobietę brzenienną: tedy okrom lekarstw moralnych, najsposobniejszych do przywrocenia spokoyności w iey umyśle, należy iey dawać pokarmy gorętsze, pozwolić iey trochę wina łanego, i tego wszystkiego, co tylko utrzymywać może transpiracyą w stopniu przyzwoitym. Przeciwnie zaś, kiedy jest niebezpieczeństwo, żeby spiryтусy żywotnie niewprawiły się w znaczne zamieszanie, pod ten czas trzeba udać się do rzeczy uspakajających, łagodzących, pilne zawzię

na

na wszystkie okoliczności dając baczenie (f).

Zawsze to rozumienie było, iż co dotyka matkę, dotyka oraz i iey płód, i że impresye matki, działałyby w mózgu dziecięcia. Magowie przynajmniej, uprzedzali edukacją, wyście na świat swych dzie-

D

(f) Podczas należy dawać takim kobietom rzeczy wciągające, iakimi są magnetyza biała, racze oka preparowane i trochę rhubarbarum, dla wypędzenia flegmy ostrej, mazu lipkiego, któryby powlokł wewnątrz ich żołądek, i tok mu wolny otworzył przez niższe kanały. Te, które są skłonne do transpiracyi, zechcą temu zapobiegać przez rosoly, polewkę z śliwek, lub coś innego słodkiego i łagodnego. Żołądek ich ma być wolny i otwarty naturalnie raz na dzień; gdyż ekstrementa ztwardniałe, i wiatry zatrzymane, mogą tutaj wielu okropnych skutków nabawić. Owo zgoda, to wszystko co zbyt burzy, wszystko to, co wiatry rodzi, iaknawpóźniej od kobiet zostających wcięży warowane być powinno; ponieważ ich niższy żołądek rozciągnięty niezmiernie, tamnie ich oddech, i przyciska płód, który noszą.

ci. Przez cały czas ciąży żon swoich, starali się utrzymywać je w spokoyności, i w sytuacyi wesołej, zabawkami milemi i niewinnemi, a to dla tego, żeby z żywota zaraz matki, nie inne przyimowało dziecko impresye, iak tylko przyjemne, spokoynne i harmoniczne. Ztąd to podobno pochodzi owa wielka Azyanów względność ku kobietom ciężarnym: wiadomo, iż ktobykolwiek ktòrey takowey kobiecie w ich kraju poważyl się w czym naprzykrzyć, takowego by osądzono za potworę, i iaknayprędzey uduszonoby i rozszarpano; a ktobykolwiek żonie ciężką zaszley nie oświadczył nayszczulższych względów, taki uchybił by dopełnienia najsświętszego zwyczajui, ktòrego zachowania postrzegają z wielką pilnością.

Jeżeli imaginacya męszczyzn miała podczas więcey siły niż imaginacya kobiet; jeżeli ona zapędziła się daleko, wynaydując dziwy, chinery

tak w tćy materyi, iako i w wielu innych; tedy niemniefy ieſt prawda, iż to wſzyſtko, co tylko może za zbyt żywo poruſzyć iaką kobietę ciężarną, wſzyſtko to, co ją może pomieſzać, unieść, i ſily iej ieſteſtwa z gruntu wywrocić; toż ſamo może oraz, ſtoſownie do ſwego nateżenia, zepſuć kruche kłącze płodu, który ona noſi, i albo utwor iego, albo wzroſt przerwać (g).

Ieſt to *axioma* w Medycynie, ktòre pierwſzy poſtrzegł *Hipokrat*, że wſzelka odmiana, ktòra ſię nagle w nas czyni, zawſze nas w iakie wprawia choroby, bylebyſmy nie mieli doſyć

D 2

(g) Obywatele *Harlemu*, przyzwyczajeni ſą od dziecińſtwa ſamego mieć we czci kobiety płodem zaſzłe, a odwracać to wſzyſtko, co by tylko mogło zmieſzać ſpoczynek położnić. Wywieſzają znak u drzwi domow ſwoich, moca którego, zakazano ieſt Wachmiſtrzom, Woźnym, Inſtygatorom, lub innemu Officialiſcie Sadowemu tam wchodzić; tak to wielki ieſt wzgląd, upoważniony prawem, dla kobiety, która rodzi Obywatela Stanowi.

siły do ieydania odporu. W nagłej odmianie, łoki, nie ustępując dosyć rażno zapędowi niespodzianemu ofcyllacyi fibrow, zawadzaią się, nagle podczas zatrzymuią się, albo też odpływaiąc wielkimi białtami wewnątrz, cały porządek, całą równowagę ekonomii zwierzęcej w niwecz obracaia. Należy tedy z wielką ostrożnością postępować sobie z kobietami w ciąży, a dla niebezpieczeństwa, żeby iakowym sposobem pogody ich umysłu nie zmieszać, do pomieszanja tak skorey, potrzeba wystrzegać się donoszenia im nierozsądnie nowin dobrych, a tym bardziej złych (h).

(h) Sa kobiety tak daleko czułe, że naymnieysza niedyskretya, w przytomności ich popełniona, może je wkroś przeniknąć, a owocowi ich żywota zostac fatalną. Sławny *Morgagni* przywodzi przykład jedney takiej kobiety, która zległa dziewczynę zamiast chłopca, którego sobie życzyła. Na tę nowinę, doniesioną sobie nieróstronie od swego męża, w tak wielkie natychmiast nudności wpadła, iż wkrótkim czasie w nich umarła.

A ponieważ wydarzają się nieprzewidziane okoliczności, przyczyny przestępstw gwałtownych, od których cała ludzka przezorność i nasze przepisy niepotrafią kobiet brzemiennych zachować; owoż musimy się zwrócić do zachwalania pożytków męstwa, takiego nade wszystko, które bardziej do nadziei niż do boiaźni sposobi, i które przez powtorzone kilkakrotnie w nim ćwiczenia, wzbiia się nad same przypadki, iako biegły pływacz na wodzie unosi się po wierzchu wody, którą garnąc pod siebie i sobą ciłnąc, do pożądanego kresu dociera.

Doląc, tak rozumiem, wyraziło się względem dyspozycji tak w oycach iako w matkach potrzebnych, i względem sposobu życia, którego kobieta od momentu poczęcia, aż do ostatniego kresu swojej ciąży trzymać się powinna. Obaczmy tu, iaką drogą niemowlę wyparłszy swoje więzienie, i ztargawszy swoje wię-

zy dla ukazania się na widok ludziom, iaką, mowię, drogą zostanie podległym dobroci, rozśladkowi, lub złemu obchodzeniu się z sobą tych, których natura, lub interes wzywa-
ia ku ratunkowi jego Rzecz mieć będziemy nayprzód o prześtro-
gach do położu służących; potym o pieczołowitości, którą koło świe-
żo zrodzonego dziecięcia mieć nale-
ży; i o potrzebie karmienia matek i dawania pierśi swoim dzieciom, a to żeby ie zachować od drugiey przyczyny śmierci tak powsze-
chney; iaką jest: *zwyczaj karmie-
nia dzieci przez mamki najemne.*

ROZDZIAŁ II.

*ZWYCZAJ KARMIEŃIA DZIECI
PRZEZ MAMKI NAJEMNE, JEST
DRUGĄ PRZYZYNNĄ ŚMIERCI
DZIECI.*

Na nic by się nieprzydała czułość
owa i ostrożność nad płodem,
przez dziewięć miesięcy przebywa-

nia jego w żywocie matki, gdyby moment ieden nieuwagi mógł go zgubić przy położu, lub po nim, ciało jego do wielu niemocy albo kalectw przysposobić. Idzie więc tutaj o doyscie toru i praw natury w tey robocie, żeby wiedzieć, czyli mamy iey w czym dopomagać, czyli też całe dzieło na nią spuścić. Z wielkim żalem nałżym wyznać to musimy, iż bardzo rzadko iest znaleźć Babę, dostatecznie świadomą zdrowey teoryi, do zręcznego sprawienia się w tym rzemieśle. Więklza część kobiet odbierających dzieci, niemogąc znieść bieżenia się w bólach podobney sobie, szukają sposobów, któremiby im ulżyły, a przez swoię nieuwważną troskliwość, albo przez błędy upoważnione zwyczajem, częstokroć czynią położ ciężki i pracowity, który przy roztropności i gruntownym oświeceniu byłby najlepszym, i najsłowniejszym do zamiarów natury.

Zeby połóg był takim, a przynajmniej, żeby żadney z strony nańzey mu nie przynieść trudności, należy dobrze rozeznawać bôle prawdziwe od fałszywych; a w tey mierze, są same tylko kobiety, które wiele odbyły połogów, i Baby wiele doświadczenia mające, mogą się niepomylić. Natura w prawdziwey pracy sama sobie dostateczną jest prawie zawsze, i pospolicie ona arcypomyślnie rzeczy prowadzi: umie ona bardzo dobrze korzystać z momentów, zawady oddalać, zastanawiać się w porę, wzbudzać poruszenia przydatne, wzniecać bôle użyteczne, i krzyki pomocne, tak dalece, iż nieroztropna rzecz była by filić się, i to wszystko wkręcać na nowo, zwłaszcza, kiedy z żywota dziecko głowę ukaże: Szczęśliwa sytuacya! którą trzeba starać się utrzymać, ponieważ przy niej, bardzo mało zażywa się obcey pomocy. Tym ia mocniej przy niebezpieczeństwie

fileń przedczesnych, a potrzebie i pożytkach cierpliwości w takowym razie upieram się; iż przeciwna praktyka, niźczy częstokroć w jednym momencie dzieło dziewięć miesięcy, a połóg, naypożądańszych pozorów i wroźby, czyni nieszczęśliwym. Kiedy tedy sztuka przychodzi ofiarować swoją pomoc kobiecie w ciężkim rodzeniu, niechay to nie będzie, iak tylko do zachowania wśzystkiego w swojej całości, do ułatwienia wydania płodu, zołtawiać macicę w stanie dopełnienia z tryumfem dzieła swojego; niechay to nie będzie, ani dla powodowania naturze, ani dla skrocenia czasu, który ona zamierzyła swojej operacyi: powolność iej pozorna staie się użyteczną w tym, iż części mają dożyć czasu do rozciągania się wolniutko. do ustępowania potrołże, bez niebezpieczeństwa wdania się w nie inflamacyi, i wprawienia położnicy w ostrą gorączkę, kiedy będzie się gwałtownie z nią czyniło.

Dosyć jest sentymentu samego do zalecania, żeby rozmawiać z kobietą bledzącą się w rodzeniu, zmiętą czułą, ubolewającą, ale oraz przytym bezpieczną i najmnieyszego pozoru niespokojności w sobie nie-mającą. Ma być iej wolno rozkazywać, krzyczeć, i kazać precz ustąpić osobom, które się iej niepodobają. Trzeba, żeby ona mogła nadać całą wagę swym siłom; iej nogi, iej ręce, iej krzyże mają być wsparte na czym, co by mocny odpor dawało; a wszakże w taki sposób, żeby kuper mógł wolnie ustąpić w tył; krotko mówiąc: ażeby dziecko nie znalazło żadney przeszkody do wolnego wyjścia, powinna położnica w takiej ułożyć się postawie, którąby i iej samey, i tym, którzy iej posługują, była wygodną.

Położ naturalny ten u nas zowie się, który przy pomocy samey tylko natury odprawia się, to jest siłami ustawicznymi wod ujętych z swym

po
tak
w sz
mia
ruł
płoc
dol
czy
trzn
swy
gest
zbyt
wyc
tego
wiz
któr
stat
co t
kied
żeli
kon
zro
nyc
peł
żyte

pokrowcem nakładał konu, (czyli takiej figury jaką ma głowa cukru) w łzy macicy, ściągania się, na przemianę czynione tego trzewia; a porulżenia i rzucania się powtarzane płodu. Kobiety, dobry układ części dolnych mające, i te które życiem czynnym umacniają swoje wewnętrżności, utrzymują sprężystość swych fibrow, i nadają swym łokom gęstość przyzwoitą; te, które to ani zbyt zatyły przez spoczynek, ani wycięzały przez zbytki; używają tego dobrodzieystwa wspólnie ze wżysłkiemi samkami zwierząt, dla których sama prawie zawsze jest dośłateczną natura; gdyż to wżysłko, co tylko ona czyni, czyni porządnie, kiedy na zawadę żadną nie trafi. Jeżeli tedy która kobieta ma dobrą konstytucyą, kiedy się uchwala i zrolla w łukniach dołyć prześłronnych iak potrzeba do śprawienia zupełney wolności cyrkulacyi i należytego obrotu członkow swoich;

kiedy ma dostatecznie szerokie boki i biodra, kiedy nie ztyrała sił swoich, ani przez roikolży, ani przez inne iakiekolwiek okoliczności; iednym słowem, kiedy zachowała ten sposób życia, któryśmy iey podali; takowa niech się koniecznie spodziewa, iż natura dostatecznie ją przy pogoju załili, i że po krociuchney nudności i bólach, płacz niemowlęcia przerwie nieomylnie iey krzyki. Moment ten, boday nie jest Epoką rozrzewnienia Oycowskiego, i tryumfu czułości małżeńskicy. Z iedney strony położnica widzi z niewymownym ukontentowaniem drogą odpłatę swych nudności i bólów; z drugiey na małżonka iako świadka i przyczynę pogląda. Ztąd zaś taka słodycz ją ogarnia, iż prawie na boleści rodzenia zapomina.

*Jakie o dziecięciu świeżo na świat
wydanym mieć staranie należy.*

Niemowle, w momencie swego wyścia na świat, ma być zręcznie

przyjęte, i w pieluchy miękkie, dobrze wyfuszane, a nawet lekko ciepłe złożone, kiedy w zimie się rodzi, trzeba bowiem strzedz się w tych naysilniejszych momentach życia, wielkiego zimna, zimna nagłego, a to z przyczyny bardzo łatwej do zrozumienia, to jest niebezpieczeństwa wypaść mogącego z nagłego przejścia z ciepła do zimna. Położy się niemowle na miejscu bezpiecznym, do poki akuszer nie będzie mógł na moment oderwać się od matki; i zważyć, jeżeli członki dziecinne pod czas rodzenia, nie są wywichnięte lub zgniecione; jeżeli wszystko znajdzie się w dziecięciu w przyzwoitym i naturalnym układzie.

Zapewniwszy się o stanie otwartości dziecinnych i wżyzfikich jego członków; należy je obmywać, i oczyszczając iak naysilniey chustką lub gąbką umoczoną w wodzie letniey mydłastej, albo z trochę wina

zmieszaney; ług iest ieszcze przydatniejszy w tey mierze; przez swoię sol, służy on przedziwnie do zpedzenia mchu białawego i klejowatego, którym ciało iest obłożone, i którego powłoka iest mniej lub więcej gęstą w różnych dzieciach. Mówią, iż uformowana przez szez wod, czyli przez materią, którą sączą gruczoly, niemogąc się zmieszać z wodą, przymuszona iest zatrzymywać się na powierzchowności skóry, i tam zbierać się przez wiele miesięcy; ta piana była potrzebna dziecięciu zamkniętemu w macicy, dla zabezpieczenia zbyt wielkiemu rozproszaniu sokow, z okazyi ciepła miejsca, w którym dziecko zostawało. Cóżkolwiek bądź; ona powinna być spędzona natychmiast po wyściużeniu światu dziecięcia, ponieważż zatykając iego pory, byłaby na przeszko-dzie parowaniu potrzebnemu, a tak zatrudniając ciągły odchód niepotrzebnych materyi, ślaciuteńko sta-

ła b
zatr
rzę
pun
ką t
ie, i
im
tego
P
szcz
niu
zdr
otw
cier
mi,
czy
łym
zorn
stkie
kost
wyc
nia
chor
nale
wię

ła by się niebezpieczną, zostawszy zatrzymaną. Matki młodych zwierząt, bardzo wiele sobie pracy w tym punkcie zadają: napatrzemy się, zia-
ką to one usilnością liżą dzieci swoje, i oczyszczają swym ługiem, swoim mydłem, nayzdatniejszy do tego.

Po obmyciu dostatecznym i oczyszczeniu dziecięcia, po wychędożeniu mu małemi sleytułzkami nozdrzow, uszu, ust, oczu i wszystkich otworow, osusza się, i leciuchno naciera się staremi i cienkimi chustami, aż poki niezostanie zupełnie oczyszczone i niezaczerwieni po całym ciele. Jest to domysł cale przeczorny, iż straszna delikatność wszystkich członkow dziecinnych, iego kosteczek właśnie iak wołk miękkich, wyciąga bardzo ostrożnego dotykania po osobach, około dziecięcia chodzących, i że w tym wszystkim należy im postępować sobie z iaknawiekszą roztropnością i zręcznością.

Gdyby dziecko, które się urodziło, wydawało się wycieńczone, osłabione z okazji rodzenia ciężkiego, albo inney jakiegokolwiek przyczyny, tedy można by orzeźwić jego cyrkulacyą i sily lekkim jakim kordyalem, na przykład winem osłodzonym cukrem i letnim z trochę mioda i cynamonu. Ale jeśli jest rżewne i zdrowe, nie trzeba mu nic dawać, aż poki nie wyrzuci swych ekskrementow z żołądka drogami zwy czaynemi, a przez ulia wiele śleginy czyli materyi klejowatey, którey odchodowi trzeba pomagać, i onę odbierać. W tym to bez wątpienia zamiarze, dla tych poprzedniczych wypróżnień, nie zabudza w nim naturą appetytu, i nie ukazuje iego posiłku, aż w kilka godzin po narodzeniu. i że nam dość widocznie daje przez to zrozumieć, że by się z nim zatrzymywać przez dzieło, dwanaście, a nawet dwadzieścia cztery godzin, gdyby tego była potrzeba, a
to że-

to żeby dać czas zupełny do należytego wypocznienia i uspokojenia matce przez dobry sen, i zażycie się pokarmem.

Miedzy odmianami, które przypadaia świeżo zrodzonemu dziećciu, te, które mu przypadaia z wagi powietrza i ciężkości atmosfery, są naysilniejsze i naysilniejsza. Jezycze nie przebyło dobrze przelmyku, którym na świat wychodzi, alisci czyni westchnienie mechaniczne, które jest skutkiem ciśnienia, iakiego skład sprężysty iego pierśi doświadczał w macicy od wod błon *amnios*, i od ściśnienia mocniejszego jezycze, którego częstokroć w swej przeprawie doznaie. To odbicie bokow, sprawiaie koniecznie wyprożnienie w kadłubie, które pozwalaiac powietrzu wpadnienia weń, przez usta i przez nos dziećcia, pobudza go pospolicie do kichania, przez swoje dotknięcie błony flegmatycznej; potym powietrze

przebiegając gardziel, i przedzierając się natychmiast przez płuce, płuce aż do tego czasu nieporuszone, i w zupełnej spokojności zostające, podnoszą się z swego nieruchu, ich kanały zapadłe i puste napelniają się i pęcznią, te, które były zapchane, wypróżniają się, wyrzucają niepotrzebne materye do innych kanałów, wszystkie organa do oddechu służące powstaia, wprowadza się nowy porządek cyrkulacyi, całe ciało jest w iakowymś poruszeniu konwulsyjnym, i ten stan trwa do poty, poki powietrze zewnętrzne włzędzie nie wnidzie, a przez swoją sprężystość, nie potrafi dać odporu rownego, wadze atmosfery.

Naypierwsze momenta człowieka, oznaczone są przez potrzeby, to jest; iż do zachowania iego iestestwa, trzeba koniecznie zbiegu wielu przyczyn iemu podobnych, bez których nie zdołałby utrzymać się w swej bytności, której nabył.

Szczęśliwy! gdyby nie miał doświadczać tylko niemocy, iwoiey słabej natury: widzielibyśmy go poddanego po więkŝzey części przyczynie bardzo słabej na pozor! ale on woli doświadczać kapryŝów mody, czyli przywidzeń ślepey praktyki, w ręku nieświadomych i najemniczych, które bardzo często obracają w niwecz budowlę, o której donoszenie, złe matki, bardzo mało co dbały.

Niechay w kilka momentow po rozwiązaniu kobiety, uczyni się rewulŝya (i) w iej pierŝiach; ponieważ macica będąc ściśnioną, nie dopuŝcza więcey ŝokowi mlecznemu w siebie wpływać, i niechay ta rewulŝya trwa do poty, poki pokarm nie zbierze się zupełnie, i nie zacznie ŝąćzyć się; ieŝt to okoliczność po-

E 2

(i) Termin ten, znaczy zwrot biegu humoru, ŝpływającego pod czas ciąży ku macicy, a po poŝogu obracającego się ku pierŝiom.

wszeczna, i od wszystkich matek doświadczana. Ze zaś pokarm utworzony jest dla posiłku dziecięcia dopoty, poki wzmożenie się coraz większe jego sił trawiących i wyklucie się ząbkow niepostawi go w stanie zażywania posiłku gruntowniejszego, i potrzebującego nowych sił do swego strawienia; a że oraz jest on nayzdatniejszym do wspierania dzieciniego wzrostu, jego funkcyi, i całego mechanizmu jego jestestwa, kiedy go fsie z źródła zdrowego; to jest, co ja sobie zakładam tu wyłożyć iak naypilniey, a oraz ukazać, że praktyka przeciwna, zwyczaj nadto szeroko rozwiedziony, wywracający zamiar natury, nie tylko matkę, ale i dziecko na zagubę w okropnych chorobach wystawia, albo na zachwycenie pryncypiow słabości, które całe ich życie uciążliwym i nie trwałym małą uczynić.

Mówię tedy, iż żeby matka pierśmi swemi własne dziecko karmiła,

jest to tak w porządku natury, iak iey cięża, i że ta prawda, zasadza się na pierwszych Fizyologii prawidłach. Bo iako niemasz żadney części w ciele naszym, któraby nie służyła do czegoś, i nie miała swych własności, tak Opatrzność nadając kobietom dwa składy, czyli raczey dwa źródła, które wytryskują wraz po położu, chciała bez wątpienia tym sposobem i zaradzić o zachowaniu dzieci świeżo zrodzonych, i tamże branie swego poliku dla nich naznaczyć.

Jest to nawet przedziwny cale układ natury, iż w momencie, w którym dziecko szuka nasycenia swego na łonie matki, naywiększey wagi przyllugę w nimże znajduie. Matka, dając okazją przez karmienie dziecięcia, do odchodu z siebie humoru, który nie jest dla niey stworzony, pozbywa się drogami zwyczajnemi tej rzeczy niepotrzebney, która by ją na nayıcięższe wystawiła przy-

padki, a nawet na nayoczewiſſze niebezpieczeńſtwa, gdyby albo zatrzymaną w ciele, albo z zwykley drogi gdzie zwroconą zoſtała. Większa część chorob, które dotykaia; znaczną liczbę kobiet, zależy od ich opuſzczenia ſię w tey mierze; a gdyby przyſzło prawdziwych ich przyczyn dochodzić, ukazałoby ſię, iż iedne boleia, że źle były chowane, drugie, iż źle obracały ſwóy pokarm (k);

(k) Jeſt iedna ieſzcze rozmaitych niemocy kobiet przyczyna, którey żadną miarą zamilczeć nie możemy, chociaż ieſt powszechnie otrabiona za niſzczącą i zdrowie, i dobry ſkład kobiet; to ieſt moda ſciſkania ſię i ſciągania coraz bardziey kibic w ubiory nayciaſnieyſze, zwaſzcza w owe ſiſzbinowe ſznurowki. Wrzeczy ſamey ktoby to mógł powatpiwać o tym, żeby dziwna moda, zwyczaj nierozſądny i dziki gniecienia ſobie ciała, bokow, wnętrzoſci, iednym ſłowem pſucia kibici, zamiast naprawy, którey chce ſię doſtać, niebyła u kobiet przyczyną naypowszechnieyſzą ich częſtych poronień, albo ciężkich połoſogow, ia-

Ponieważ każda kobieta, ma w swym mleku osobisty charakter, powzięty z różności kwasu trawiącego. swego żołądka, i gdy *colostrum*, ta limfa biaława, która oddziela się w piersiach wraz po położeniu, ma w sobie przymiot jedyny, który sam przez się ma dość z siebie zalety; na tym fundamencie mówimy, iż dziecię iej, powinno się nim poić, nim karmić; już to dla wypędzenia reszty *meconium*, (exkrement czarny

ko też nieposobności do karmienia dzieci swemi piersiami? Sciskanie, zwolna coraz dowierające, którego doznawały w całym obrębie piersi, łądźwi, i niższego żołądka, ztarło, lub pozagnietało małe kanały, i zamknęło przejście pokarmowi; dziecie się ztąd znaczne i nałożne wyboczenie wszystkich humorów ku macicy, a takowa niedyspozycja, zwyczajną kobietom po miastach, czyni je nagle pełnemi złych humorów, nie dogodnemi swym mężom, nie zdatnemi do rodzenia, nieposobnemi nawet do zachowania swych owoców, a przez to samo do dopełnienia tego obowiązku, do którego je przeznaczyła natura.

dziecinny) i zachowania go od rznienia, wyczyłczając w nim pierwłze kanały, iuż też dla wzbudzenia w nim lekkiey transpiracyi, i przyłpołobie-
nia ciała jego do przyięcia grunto-
wnieyłzego połłku: poniewałz im
bardziey powięłsza się potrzeba je-
dzenia, i im bardziey potrzeby nay-
pierwłzych wypròżnien ubywa, tym
więcey łok ten traci z mocy łwoiey
purguiałcey, łtaie się gęłcieyłzym,
nabiełzym, i wtedy to nabiera wıłzy-
łtkich przymiotow, iakich tylko dla
zadofłycuczynienia organom ułożo-
nym iuż łepiey żadać moźna. Dwa
inłtrumenta muzyczne rownie na-
łtroione, i dwa łpoleczne tubuły,
trzymaiałce trunki w ròwney wy-
łłkołci i w zupełney zgodzie, cho-
ciaż w obwodzie nierównym, nie by-
łyby tylko grubym wyobrażeniem
tey dołkonałey łłòłównołci, kłòra
zachodzi między matką i dziecie-
ciem, kłòre ona karmi: delikatne ce-
wki dzieciny, łłabiuchne łey naczy-

nia i kanały, taką tylko sytuacją i objęcie, iakie im służy, wytrzymać mogące, zwiiaią się i układają takim sposobem, iż iak, i ile sok posilny wyrabia się w matce, tak, i tyleż wszysłko sżykuie się i wymierza w dziecięciu, do przyięcia i strawienia bez musu i gwałtu.

Tak tedy od pierwszego momentu swego wyjścia na świat, dziecię znajdzie zupełnie ustanowioną proporcją między swemi słabiuchnymi organami, i tym, co naylepiey przypada do natury swoich sokow. Tylkoż, gdzież to iest ta proporcya tak potrzebna i tak trwała? Oto na łonie i na sercu tego, co iest w świecie naydroższe, czuły matki, i nie tylko troskliwey w oddaleniu złego, któreby przypaść mogło na dziecie, ale też skorey do ratunku, gdyby aktualnie przypadło. Czy możecz być słodza staranność! czy możecz być lepiey oświadczone czułość! Było serce posłapiło krok jeden, natu-

ra reszty dokończa. Jey to głos woła na wszystkie załczycone życiem iestestwa, iż przywiązanie ich ku tym, którym życie nadaia, rośnie w pomiar przykrości, które względem zachowania im jego ponoszą: ona to im wszystkim ten szczególny instynkt, tę szczęśliwą czułość nadaie, które ie do podejmowania z ochotą, co naywięcey pieczołowitości i kłopotow unoszą. Jeżeli bardzo często między nami trafia się, iż się unykamy od tego, niczemu to innemu przypisywać nie należy, tylko zbyt niemu podaniu się za pędem pobocznego natarcia, i zgorżeniu przykładami bar dziey występniemi niż wstydliwemi.

Z mamek to najemnych, wynika pierwiastkowa przyczyna, więkzey części chorob ostrych, którym nie mowłeta w pierwłym swym wieku podlegają i giną. Przestępstwa tych kobiet w przyzwoitym sobie życiu i sposobie, opychanie się potrawami

zbyteczne, nieposobność mienia pokarmow im służących i zdrowych, życie ich przykre, biedne, i inne nieprzeliczone okoliczności, które im wypadają tak często, bardzo wielkie alteracye w ich mleku sprawia, a z drugiey strony, ich niedbalstwo w dopełnianiu swoich obowiązkow, ich uprzedzenia, lub ich głupstwo, sprawia biedne dzieciny im powierzone, w tyśiączne nieżczęśliwości, w których z czasem giną.

W samey rzeczy, nic nie jest tak rzadkiego, iako widzieć dzieci wychodzące z rąk matek, bez iakiego powierzchownego szwanku lub kalectwa, albo bez wewnętrznych niemocy, które potym czas i naysilniejszy wychowania mozoły z trudnością mogą wyprowadzić i zatrzeć. Oto iedne dzieci pozbawione iakiego członka, albol i też popaczone i pokrzywione w kibici, cierpią chorobę angielską, ruptury, gruczoły, lub wapory kadukowe; drugie wybladłe,

nabrzękłe, albo wyschłe iak wiory, ledwo co ziaią, i patrzeć tylko trzeba kiedy zgaśną.

Ale nie dość na tym, iż biedne dziecińy tracą zdrowie na rękę obcych i najemnych; to gorźza, iż ich ciało źle karmione, źle chowane, dotyka ich dłużej, i bardzo znaczny ma wpływ w ich charakter. To mniemanie, ma przynajmniej bardzo wielkie podobieństwo do prawdy, i nie płocha to myśl była rozumieć, iż mamka, może iakowymśiś sposobem założyć pierwsze wlokno gniazda co najniegodziwłszych pałsyi. Te wszystkie powieści o ludziach, od drapieżnych zwierząt karmionych, z tego rozumienia płyną. Jeśli za tym skłonności iakiey kobiety, pełney złych nałogow, nieskrowitey, a podczas i okrutney, mogą się udzielić dziecięciu, które karmi, przez sok żył suchych, i humor zwierzęcy, z niey wysane z pokarmem; a nade wszystko, kiedy to wycięczona pra-

cą, ztrudzona zmordowaniem, po-
 daie mu pierś śpotniałą, z ktòrey
 ledwo cokolwiek łączy się pokarmu
 zwarzonego i zapalonego; albo też,
 kiedy poiąc dziecie chilem, z za-
 ostrzoney żolci zupełnie pocho-
 dzącym, napuścza ie nasionami nay-
 okropnieyszych chorob; ach matki
 okrutne, iak wiele wy odważacie,
 zdaiąc na cudze ręce tak kosztowny
 depozyt! kto wam powiedział, że
 ta kobieta niema serca napoionego
 goryczą wolnych i rzeczywistych
 utrapień, albo że ie aktualne ro-
 żnych zbrodni gryzoty piekielnym
 swym iadem nie toczą? A choć by
 też nawet, żadney ani w ciele, ani
 w duszy wady nie miała, kto nie wi-
 dzi, iż ubóstwo i nędza iey stanu,
 przymuszaiąc ią do odmowienia wła-
 snemu swemu dziecięciu troikliwości
 macierzyńskiej, ogarnie zupełnie
 dziecie walże, iż w chałupie wilgo-
 tney i nieczystey chować się będzie,
 iż łupem wżelkiego gatunku ro-

bactw zoftanie, i zamiast zażywania
świeżego powietrza, dla ktòrego od-
daiecie ie na wieś, w gnoiu i barło-
gu gnić będzie?

Ale fupponuymy tym czaſem, iż
mamka nie ieft z ftanu cale biedne-
go; myślm, iż ieft troſkliwą, zehlu-
dną, wyrozumiałą, a nawet doſyć
pilną w dopełnianiu nayświętſzych
dobrej matki obowiązkow, żeby nie
ohydzać tey oſiary, do ktòrey ją
przypuſciliſmy. W takowym
przypadku, muſi ona koniecznie wje-
dney z tych trzech okolicznoſci
znaydować ſię; to ieft: albo iej wła-
ſne dziecie umarło; albo go odſadzi-
ła od pierſi; albo, iż dwoie razem
chce karmić. Niepodobna, żeby
w jedney z tych trzech kategori
nieznaydowała ſię; obaczmyż teraz
co ztąd nieuchronnie będzie wypa-
dać.

Jeżeli tey kobiecie właſne dzie-
cie umarło? doſyć na tym, iuż nie
trzeba więcey pracy ſobie zadawać

w roztrząsaniu iey, ani więcey kwestyi z nią czynić. Dziecie iey, albo umarło z choroby, albo z przypadku; czy pierwsze, czy drugie, czyni ją tak daleko podeyrzaną i tak wartą odrzucenia, iż dalsze rozpytywania byłyby cale niepotrzebne.

Jeżeli zaś znajduie się w drugim przypadku? to iest; iż odładziła dziecie swoje od pierśi; tedy zapewne pokarm ten iey pozostały, będzie tak gęsty, tak stary, iż się nigdy nie stanie dla świeżo wydanego na świat dziecięcia zdrowym posiłkiem; i zamiast coby mu był owym to lekkim lekarstwem, i naturalnym; owym to sokiem, oczyszczającym, laxującym, zdatnym do wychędożenia dziecinnego żołądka i wnętrzości, i do wprowadzenia w krew płynności, iaką mieć powinna, żeby aż do końcow naydrobnieyszych kanałów zapłynęła, i kalibrę ich utrzymywała; takowy pokarm zgęstwi krew, pozatyka wnętrzości, a siły dziecinne,

zamiast coby miał natężyć, to ob-
ciąży.

Naoftatek, jeżeli mamka znajdu-
ie się w trzecim przypadku, to jest,
jeżeli chce karmić dwoje dzieci ra-
zem? któż was zapewnił, matki wy-
rodne, iż ta kobieta będzie taką ku
waszemu dziecięciu, iakiemi wy by-
ście same były? i że jej dziecko, nie
ubieży do attencyi macierzyńskich
waszego? nie będzie we wszystkim
miało prymu przed waszym? a wa-
sze, przez niegodziwą obojętność
na los puszczzone, będzie u wysa-
nych pierśi mrzeć głodem, albo też
z zbytecznego opychania innemi za-
pokarm potrawami, marnie zginie?

Ktokolwiek życzy sobie w swym
potomstwie odżywać, tedy od mo-
mentu ich narodzenia ma zaczynać
około tego pracować, i może mieć
nadzieję, iż tego dokaże. W tym
to kresie życia, natura między złym
i dobrym się waży, a ciało między
zdrowiem i chorobą chwieje się.

Prze-

-Przekónané wnétrznie matki o tey prawdzie, nie miałyby nic sobie zarzucić względem swey obojętności w tey mierze, i mnieyby oddalały się od celu swego przeznaczenia, gdyby ci, którzy przyjmują na się obowiązki bronienia, iż tak rzekę, ludzkości, i którey zachowanie im iest poruczone, byli raczey wiernemi tłumaczami natury, niż podlemi obrońcami i przyziacielami, ślepego i zaboyczego zwyczaju. O! gdyby takowi Ichmoście, przekładali matkom, iż nie rozkazuje się naturze, iak tylko w wiernym iey prawom posłuszeństwie; iż ona czyni wszystko porządnie, iż całość iest iey celem, i że to nie na darmo sok mleczny wzbija się do pierśi po połogu; ale że utwor tego soku, iego dobywanie się w tym czasie, w którym dziecie zaczyna zabierać się ku życiu, nie tylko iest lekarstwem onemu przyzwoitym i pomocnym, ale oraz i posiłkiem do zaszczepienia w młodocia-

ne jego organy, siły, zdrowia, wzrostu, i zachowania mu życia. Wieleż to kroców tracą corok kraie, przez odrzucania, pomimo rad tyłu i korzyści, tey tak zbawienney praktyki? gdyby tę sratę przyszło wziąć należycie pod kredkę, bez wątpienia strach i żal ogarnąłby Narody (1).

(1) *Bodin*, w Księdze swoiey o Rzeczpospolitey, mówi, iż we Francyi Oyczyźnie swoiey, widział w rejestrach szpitalnych, iako z piędziesiąt dzieci przyniesionych, ledwo jedno doczekało wieku młodzieńkiego Świeżuteńko także świadczy, iż niemaż nic lepiey ustanowionego, ani opisanego, iak wychowanie, dzieci podrzuconych w *Perpignan*, a ztym wszyskim żadne prawie nie uchowywa się. Zwięcey niż sta dzieci, których tam corok przyjmują, ledwo kilkoro znajdzie się, co lat siedmna dożyją, i posłane zostana do Szpitala Miłosierdzia

Na ten to widok powszechney sraty przemienia ludzkiego, niektórzy Oświeceni obywatele, nie mogący zcierpieć tyłu zaboystw dobrowolnych, podnieśli głos swój przeciw mamkom najemnym, i ukazali, iż takowa praktyka, nie tylko jest siemotą dla matek, okropnym ciosem dla familii, ale oraz oczewistym Państw upadkiem.

: Każda matka, karmiąca piersiami swemi dziecie, uniknęłaby wielu chorob, i każde dziecie, przyzwyczajone od początku swoiey bytności, do posilku, który stał się załadą iego istestwa, i iego wzrostu, znajdowałoby w nim więcej przypodobania i sfośowności do swoich słabiuchnych organow, niż w pokarmie obcym, częstokroć zbyt zaciężkim, z machiną swoią delikatną niezgodnym, niemogącą go trawić, tylko z wielkim natężeniem, które mieszałoby całą ciółka iego harmonią, a boday i zniszczyłoby ją zupełnie.

Ani to tylko ta praktyka karmienia dzieci od włafnych matek dopełniać się powinna dla tego, iż oddziały ich mleka, podług porządku natury czyniąc się pod ten czas, uwalnia ie od bojaźni straszliwego nieprzyiaciela, i że to mleko mając więcej podobieństwa i sfośowności do humorow dziecinnych, wchodzi w nie lepiej, obraca się w maśię ich humo-

row łatwiej, do wzrostu, do tuczu, i nabrania ciała im daleko więcej pomaga, ale oraz dla tego, iż przywiązanie macierzyńskie i czułość, do tyfiąca starań i zachodów rozciąga się, na naydrobnieysze okoliczności ma pilne oko, w których, czy to opuszczenie, czy niedokładność, czy nadmierna prześada, bywają dośyć wielkimi przyczynami, dla których tyle dzieci w pierwszym wieku swym ginie, albo też pałsuia się ustawicznie ze śmiercią raczy niżli żyją.

U W A G I.

Wybor Mamki, w przypadku prawdziwey potrzeby, i przepis względem sposobu iey życia.

Okazawszy potrzebę i obowiązek kobiet, pielegnowania, i karmienia własnemi pierśiami swoje dzieci, dla uniknienia gryzoty i żalu, iakie-

go by one mógł nabawić oplakany
 stan biednych niewiniątek, przez
 ich nieczulość lub niedbalstwo weń
 wprawionych; okazawszy, mowię, iż
 te przepisy, nie są to tylko radami,
 które pożyteczniej jest dopełniać,
 niż zaniedbywać, ale iż są prawami,
 a to jeszcze najsświętszymi prawa-
 mi, od których zachowania nie mo-
 żna się wyłączać, żeby się na niebe-
 spieczeństwo popelnienia męzoboy-
 stwa nie podać; musimy wszelako
 uznać te nieszczęśliwe przypadki,
 w których matka, może, i powinna
 od karmienia dziecięcia swiego wła-
 snemi pierśmi wstrzymać się; a to
 jest, kiedykolwiek oczewiście ukazu-
 ie się, iż matka ma chł zły, pokarm
 zarażony, zopłuty, albo z czym-
 kolwiek bądź szkodliwym zmiesz-
 any, taka karmić nie ma: wyłączani
 także od karmienia te wszystkie ko-
 biety, w których iaka znaczna wada
 i defekt znayduie się, kobiety chude,
 życie zgryźliwe, młodości pełne wio-

dące, i do gorączki hektyczney lub do suchot (m) dyspozycye mające.

Takowe matki niechay dzieci swoich nie karmią, ale ie mamce oddadzą, nie mającey żadney wkorzenioney niemocy, lub peryodyczney; mamce, która by zdrowym swoim pokarmem, mogła wypędzić złe humory, naprawić zepsucie krwi, i je-

(m) *Morton* sławny Doktor czynił z tym wszystkim obserwacyą przy końcu wieku zeszłego, iż Matki, zostające w niebezpieczeństwie suchot, wyszły z niego w Anglii dając pierś swym dzieciom. . . . Sławny *Linneus*, w dziele swoim: *Nutrix nociva* mówi: „Znamy kobiety, przez długi „czas cierpiące szkorbut, kakexyę &c: które karmiwszy swe dzieci, pozbyły się tych „chorob; a nie tylko do zupełnego zdrowia przyszły, ale nawet cery świeżey nabrały i utyły. . . . „Niechay sobie mówi co chce *Morton*, z tym wszystkim doświadczenie byłoby trochę zazuchwałe. To jest rzecz pewna, iż tylko niedostatek pokarmu i suchoty, mogą Matki od karmienia swych dzieci uwalniać. Afekcyja hysteryczna, i inne choroby żył suchych, nie są dostateczne przyczyny do wyłączenia ma-

żli to być może, dobrą krew w masę wprowadzić.

Miedzy Mamką i Matką, nie ma być inney różnicy, iak tylko wady matki; okrom tego, we wszystkim iey podobną być powinna; życzyłbym, żeby wiek mianki, iey postawa, iey sposob życia, były prawie też same co matki. A lubo trafiaią się kobiety, co w ośmnaſtym roku, a dru-

tek od tego tak ważnego obowiązku. Oto przykład świeżo zdarzony, który dowodzi, iż jeżeli karmienie dziecięcia nie jest lekarstwem na afekcyą histeryczną, tak iako nim jest, na bardzo wiele innych chorob, to przynajmniej jest bardzo wielkim przeciw tey afekcyi hamulcem. Pewna młoda kobieta, którą przed, i po swoim zamęściu cierpiała ataki histeryczne bardzo gwałtowne, cięża zaszła. Po cięży niebezpieczney, miała połog bardzo ciężki, i złągła tak słabe i delikatne dziecko, że o życie jego bojąc się, gdyby ie oddała mamce, postanowiła natychmiast sama ie karmić: przez czternaście tedy miesięcy, w których dziecko miała u pierli, nie doznała tylko ieden atak histeryczny, gdy tym czasem pierwey, przynajmniej raz w miesiąc one cierpiała.

gie we czterdziestym, dość dobrimi mamkami bywają; z tym wszystkim, między dwudziestą i trzydzielą pięcią laty, kobiety brać należy za mamki, gdyż ten to jest wiek, w którym pokarm jest w zupełney swoiey dobroci, i naywiększey obfitości.

Mamka, która by miała chorobę angielską, gruczoły, kaduk, w swoich latach dziecińczych, lub która nie byłaby spłodzoną z rodziców zdrowych i czerstwych, mogłaby mieć w sobie dyspozycyę do udziału dziecięciu, które karmi, swych niemocy. Będziecie się tedy pilno rozpytywać, będziecie rozpatrywać się w wiey przodkach, w wiey familii, a nadewszystko w wiey dzieciach. Musi się przecie aby iedno ukazać, i coby żadney dziedzicznej niepodlegało niemocy.

Mamka, powinna być mężna, ieśli dziecko jest spore; subtelna, kiedy dziecko będzie delikatne; ażeby nie śsało soku zbyt mocnego i zbyt gę-

stęgo, a także żeby mogło łacniej-ko pokonać odpor koniuszkow mlecznych kanałów, wzniecić uczucie ssania w żyłach słuchych, i wciągać w usta swoje potrosze ich soku wraz z pokarmem.

Chciałbym, żeby mamka miała siły mocne a giętkie, ciało iędrne, sprężyste, i dostatecznie ubarwione; ponieważ piękna barwa cery, pochodzi z mieszanki należytej i dobrego humorów. Ma być przyzwoitego składu, nie pękata, ani żadney afekcyi w wnętrznościach dolnego żołądka nie cierpiąca.

Na nic się nie przyda iey porządkny, lub nieporządkny sposób życia, jeżeli mąż bardzo blisko iey mieszka, i jeżeli wystawioną jest na grubiaństwa, złe traktowanie siebie w gospodarstwie od męża brutalą, lub pijałą, hultają, sknerę, lub zawistnika; ponieważż z iakichkolwiek źródeł te gryzoty pochodzą, skutek ich jest mieszać porządek oddziałów,

obciążać fibry materyą, którą nie-
wyparowała, mieć humory, a na-
wet i psuć je.

Mleko kobiet rudych, będąc zwy-
czajnie kwaśne, należy się tego ko-
loru chronić w mamce, którą kto
sobie obiera. Niechay mainka ma
włosy i powieki czarne, albo płowo
popielate, transpiracyą łagodną,
działła jędrne i czerwone, zęby zdro-
we, oddech czysty, wargi różowe,
oko śmiałe, słuch dobry, i jeśli to być
może, dźwięk głosu przyiemny. Nie-
chay będzie miłą, rączą, wesołą, ży-
wą bez cholery, i roztropną bez
trwożliwości.

Miedzy kondycyami, które Do-
ktorowie, dobierając mamki, chcą
w niej znaleźć, jest ta, żeby miała
należyty rozsądek, do wyboru i po-
znania sposobow, iakie tylko nay-
użyteczniejszy być mogą do piele-
gowania, i uchowania dziecięcia,
które iey się do karmienia powierza.
Zalecają oni, żeby miała dłużę wol-

na od błędów, przesądów, i złych na-
łogów; żeby ją ożywiała prostota
serca, i ta miłość dobrego, bez któ-
rey najlepszý uczynek staie się do
wykonania niepodobnym.

Nie mniej także rzecz iest isto-
tna, żeby miała oba źródła obfite
pokarmu zdrowego i świeżego, po-
chodzącego z skutkow pomyślney
cięży i szczęśliwego położu. Dla
dziecięcia wydanego na świat przed
czasem, naprzykład w siódmym lub
osmym miesiącu, takż dla dziecię-
cia subtelnego i słabego, trzeba ko-
niecznie pokarmu lekkiego i świe-
żego, naprzykład od ośmiu dni, aże-
by on przez swoię cienkość i lekkość,
był sfołowny do subtelności kana-
łów, przez które ma przechodzić, i
które nie utrzymałyby, ani przepu-
ściłyby zbyt ciężkiego lub gęstego
pokarmu.

Pokarm, za zły poczytany bę-
dzie, zbyt tłusty, i zbyt lipki, zbyt
jaśny, przezroczyfły, i zbyt płynny, a

ile ieśliby był słony, lub cierpki, żółty i przygorzki, kwaśny, lub mąjący się ku kwaśkowi. Lubo często wady pokarmu nie dają się zmyśłom poczuwać, i chociaż nieraz natłona chorób, były udzielane z pokarmem co naylepszym na pozor; ztym wśzytkim każdy pokarm będzie dobry, co to jest w pułprzezroczysty, trochę niebieskawey, żadnego prawie niemający zapachu, a badzo mało co smaku, kiedy mamka jest na czczo. Kropla pokarmu, wpuszczona w oko, niepowinna go szczypać, ani żadnego uczucia boleśnego w nim sprawować; posadzona na paznokciu, powinna trochę na nim utrzymywać się, nie rozpływając się, a za pochYLENIEM paznokcia, wraz z niego stoczyć się.

Są ieśzcze inne proby dla doświadczenia dobrych przymiotów pokarmu, iako to: zmączać w nim chustę białą, i potym ją wysuszyć, na ktòrey, ieśli pokarm jest dobry,

żadnego znaku i plamy być niepowinno. Można także wlać na talerz czyfity sarsfurowy trochę pokarmu, i doświadczać, czy nie lepi zbyt mieyfca, na którym się rozlewał. Naoftatek można go naftrzykać w fzkłankę, i uważać, ieśli wlany do wody, roztwarza się w niey łatwo; ieśli się nie burzy z fókami kwaśnemi, lub alkalicznemi; ale tylko, że te sole ściniają go, dzielą na dwie rowne części, z których iedna ieft płynna, druga bardziey zfiadła. Tynktury błękitne roślin, fyrop fiołkowy naprzykład, nie powinny okazywać żadney zieloności ani czerwoności, z pokarmem zmiefzane.

Daie się widzieć, iż pokarm ftrzykający przez ciśnienie, zaczym pierś była przez niejaki czas w uftach trzymana, ieft zawsze czyfity i wodnifty; ale skoro ciepło uft rozszerzyło i odwilżyło pierś, pory iey fączą pokarm taki, iakim ieft w fwoiey naturze. Trzeba tedy dawać

baczność na to, kto chce doświadczać pokarmu mamki, to ieść, żeby iej trochę pierśi odwołnić przez fsanie iakiey doyrzaley ołoby. Rzecz ta prawie zawsze ieść koniecznie potrzebna w kobietach, pierwszy raz karmiących, a to ztąd pochodzi, że pierśi były ściśnione i zgniecione zwykłym zażywaniem sznoruwek.

Pierśi dobrej mamki, po wysaniu pokarmu, w przeciagu dwóch lub trzech godzin powinny się napęłnić. Nie mają być ani subtelne, ani obwisłe, ani zbyt wielkie, ani zbyt twarde, ale pełne i doyne, trochę niby w figurę gruszkową układ mające, i przeplatane żyłami. Brodawka, będzie iasno śniadawego koloru, zupełnie proporcjonalna, i mająca do koła siebie palmo takiegoż koloru, cokolwiek wzgurkowate; obiedwie zaś brodawki, będą miały wiele małych dziurek, nakształt kropideł kruszczowych, ażeby razem, w zna-

cznieyszey kwocie mógł pokarm wytrylkać, a przynajmniey łatwy, kiedy przybierze, mieć odchod.

Będzie poczytana mamka za mającą podostatkiem pokarmu, kiedy podczas łsania dziecięcia, będzie mu kątami ust dobywać się, i gdy po długim łsaniu, zostanie go dosyć ie-
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534
 535
 536
 537
 538
 539
 540
 541
 542
 543
 544
 545
 546
 547
 548
 549
 550
 551
 552
 553
 554
 555
 556
 557
 558
 559
 560
 561
 562
 563
 564
 565
 566
 567
 568
 569
 570
 571
 572
 573
 574
 575
 576
 577
 578
 579
 580
 581
 582
 583
 584
 585
 586
 587
 588
 589
 590
 591
 592
 593
 594
 595
 596
 597
 598
 599
 600
 601
 602
 603
 604
 605
 606
 607
 608
 609
 610
 611
 612
 613
 614
 615
 616
 617
 618
 619
 620
 621
 622
 623
 624
 625
 626
 627
 628
 629
 630
 631
 632
 633
 634
 635
 636
 637
 638
 639
 640
 641
 642
 643
 644
 645
 646
 647
 648
 649
 650
 651
 652
 653
 654
 655
 656
 657
 658
 659
 660
 661
 662
 663
 664
 665
 666
 667
 668
 669
 670
 671
 672
 673
 674
 675
 676
 677
 678
 679
 680
 681
 682
 683
 684
 685
 686
 687
 688
 689
 690
 691
 692
 693
 694
 695
 696
 697
 698
 699
 700
 701
 702
 703
 704
 705
 706
 707
 708
 709
 710
 711
 712
 713
 714
 715
 716
 717
 718
 719
 720
 721
 722
 723
 724
 725
 726
 727
 728
 729
 730
 731
 732
 733
 734
 735
 736
 737
 738
 739
 740
 741
 742
 743
 744
 745
 746
 747
 748
 749
 750
 751
 752
 753
 754
 755
 756
 757
 758
 759
 760
 761
 762
 763
 764
 765
 766
 767
 768
 769
 770
 771
 772
 773
 774
 775
 776
 777
 778
 779
 780
 781
 782
 783
 784
 785
 786
 787
 788
 789
 790
 791
 792
 793
 794
 795
 796
 797
 798
 799
 800
 801
 802
 803
 804
 805
 806
 807
 808
 809
 810
 811
 812
 813
 814
 815
 816
 817
 818
 819
 820
 821
 822
 823
 824
 825
 826
 827
 828
 829
 830
 831
 832
 833
 834
 835
 836
 837
 838
 839
 840
 841
 842
 843
 844
 845
 846
 847
 848
 849
 850
 851
 852
 853
 854
 855
 856
 857
 858
 859
 860
 861
 862
 863
 864
 865
 866
 867
 868
 869
 870
 871
 872
 873
 874
 875
 876
 877
 878
 879
 880
 881
 882
 883
 884
 885
 886
 887
 888
 889
 890
 891
 892
 893
 894
 895
 896
 897
 898
 899
 900
 901
 902
 903
 904
 905
 906
 907
 908
 909
 910
 911
 912
 913
 914
 915
 916
 917
 918
 919
 920
 921
 922
 923
 924
 925
 926
 927
 928
 929
 930
 931
 932
 933
 934
 935
 936
 937
 938
 939
 940
 941
 942
 943
 944
 945
 946
 947
 948
 949
 950
 951
 952
 953
 954
 955
 956
 957
 958
 959
 960
 961
 962
 963
 964
 965
 966
 967
 968
 969
 970
 971
 972
 973
 974
 975
 976
 977
 978
 979
 980
 981
 982
 983
 984
 985
 986
 987
 988
 989
 990
 991
 992
 993
 994
 995
 996
 997
 998
 999
 1000
 1001
 1002
 1003
 1004
 1005
 1006
 1007
 1008
 1009
 1010
 1011
 1012
 1013
 1014
 1015
 1016
 1017
 1018
 1019
 1020
 1021
 1022
 1023
 1024
 1025
 1026
 1027
 1028
 1029
 1030
 1031
 1032
 1033
 1034
 1035
 1036
 1037
 1038
 1039
 1040
 1041
 1042
 1043
 1044
 1045
 1046
 1047
 1048
 1049
 1050
 1051
 1052
 1053
 1054
 1055
 1056
 1057
 1058
 1059
 1060
 1061
 1062
 1063
 1064
 1065
 1066
 1067
 1068
 1069
 1070
 1071
 1072
 1073
 1074
 1075
 1076
 1077
 1078
 1079
 1080
 1081
 1082
 1083
 1084
 1085
 1086
 1087
 1088
 1089
 1090
 1091
 1092
 1093
 1094
 1095
 1096
 1097
 1098
 1099
 1100
 1101
 1102
 1103
 1104
 1105
 1106
 1107
 1108
 1109
 1110
 1111
 1112
 1113
 1114
 1115
 1116
 1117
 1118
 1119
 1120
 1121
 1122
 1123
 1124
 1125
 1126
 1127
 1128
 1129
 1130
 1131
 1132
 1133
 1134
 1135
 1136
 1137
 1138
 1139
 1140
 1141
 1142
 1143
 1144
 1145
 1146
 1147
 1148
 1149
 1150
 1151
 1152
 1153
 1154
 1155
 1156
 1157
 1158
 1159
 1160
 1161
 1162
 1163
 1164
 1165
 1166
 1167
 1168
 1169
 1170
 1171
 1172
 1173
 1174
 1175
 1176
 1177
 1178
 1179
 1180
 1181
 1182
 1183
 1184
 1185
 1186
 1187
 1188
 1189
 1190
 1191
 1192
 1193
 1194
 1195
 1196
 1197
 1198
 1199
 1200
 1201
 1202
 1203
 1204
 1205
 1206
 1207
 1208
 1209
 1210
 1211
 1212
 1213
 1214
 1215
 1216
 1217
 1218
 1219
 1220
 1221
 1222
 1223
 1224
 1225
 1226
 1227
 1228
 1229
 1230
 1231
 1232
 1233
 1234
 1235
 1236
 1237
 1238
 1239
 1240
 1241
 1242
 1243
 1244
 1245
 1246
 1247
 1248
 1249
 1250
 1251
 1252
 1253
 1254
 1255
 1256
 1257
 1258
 1259
 1260
 1261
 1262
 1263
 1264
 1265
 1266
 1267
 1268
 1269
 1270
 1271
 1272
 1273
 1274
 1275
 1276
 1277
 1278
 1279
 1280
 1281
 1282
 1283
 1284
 1285
 1286
 1287
 1288
 1289
 1290
 1291
 1292
 1293
 1294
 1295
 1296
 1297
 1298
 1299
 1300
 1301
 1302
 1303
 1304
 1305
 1306
 1307
 1308
 1309
 1310
 1311
 1312
 1313
 1314
 1315
 1316
 1317
 1318
 1319
 1320
 1321
 1322
 1323
 1324
 1325
 1326
 1327
 1328
 1329
 1330
 1331
 1332
 1333
 1334
 1335
 1336
 1337
 1338
 1339
 1340
 1341
 1342
 1343
 1344
 1345
 1346
 1347
 1348
 1349
 1350
 1351
 1352
 1353
 1354
 1355
 1356
 1357
 1358
 1359
 1360
 1361
 1362
 1363
 1364
 1365
 1366
 1367
 1368
 1369
 1370
 1371
 1372
 1373
 1374
 1375
 1376
 1377
 1378
 1379
 1380
 1381
 1382
 1383
 1384
 1385
 1386
 1387
 1388
 1389
 1390
 1391
 1392
 1393
 1394
 1395
 1396
 1397
 1398
 1399
 1400
 1401
 1402
 1403
 1404
 1405
 1406
 1407
 1408
 1409
 1410
 1411
 1412
 1413
 1414
 1415
 1416
 1417
 1418
 1419
 1420
 1421
 1422
 1423
 1424
 1425
 1426
 1427
 1428
 1429
 1430
 1431
 1432
 1433
 1434
 1435
 1436
 1437
 1438
 1439
 1440
 1441
 1442
 1443
 1444
 1445
 1446
 1447
 1448
 1449
 1450
 1451
 1452
 1453
 1454
 1455
 1456
 1457
 1458
 1459
 1460
 1461
 1462
 1463
 1464
 1465
 1466
 1467
 1468
 1469
 1470
 1471
 1472
 1473
 1474
 1475
 1476
 1477
 1478
 1479
 1480
 1481
 1482
 1483
 1484
 1485
 1486
 1487
 1488
 1489
 1490
 1491
 1492
 1493
 1494
 1495
 1496
 1497
 1498
 1499
 1500
 1501
 1502
 1503
 1504
 1505
 1506
 1507
 1508
 1509
 1510
 1511

czna kwaśkowatość ukazywała się w
mamce, to istoty zwierzęce łatwe do
strawienia, mięsna czarna, rzerzu-
cha, wszystkie rzeczy kwaśowi prze-
ciwne, wciągające, służyć iey będą.
Przeciwnie, gdyby przemagała w
niej alkaliczność, tedy rzeczy prze-
ciwko zgniliznie, iarzyiny kwaśkowa-
te, limonadę, ferwatkę będzie zaży-
wać. ...

Zawsze mamka, poki tylko trzy-
ma dziecko u pierśi, powinna iadać
potrawy, do których nawykła, i któ-
re lubi; trzeba w tey mierze pozwo-
lić coś nałogowi i krajowi. W po-
wszechności, naywięcey zalecaią się
te potrawy, które zawierają w sobie
wiele sokow do chilu podobnych,
soki przyjemne, odwilżające, co
wolność utrzymują żołądka i łatwą
strawność. Takimi są: mięsna mięk-
kie, pieczone lub gotowane zwierząt
młodych, korzenie i zioła, owoce
zupełnie dojrzałe, jaja świeże suro-
we, albo iak naymniekcey zgotowa-
ne,

ne, chleb dobrze wypieczony i zakisły, nabiał. Przeciwnie, mięsowa solona i wędzona, te co do strawienia żołądkowi są ciężkie, iako to tłustości; chleb mający w sobie wiele kakolu, źle zaczyniony i źle upieczony; ser stary, cebula, czosnek, musztarda; wśzystkich potraw mających zapach tęgi, nieprzyjemny, chronić się mamka powinna; ponieważ rodzą pokarm ostry, niemiły, i niebezpieczny.

Branie posiłku, często na dzień w dobrych mamkach powtarza się; i równie iak kobiety w ciąży podeszły, niemogą żadną miarą znieść wstrzymania się od jedzenia i postu. Ztym wśzystkim dawać bacność należy, żeby owa nagroda sił, która posiłkiem czyni się, nigdy znacznie nie przenosiła tychże sił straty, żeby ciało zostawało zawsze w tey szczęśliwey równowadze, która utrzymuje wolność iego kanałów, wybitność iego sprężyn, i plynność iego humorów.

Co do powszechnego sposobu życia mamki, będzie prawie tenże sam, co i kobiety w ciąży będącey, wyiawszy, iż dla lepszey strawności, może trochę więcej agitacyi sobie pozwolić, wszakże nie wycięzając się zbyt i nie rozgrzewając się ciężkimi w polu pracami. Boday także czy niepowinna ona bardziej powściągać swoy apetyt do rzeczy niestrawnych; gdy albowiem w mamkach część pożywku unosi się ku pierśm, i gdy pokarm ich, zachowuje wszystkie własności chilu, a nawet sokow tych potraw, z których się chіл wyrobił, wypada, iż im bardziej ich potrawy będą lepsze, i do utworu chilu obfitego i słodkiego sposobniejszy, tym też oraz ich pokarm, który się dziecie, lepszym zostanie.

Gdyby kobieta pożywczona była pić wino, nie należy od niej wyciągać, ażeby poszedłszy w mamki, wstrzymała się całe od niego, z przyczyny, którąśmy już przywie-

dli, iż każdy kto tylko nagłą iaką w tym do czego przywykł, czyni odmianę, musi zawsze cokolwiek zamieszkania doświadczyć. Ale iednak wino łame, i trunki tęgie, tak mamce, iako i kobiecie ciężarney powinny być zabronione; gdyż te ogniste napoje, zapalają spirityły i krew, z których pokarm wyrabia się, poją dziecie, drażnią mocno iego żyłki suche i fibry, trawiają soki przeznaczone do ich odwilżenia, wzrostu, giętkości (n).

G

(n) *Boerhaave* mówi: „iż napoje spirytusowe, których kobiety zażywają pod czas karmienia dzieci, są iedną z przodniejszych przyczyn, zabijających w kołobocze tyle dzieci, i że to jest ieszcze częstsza przyczyna słabości i mdłości tych dzieci. „ Wrzeczy łamey, wlać tylko wódki Francuskiej na część wodnistą krwi; woda ta, która jest iadna, krupi się natychmiast, i ścina się w masę białą, która zwolna coraz twardnieje, iak białek od jaja, kiedy będzie trzymana w cieple stopnia strawności. Wódka Francuzka, ścina żółć tymże sposobem; zkad wnieść należy, czego trzeba spodziewać się dla dzieci, z tych napojów gorących, których matki lub mamki sobie pozwalają.

Mamka powinna czynić sobie rozrywki, wolney agitacyi i przechadzek zażywać, a oraz wiele wczasu i spoczynku sobie pozwalać. Jeśli musi noc bezsennie przepędzić dla niespokojności dziecięcia, tedy nazajutrz w pracach swoich domowych powinna być wyręczoną, żeby miała wolność odespania swoiey miarki za noc przeszłą, a nawet i trochę więcej; bo jeżeli pierwey od sześciu do siedmiu godzin nad dwadzieścia jedną sypiała, zostawiłszy mamką, całe dobrze uczyni, kiedy godziną jedną lub dwiema snu sobie przyczyni.

Jeśli mieszkanie mamki jest w mieście, to będzie na ulicy szerokiey, równie oddaloney od kloak, cmentarzow, targowisk, szpitalow, iako też od sąsiedztwa z garbarzami, krochmalnikami, białoskurnikami, i od tych wszystkich mieysc, gdzie powietrze jest napojone waporami zaraźliwemi, lub cząstkami siarczystemi i zgryźliwemi. Izba iey, będzie

wielka, na naywyższym pięttrze domu, któraby oświecały od rana słońca promienie. Na wsi, trzeba obie-
rać kray, w którymby nieznaydowa-
ły się wody załtałe i zaśmiardłe,
gdzieby wylewow rzek nie było i za-
topow; kray w rowninach, czyli ra-
czej na pagórkach zostaiących na
hylu, maiących krynice wody czy-
stej i po gruncie kamienistym by-
stro płynącey; iednym słowem: na
powietrzu suchym, i przez nieomył-
ne doświadczenia (o) za zdrowe
uznanym.

Ale na nic by się niezdato obie-
rać sobie mieszkanie na dobrym po-
wietrzu, gdy by nim nie dostało się
oddychać; gdyby się mieszkalo w
izbie dolney, małej, wilgotney, a

(o) Naypewniejszy znak zdrowego po-
wietrza, na jakim miejscu, w którym kto-
życie, iest ten, kiedy tam mało dzieci obcych
umiera, a wiekfsza część mieszkańców, póź-
ney dochodzi starości.

w bliskości siebie blocko, bagna, i gnoie mającey. Mamka nie tylko ma się wystrzegać rozświecania swoiey izby świecami lub lampami z złych olejow i tłustości śmierdzących, ale ani nawet opalać iej drzewem zbotwiałym i zgniłym, mogącym narobić śwadu, nie tylko szkodliwego oczom, ale i oddechowi; przeciwnie, powinna utrzymywać swoię izbę w iak naywiększym ochłodstwie, i iaknayuśilniey oddalać od niey to wśzystko, co tylko może w niey atmosferę zarazić.

W nocy, za każdym razem kiedy tylko daie pierś dziecieniu, wstawać z łóżka powinna, nie tylko z przyczyny snu, któreyby mógł leżącey na posłaniu przypaść, a dziecie na niebezpieczeństwo uduszenia podać, co nieraz trafia się; ale też i dla tego, iż dowiedziono, że usta stojąc za pompę wciągającą powietrze, im więcej sprężystości nabędzie powietrze, tym też do łatwiejszego łsania po-

karmu dziecięciu pomoże, i że w powietrzu rzadkim, iakie bywa w izbie dobrze zamkniętey, a ile między kotarą, aby tylko cokolwiek dziecie zasłabło, silić się mocno dla wyśsania odrobiny pokarmu będzie musiało.

Skoro mamka rano wstaie, wraz się szczerze, twarz, nos, ręce, pierś, pachy wodą letnią umyie, a, żeby iaknayschludniey trzymała się, często bieliznę i pończochy będzie odmieniać. To postrzeżenie ochędostwa, jest tym więcey mamce potrzebne, iż niechluystwo, wstrzymuie wolne parowanie, a parowanie wstrzymane zwrocilo by się ku pokarmowi, wpadało by w niego, mieszało by się z nim, i bardzo znacznie go psułoby.

Mamka uderzona iaką wielką i nagłą paszą, gryzotą, gniewem, nawet widokiem iakim smutnym i straszliwym dotknięta, nie może bez niebezpieczeństwa podawać pierś dziecieniu. Wiemy z pewnych dostrze-

żeń, iż dzieci, ssące pokarm od matek, w gwałtownym jakimkolwiek poruszeniu zostających, natychmiast dostawały konwulsyi (p).

Owoż w takowym przypadku, należy w spoczynku naymniey kilka godzin przetrzymać, ani ieść nawet pòty, pòki nie wròci się spokojność, i oddziały do pierwszego stanu nie przyidą. Należało by nawet wysłać takowy pokarm, przez kogoś dojrzałego, lub go jakim innym sposobem pozbyć się,

Związek, między mamką i dziećciem zostających u pierśi, iest tak ści-

(p) Z pomiędzy wielu przykładów, nie przywiedziemy, tylko *Rtmullera*, który świadczy, iż znał pewną młodą kobietę, która chcąc karmić swe dziecko, i naciągając brodawki u pierśi, dawała pierś ssać małemu pieškowi. Trafiło się, iż była mocnym strachem przeięta; który gdy ją ominał, dawała pierś pieškowi, żeby niezaskodził dziećciemu pokarm nieco zaalterowany; aliści w kilka minur biedny piešek uderzony został mocnym kadukiem.

śły i tak mocny, iż iakażkolwiek choroba mamce przypadnie, dziecko ią wraz poczuie. Pokarm, iakośmy wyżey rzekli, wyrabia się z chilu, chil z sokow żołądkowych, a te soki, iak wiadomo, wraz psują się, skoro tylko aby cokolwiek ekonomia zwierzęca naruszona zostanie. Jeżeli tedy źle jest, płócho mamkę odmieniać, iakże bez porownania gorzey być musi, trzymać ią przy dziecięciu, z pokarmem zepsutym, czy to przez przypadłą chorobę, czy przez iaki trefunek, przez excelsa, gryzoty, ciężą, złe potrawy które ona ie, niechluystwo, złe powietrze, i nieumiarowanie w swoim życia sposobie.

To wszystko, co się dotąd mówiło, zdaie mi się, iż będzie dostateczne do wzbudzenia czulości rodziców, względem wielu innych artykułów, które albo mi na myśl nie przychodzą, albo które milczeniem pokrywam, spodziewaiąc się, iż w dalszym ciągu, mieysce na nie znay-

dzie się. Tym czasem chcę zapytać tych matek, które nie wzdrygają się odmawiać pieczołowitości macierzyńskiej swym dzieciom, tey to pieczołowitości, którą dzikie zwierzęta i leśne potwory z takim przywiązaniem, z taką ochotą wyrządzają swym dzieciom, jeżeli ieszcze zechcą kiedy, na który miesiąc, albo na rok oddawać swoje dzieci za o-czy? Jeżeli w niedostatku pokarmu, i prawdziwey niemożności karmienia swemi pierśiami, uczynią za-dosć swemu sumnieniu, honorowi, i powinności, nie dobierając ziaknaj-większą przezornością i wytworno-ścią na ten urząd kobiety, która by mogła godnie, albo złe, z nich na dziecko spłynąć mogące, nadgrodzić, albo w dobrym, iakiego same zrząd-zić nie są w stanie, one zastąpić? Wielęż to matek, czyni więcej za-biegów i przebiegów, żeby do swe-go gustu służyć sobie dobrać, niż żeby dobrą mamkę do dziecięcia przy-stawić!

Nie, nie; niedofyć to na tym, żeby znaleźć kobietę, która by mniej lub więcej miała tych istotnych przymiotów, iakie do tak ważnego urzędu dopierośmy wymienili; potrzeba nadto, żeby te przymioty były w niej trwale, żeby ich dochowywała przez cały czas, poki tylko ją dziecie ssać będzie, i napawać się z tego źródła życia lub śmierci. Należy tedy, często mamkę odwiedzać, a to ielżcze wraz z iaką osobą, którąby miała dośyć przezorności i doświadczenia, do domacania prawdy z pośród tych powłok i pozorów, któremi mamki bardzo często iztuczne i przemyślnie, umięią ją pokrywać; z osobą, którąby miała sposobność odwiedzania często dziecie, rozpoznawania w jego odchodach, własność przemagającą w humorach mamki, i w jey pokarmie; żeby mogła pewne ztąd powziąć indykacye, do urządzenia sposobu życia mamki w powszechności, i do prze-

pisu względem iey potraw w szczegulności.

Łatwo dochodzi się, iż nie dobrze dzieie się z dziećciem, zołtaiącym u mamki, z iego zchudnienia, i miękkości iego ciała, z iego chciwości do łsania, iego niełpokoyności, i z natury materyi twardych i gęstych, które oddaie (q). Nigdy nie zrzuca pokarmu, nie widać wesołości i żywości w iego oczach, uśmiech jego twarzy nie wdzięczy, słabieie, zwolna coraz nędznieie, aż nakoniec fchnie do szcztu i ginie.

Ztąpmy teraz do trzeciey wymienioney od nas przyczyny, i ukażmy, iż rownie ona życiu

(q) U dzieci, które dobrze chowaią się, łtolec ieł zołtawy, jednolaynie gęsty, bar dziey iednak obrzedni niż twardy, i nie m aiący żadnych przymiełzanych mlecznych gruczołkow. Przeciwnie, kiedy dzieci choruia, ich łtolec ieł białawy, lub zielonawy, a nakoniec czałcm czarny; po wyrzuceniu *meconium*, łtolec czarny ieł naygorłzy.

dzieci jest fatalną, iako najem obcych mamek, o którymśmy dotąd mówili.

ROZDZIAŁ III.

ZWYCZAJ POWIĄZANIA I KREPOWANIA DZIECI, JEST TRZECIĄ PRZYCZYNĄ ŚMIERCI DZIECI.

Jeżeli zdrowie lub choroba, zawisły nieuchronnie od tego, co nadaje lub odbiera wolność, i wczesność rozmaitym czynnościom ciała naszego: jeżeli ze wszystkich przyczyn, które mogą być na przeszkodzie do jego tuczu i wzrostu, nie maż pewnieyszych i bliższych, nad uciśnienie jego organow: naostatek, jeżeli każde ułożenie przeciw naturze, jest koniecznie dolegliwe i bolesne, jeżeli równie szkodzi pod czas niespania iak pod czas snu, to jest równie pod czas ruchu iak pod czas spoczynku; iakież nieprzyzwoitości, z powiiania dzieci nie będą wpły-

wać, tego to wynalazku dzikiego, dławiącego, a wszelako tak wziętego i zażywającego między nami?

Jeszcze pierwsze zawiązka rodzącego się człowieka nie jest ożywiona parą życia; ledwo co niemowle na świat wynidzie, aliści wraz zkazanym bywa na jęczenie w kaydanach, zowych to powiataków i opasek zumyślnu sporządzonych na to, żeby mu odjąć wolność stołowania się do natchnienia natury, które go do szukania dla siebie wygodnego i wczesnego ułożenia pociąga. W tym to ostrym więzieniu, zkrępowana iako iaki zbrodzień dziecina, zaczyna życie swoje od męczarni, bez żadney inney winy, tylko tej iedney, że się urodziło.

Wiadomo, iż po zawieszeniu wszelkiego dobrowolnego ruchu we śnie, muszkuły zginające, przeważają nieco nad wypreżającemi, i że zgięcie stawów odprawia się zwolna, i samo przez się. W młodych osobach,

a wszczegulności w niemowlętach, to stateczne ułożenie, iest skutkiem wielu przyczyn naturalnych, iako to: wilgoci znaczney, wielkicy słabości, i ustawicznicy do spania skłonności. Kiedy zatym wyciągacie wprost członki dziecinne, przeskadzając iaknayuśilnicy powiianiem nacycieśnicyfzym do zgięcia się stawow, przeciwicie się naturze w icy dziele nayulubieńfzym, i w pierwfzych zaraz krokach, ktòre czyni w oczach waszych, onę dręczycie.

Niemasz chorob, ktòrychby takowe krępowania nie mogły dzieci nabawić, ani przesądu, ktòryby tak wielką ich liczbę kaleczył, lub zabijał (r).

(r) Uważam ia, iż to stary iest zwyczaj, o którym *Aristoteles* i *Plutarch* wspominają, chwalać *Likurga*, iż go zreformował w swoicy oyczyźnie, a o którym nawet *Hipokrat* wzmiankuje, ganiąc go w *Egipcyanach*. Trzebaż łatwości piaśtowania dziecięcia, przypisywać wynalazek powiiania? albo ra-

Równowaga tak potrzebna w masie humorów, bieg mających od serca do członków, i od członków zwracających się do serca, będąc nieuchron-

czey owej okoliczności, to jest; iż gdy skrzywione dziecko, dla rozprostowania go powito, i udało się członki jego wyprostować, wniesiono powiżecznie, iż dzieci po ich urodzeniu, trzeba koniecznie powiać? Domyśl ten nasz, zasadza się na niekończonocy liczbie uczynków, które nam ukazują codziennie, iż bardzo wiele błędów rodzi się następnie z wielu prawd, źle tłumaczonych i wziętych,

W wielu prowincyach W. Brytannii, zwyczaj powitania dzieci, zarzucony jest prawie. Wszakże trudno zawsze będzie przeświadczyć o tym w powszechności kobiety, iż piękna kibić ciała dzieci, nie zawisła bynajmniej od tych powiać, któremi ie baby kępią. Gdy tym czasem, wszystkie te uśłowienia ich względem piękney proporeyi ciał dziecinnych, nie znajduia skutków pomyślnych; owszem napatrzemy się przeciwnie, iż opaczne zawsze skutki sprawia, i że w proporeyi zażywanych sposobow do zabiczenia iakowey nieskładności, dzieci pokrzywione i pokoszlawione bywiaia.

Ledwo uyrzec między ludźmi dzikimi iaką nieskładną ciała postawę. Kwota ich tak
jest

chronnie przejętą i przerwana
przez ściśnienie pierśi i przydlabie-
nie odblitości płuc, nie trudno jest
dość przyczyny, tak częstych palpi-

H

jest mała, iż pospolicie rozumieją, iakoby
oni szpetne dzieci i nieskładne śmiercią gu-
bili. Co jest rzeczą prawdziwą, to to, iż le-
dwo co znają oni dzieci powiiać. Byłoby
toż samo i u nas, gdybyśmy szli za ich przy-
kładem. Nigdy dzicy ludzie nie powiiają
swych dzieci; niesłychana to rzecz u nich,
tamować ruch niemowlęcych organow. Wy-
stawiają oni dzieci swoje na wolne powie-
trze, kapią je w wodzie zimney &c: Temi
wszystkimi sposobami, dzieci nabierają ta-
kiey siły i czerstwości; iż w czasie, w którym
nasze ledwo można odsadzić od pierśi, ich
dzieci są w stanie opatrywania same sobie
swoich potrzeb.

Nierozumne zwierzęta, nie znają także
żadney sztuki do nadania piękney swoim
dzieciom postawy. Lubo więktsza część ich
jest bardzo delikatna, gdy się zlegną; z tym
wszystkim niewidziemy między nimi nie-
składności i kalectwa, z przyczyny niepowi-
iania swych dzieci. Natura, na którą się one
zdają w tej mierze, może być mniej
względna na ludzi? Nie, zapewne; nasza
to tylko jest wina, iż właściwe jey dzieło,
wyrywamy jey z reku. *Extra naturam,
error undique & damnum.*

tacyi, kaszlow konwulsyjnych, duszności, dychawic, i kolek żołądkowych w dzieciach.

Gdyby wiedzano o tym iż najpierwsze poruszenia oddechu, nie są nigdy należycie zupełne; iż żebra, muszą zawsze wyprężać się zewnątrz; i że najmniejszy przyciśnienie, to wyprężanie wstrzymuje; zapewne by powiakanami nie ścisłano boków dziecinnych, tey maszyny tak ruchliwej i giętkiej, otaczającej płuca, których niezliczone komórki, mają napelniać się powietrzem, ie wyrzucać, i na przemianę świeże wciągać; a przez ten ruch swobodny i wolny, wprowadzić cyrkulacyą zdrowia z życiem, i onych co nayoblężniejszy i nayszczynniejszy wkorzenie i ustalić zasady.

Ale nie z tey miary to tylko, iż wstrzymuje poruszenie bokow, ciąży oddech i funkcyę diafragmy, i do należytego rozszerzenia serca przeskadza, powiwanie dzieci, jest nie-

bezpieczne i koniecznie szkodliwe; szkodzi ono jeszcze, przez tłoczenie żołądka, ściśnięcie nerek, kiszek, i wszystkich wnętrzności znajdujących się w niższym żołądku. Sledziona, wątroba, mezenter, bardzo mocno w dzieciach podlegają różnym zatkaniom, zgnęśnieniom, wynikającym z nieruchawości kanałów; a jeżeli wątroba, która iak na ten wiek jest dołyć wielka, będzie ściśnioną, albo przygniecioną powiciem, tedy nieomylnie grunt żołądka naciśnie, sprawi w nim rozdrażnienie, womity, i niestrawności ustawiczne i nalożne.

Nie dość na tym. Mam jeszcze donieść, iż zwyczaj powiiania dzieci, nie tylko jest szkodliwym wnętrznościom, ale oraz i doskonałemu układowi części zewnętrznych; i że nie tylko jest zawadą zdrowia i całości ciała, ale oraz iż do uszkodzenia i zepłucia służy zwierzchniej ciała postawy. Wrzeczy samey, aby tylko nogi, uda, i kolana dziecięcia

cokolwiek były ściśnione lub przyniecione powiciem, iż nie będą zupełnie w swoiey naturalney dyrekcyi; aby tylko dziecko sililo się do wydobycia się z tych więzow, i byle by w tym usiłowaniu znalazło zawadę; to wszystko nieomieszka przypolobić całego iego ciała do affekcyi szkodliwych, do pomieszania w nim szzykowności i rozłożenia, daleko bardziey i pewniey, niżeli wszystkie owe sytuacye, w któreby się wprawić mogło, gdyby było na wolności, i zupełnie zostawione samemu sobie, w miejscu bezpiecznym i wygodnym.

Jest to prawda nieomylna, na którą wszyscy iednostaynie zgadzają się, iż skutki tak zawisły od swych przyczyn, że tyle tylko one utrzymują się, poki te zostają, i że za zniesieniem przyczyn, skutki także znoszą się. Na tym nieomylnym prawidle, fleńia się dziecięcia, będąc proporcjonalne do sił iego, trudna rzecz jest

do pojęcia, żeby dziecię, wzruszenia-
mi swoimi, które czyni w kolebce,
mogło co sobie zaszkodzić: porusze-
nia te, będą proporcjonalne do sła-
bości wszystkich członków, one spra-
wujących; a gdyby się przytrafiło,
żeby przez jakie obrocenie się, naby-
ło ułożenia przeciwnego sobie, tedy
dolegliwość sama i ból, ostrzeże go
do wzięcia innej pozytury.

Raz powiedziałem, iż wynalazki
sztuki, niedokazą nigdy, co do wła-
sności, wynalazkom natury: żeby
tam niewiedzieć iak zręczne były
czyie ręce, nigdy one nieprostają
tym robotom, które czyni ta matka
powszechna. Ta moc działająca,
jednostajna, i prosta w swoich obro-
tach, które sama sobie wymierza,
wydaie owę dziwną skutków rozli-
czność, od maciupkich znaczków za-
wisłą, którą swoim wraza produktem.
Napatrzymy się iey czynności prze-
dziwnych, w tym wszystkim, co tyl-
ko z rąk iey wychodzi, i co żywie.

Zadne z zwierząt, nie wykrzywia ani psuie swoich członków, chyba tylko przez iakowy przypadek zewnętrzny, i całe względem siebie obcy; wszystko u nich znajduje się na swoim miejscu, w stanie potrzebnym do doskonałości ruchu każdego, i w zupełności każdej funkcyi, szczegulney lub powszechney. Czegoż tedy lękacie się o swoje dzieci? Rozumiecież, iż natura nie będzie miała tyle na nie baczości, ile ma ku najsłabszym, lub ku najmocniejszym innym zwierząt rodzajom? albo, że ona nieśkawszą na was będzie, niż na tyle innych ludzi czerstwych i mocnych, na owe całe tak liczne i mocne narody, które na nią ze wszelkim zaufaniem spuszczaią się, i iey zupełną wolność czynienia zostawiają w całości?

Mści się natura, owego dręczenia siebie, i gwałtów, które musi od nas wytrzymywać: unosi się ona nieporządnie ku częściom, w których

mniey znayduie odporu; krew, i wŹyŹtkie Źoki w mieyŹcach mniey ŹciŹnionych, zbieraią Źię podobŹtatem, rodzå wzdęcia i nabrzmiaŹoŹci uporne, a w gŹowie, nadewŹyŹtko kiedy dzieci krzyczå, pletora gotowa ieŹt wŹyŹtko zburzyc. Znowu takŹe, kto o tym wåtpic będzie, iŹ te więzy zaboycze, mieŹzaiå poŹtęp częŹci koŹciŹtych, ktorego w pierwŹŹyich momentach Źycia zmieŹzanie, bardzo wielkiey ieŹt wagi; i Źeby naŹoŹne ŹciŹkanie w częŹciach mogåcych przyimować impresye i wzroŹt, iakie Źå Źtawy, chrzåŹtki, prawie mogŹoŹ Źię obeyŹć bez bolow, i ŹzpetnoŹci nie nabawić?

Przez krotki czas powiiaå ręc dzieciom; i ta teŹ zapewne być muŹt przyczyna, iŹ daleko rzadziey wiadać w nich u dzieci kalectwo, niŹ w goleniach i nogach; poniewåŹ przyczy-
na, mogåca przeŹzkodzić iednoŹtawnemu rozdziaŹowi Źoku Źywotnego i tęcznego po pewnych czę-

ściach ciała, musi bez wątpienia zmieszać w nich porządek i harmonią, i bardzo wiele nierządności w nich sprawić, które chociaż będą zrazu nieznaczne, nie są jednak przez to samo mniej rzeczywiste, a czasem mniej bezecne.

To też mawiał *Gillemeau* pośród wieku XVI., trzeba, prawi, uważać czyli mamka lub piałtunka, co dziecie pieluchami powiia, nie czyni mu gorzey, i czyli z przystoynego i z składnego w całym ciele dziecięcia, nie robią go one niedołężnym, kofzlawym, i kaleką.

Ale daymy, iż powiianie z iak naywiększą ostrożnością i bacnością czyni się; myślny, iż cały przemysł, cała troskliwość, cała usilność, iaką tylko matka kochająca dziecie nieć może, na naywygodniejszy i nayniewinnieysze powicie jego sadi się; coż wszelako pomimo tego wszystkiego powiianki znaczyć będą, jeżeli nie przykre więzy, z których każde dziecie, poki

tylko żyje, stara się wyrwać, i wszelkimi siłami usiłuje wydobyć? Bo czy możnaż w rzeczy samej zostawać w ustawicznym ściśnieniu, podlegać o-tretwieniu członków, cierpieć nagnie-cienia bolesne od tyłu powiaka opa-fek, formujących z pieluch i płatow, w które dziecko obwija się, tyle wół-kow i marłczek, do żywego doymu-jących, a na to nie utylkiwać i nie krzyczeć? Stary człowiek i mocny, niepotrafiłby nigdy tego wytrzy-mać! To też biedne dziecińcy, wpa-daia niby w rospacz iakowaś, mówi P. *de Buffon*, mocnią się ile tylko sił im stanie, płaczą, krzyczą do ośta-tniego tchu, a to wszystko wpędza-je w choroby, albo przynajmniej w zmordowanie i opadnienie z sił wprawia, psujące ich temperament, a nawet wpływ swódy i do ich chara-akteru mieć mogące.

Wnieśmy tedy krotko, iż ciśnie-nie, któremu poddaia się niemowlę-ta w powiianiu, nie tylko jest na wiel-

kiey przeszkodzie do ich spoczynku, sen rozumiem, ale oraz przeszkadza do cyrkulacyi wolney i iednostayney sokow po wśzystkich członkach, i po wśzystkich wnętrznościach; iż to iest bardzo znaczna przyczyna, owych bezsenności, owego rozdrażnienia, kaźłow, ruptur, drżenia serca, ostrości w pierwśzych kanałach, zatrzymania i zaparcia, wiatrow, rznięciow okrutnych, choćby nawet wśzelką, iaka tylko być może, dawano sobie pracę, bacznosc i ostrożność w powiianiu dzieci. A nuż tego nie będzie? iako bardzo często trafia się; nuż dziecie będzie w ręku najemnicy niecierpliwey, niezręczney, i bez względu żadnego, która usługi swoje nie z tego, iakie one są w sobie, ale z tego co ją kosztują, waży i ceni, o! zaiste! dopiero się to niebezpieczeństw i skutkow okropnych z takowego powiiania przy mnoży, a zguba dziecięcia, tak iest oczewista i tak bliska, iż słusznie po-

wiaak dziecinny, można wziąć za miecz obosieczny, na jego zdrowie i życie. Jeszcze raz mówię: używanie wolne i swobodne młodocianych członków, jest koniecznie potrzebne dziecięciu, dla rozruszania drobnych jego siłek, do rozciągania i naprężenia jego fibrow (s). Instynkt jego, czyli raczy instynkt natury, wyciąga tego używania wolnego; ponieważ przezeń to, wszystkie narzędzia pierśi rozwiaiają się; obwód rozszerzony pierśi, pozwala płucom wzdymania się swobodnego, sercu rozprzestrzenia mieysce, iakiego potrzebuie do drgania i bicia, a

(s) Im mniej sprawuje się ruch zwierzęcy czyli żywotni, tym bardziey częsci stałe osłabiaia się; dla przekonania się o tey prawdzie, nie trzeba tylko gołęi, która była wprzód złamaną, uważać, iak ona przez długi czas po swym uleczeniu zupełnym, jest subtelną i wątłą? Przez niedostatek to ruchu, równie iako przez ściśnienie i obwinięcie to dzieie się, w którym ona przez czas swoiey kuracyi zostawała.

diafragmie, do sprawowania bez zawady tej funkcyi, którey rzadność czyni fizyk dobry życia naszego.

U W A G I.

Sposób opatrzenia i złożenia dziecięcia, w jego kolebce.

Wszystkie te ostrożności, których na przeciw rewolucyom dzieciniego wieku zażywać należy, ściągają się w powszechności do miarkowania impresyi obiektow zewnętrznych, tak dalece, żeby ona była najmniej gwałtowną i najmniej żywą. Owoż dziecko, świeżo na świat wydane, w którego składzie żadney wady nie widać, powinno być całę poprostu (obwiązawszy i opatrzywszy należycie pępek) złożone w pieluchach z płotna cienkiego, pieluchach czystych, i zupełnie suchych. Obwiąże się potym bez ściśkania w płat welniany, obfitywszy go w cienką chustę, żeby twarzy iego

delikatney nie nie tykał. Głowa, ma być obwinięta leciuchno, i pilnie nakryta: płótno cienkie, we czworo lub ośmioro podwoynie złożone, ma okrywać ciemnie dziecięcia, obflaniając mózg od impresyi powietrza, a na to kapik włoży się, który będzie przywiązany na przedzie fontaziem wstęgi szerokey i rowney, dając baczność, żeby nie przygnieść uszek dziecięcia, za które z tyłu pozakładać płatki płócienne żeby się nie skleily. Tak tedy dziecko, składa się na materacyku gładkim, obflanym słomą owśianą całe sучą, i w kolebce, albo raczey w koszyczku letkim, do przenoszenia łacnym, którego by brzegi, wyższe były nad dziecie, horyzontalnie leżące (t).

(t) Leżenie horyzontalne, czyli równe pod śtych, w pierwszych dniach po narodzeniu dziecięcia, przekładać nad inne ułożenia jego należy. Ale potym, a zwłaszcza we dnie, trzeba żeby miał trochę główkę podniesioną i pierś, poduszką zachodzącą

Położy się na boczek, dla łatwiejszego odchodu slegmy wieszającej mu się wgardziółku; odchód iey, ułatwia bardzo znacznie oddech; to też mówiło się, iż ią trzeba odbierać, ile tylko iey odeydzie; ponieważ im więcej iey dziecie, niemając ściśniętych pierśi, wyrzuci, tym mniej podlegać będzie kaszlowi długiemu i konwulsyjnemu, krostom w gębie, i innym defektom. Przekłada się dośłyć powszechnie sposób kładzienia dzieci na boczek prawy niż na lewy, a to w intencyi, żeby nadać sercu więcej wolności do wyrzucania krwi, a pokarmowi więcej poświśności do

aż pod iego łopatki; gdyż takowe ułożenie, ułatwia mu widok obiektów; ma więcej wolności do obracania głowa, i ruszania nożkami i rączkami. Nigdy nie jest nadto to powtarzać, iak takowy ruch jest pomocny dla dzieci; nadgradzając niedostatek ich sił, nadaie moc fibrom, a przez to przykłada się z sercem, które przez to drga swobodniey, do większego a większego coraz i proporcjonalnego wzrostu całej maszyny.

spływania do kiszek. Ta praktyka, może mieć w sobie coś dobrego; z tym wżyskim, ponieważ żołądek odmienia niecodyrekcją, w proporcyi ile się napęlnia; iż iego łęk wielki, podnosi się zewnętrznie, co nadaie pokarmowi łatwiejszy spadek do kiszek; i że zinań iednostayna zawżze pozycya, pociąga za sobą wielkie nieprzyzwoitości (u), sądziemy, iż lepiej kłaść dzieci na przemianę, to iest raz na ten boczek, drugi raz na drugi.

(u) Przyciskanie nałożne niektórych części, na których całe ciało spoczywa, przyciskając tam rozłożone kanały, ścieśnia ich dyametr, tak dalece iż mniej mają w sobie krwi, limfy czyli soku tuczego, od innych części, w których mniej iest zawady, i na które te humory zlewają się obficie; co sprawia znaczne odmiany, a nawet wielkie niekładności. Postrzeżenie to powszechne, załadzone na prawidłach hydrostatycznych, może mieć swoje przytóżowanie do wielu okoliczności szczególnych, iak na przykład, kiedy dzieci piałtują na ręku; jezeli nie daie się bacznosci, żeby

W rzędzie rzeczy, zgotowanych nam od natury, lub od sztuki, mało jest takich, którychby używanie nie stało się szkodliwe, skoro tylko jest niepomiarkowane, lub bez reguł użyte. Uznano, iż kołysanie lekkie i powolne kolebki, może sprawić impresye użyteczne dla dzieci, ulżyć im w ich niemocach, sprawić imiako-
 wną w nich rozrywkę, pociągając je do snu. Ale ten sposób, podsycający niedbalstwo matek, które zamiast tego, coby miały starać się o rozsypanie nieznaczne przyczyny dolegliwości dziecinnych, kołysaniem wolnym i równym kolebki, chcą nagle rzeczy czynić, i okrutne, tak gwałtownie kolebką miotaia, iż dzieci przejęte odurzeniem i ściśnieniem
 ferca

obracać coraz inaczej i odmieniać ich postawę; tedy dzieci, nabiorą nieznacznie pochylności ku iedney stronie, a ztąd cała kibić nabierze złego układu. Zebra muszą zginać się wewnątrz, i wielu dzieciom osłabiają się przez to pierś i kofzlawia.

ferca, przymuszone są uspokoić się. Takowa tedy praktyka, gdy została niebezpieczną, a nawet co do skutków swoich szkodliwą, wolalbym żeby była ze zwyczaju wyprowadzoną, a nawet i na zawsze zniesioną.

Zadne złe w tym czasie życia dziecięcia niewyniknie dla niego, zostawiając go w spoczynku, milczeniu, i ciemności; nieczynność zmysłów, będzie ie zawsze dosyć do snu pociągać, byle by go tylko nie nieuwierało ani ścisnęło. Ponieważ zalecać, iżby dobrze było dla dzieci, żeby ie poruszać a nie wstrząsać; utulać ich bole, a nie dusić ich krzyki; i zażywać sztuki, bez zmuszenia natury; byłoby to bez wątpienia nadto wiele wyciągać od tych kobiet najemnych i nie umiejących, którym pośpolicie brak owego uczucia, iakie natura wraża nayużyteczniejszym swym stworzeniom.

Co do was, które nie zasługujecie na tę słomotną nagane, ale które zwyczajem powszechnym uwiedzione bywacie, matki czule, nie kołyszcie nigdy dzieci waszych, żeby je uspić, albo je uspokoić, kiedy krzyczą; niekiedy, i to zlekka, poruszcie kołebkę, ale ruchem leciuchnym, wolnym, coby mógł bawić dzieci, czynić im rozrywkę, i żeby z piośnkami waszemi, jeśli to być może, w takt zgadzał się. Spiewanie, samojedno dostateczne byłoby do uspienia dziecięcia, i ten sposób jest równie użyteczny iak niewinny; gdy tym czasem, przez owe targania kołebką, przez podrzucania gwałtowne, pokarm wyksany od dziecięcia, podpada odmianie, a nawet zwarzeniu w żołądku dziecinny, iako w naczyniu, które wstrząsa się; a z tego podrzucania, wypada jeszcze więkźe zło, to jest iż miesza się cyrkulacya, czyli tok cyrkulujący łokow, które zebrały się do głowy, obciążają

mi
wui
leki
N
zwy
mni
ono
pok
nym
ny

(
niec
żart
dema
świa
jest
pocz
tyfa
dzie
tego
rzen
wod
osm
tyfa
sta
to z

mózg, i nie tak naturalny sen sprawia, iako prawdziwy zawrót, czyli lekką apoplexyą (w).

Nie można tedy nadto potępiać zwyczaju kołysania dzieci z najmnieyszą gwałtownością, ponieważż ono z iedney strony kwali i warzy pokarm, przed czałem wyznaczonym mu od natury, a z drugiey strony mózg ich, ten to przedni organ

I 2

(w) Ten tak szkodliwy zwyczaj, dalsz, nieco ma datę. Czytamy w *Marcyalifzu* żartobliwe przegryzki niejakiego *Charydema*, kołyszącego dzieci; a Doktor *Krüger* świadczy, iż u Sallow od dawnego czasu jest przyśłowie, które stosują do tego co się począł zwolna i z trudnością: tak go kołysano, że go aż odurzono. Znałem takie dzieci, mówi *Van-Suieten*, które z okazji tego niegodziwego zwyczaju, cierpiały odurzenie aż do trzech lub czterech lat. Przywodzi także przykład o iednym dzieciececiu, ośm lat mającym i bardzo zdrowym, iż kołysane będąc od swoich rowienników, dostało émiącego zawrotu, po którym nastąpiło zrzucanie żółci i odurzenie.

czynności zwierzęcych, łącznie może to poczuwać, i owa moc i ważność jego funkcji, tak rozumowi i życiu potrzebnych, może łącznie użyszczać się.

Najpierwsze staranie, które mieć należy posłyszawszy krzyk dziecięcia, ma być, usiłować doysć przyczyny prawdziwej płaczu dziecinnego, i natury ratunku, którego się ku niemu użyje. Jedna szpilka źle wsadzona, (wara szpilek zażywać) (x) łoskot przeraźliwy, kąsanie robactwa, powietrze zaściane, pełne materji odchodowych, iakie bywa pospolicie owo między firankami

(x) Mniejszy nieukończenie jest niebezpieczeństwo, do stłowania dziecinnego odzienia używać wstążek niżli szpilek: bardzo często szpilki zadzieraia, i koła delikatną skórę dziecinną, i stają się chorobą przyczyną. W pewnym dzieciaku, które umarło w konwulsjach, znaleziono szpilkę na pół cała w skórę wsadzoną: podobieństwo jest wielkie do prawdy, iż te konwulsje innej przyczyny nie miały.

gestemi, i obfionionemi zawarte; wielka gorącość, złe leżenie, pieluchy nieczyste, mokre &c: są to tyleż przeszkod do spokojnego spoczynku, a oraz szczegulne okoliczności dozoru, wyciągające dołyć wyrozumienia i roztropności, żeby niepowierzać dzieci owym łakomym wieśniakom, którzy troskliwość swoją wyrządzaną dzieciom kalkulują z zyskiem, iaki przez nie odnoszą, a wszelkie pollugi, iako się wyżej rzekło, nie podług tego, iakie one są w sobie, ale, ile ich kosztują, ważyć umieją.

Nie potrzeba mi podobno nad tym wysilać się, żeby ukazać, iż ochędostwo wiedzie za sobą, sen, ukontentowanie i zdrowie; iż pomaga do strawności, do cyrkulacyi, do parowania, i do wszelkich tych funkcyi, od których zawisło życie zdrowe i czerstwe. Zeby się o tym przekonać, proszę patrzeć, z iaką troskliwością i uślisnością, ptaki, roba-

ctwo, i wszystkie zwierzęta trzymają swoje dzieci w łóżyskach; iak ustawicznie liżą je, obracają, chędożą, i niczego nie oszczędzają w tey mierze! Niemaż tedy nic, aż do ochędostwa samego, w którym matka dziecie trzymać powinna, co by niepotrzebowalo pewnych przepisów, i co by nie było nayistotniejszyą częścią tey pieczołowitości, którey dziecie potrzebuie od niey. Przepisy te, zawisły na szczególnym postrzeganiu, żeby odmieniac pieluchy i posłanie, skoro tylko będą mokre lub nieczyste, myć je w ługu z popiołu, omywać śanio dziecie chustą cienką zmaczaną w wodzie letney, zaostrzoney trochę wodki, a to tyle razy, ile razy potrzeba do trzymania dziecięcia zawsze chędogo. Skoro się nie dokłada starania w obmywaniu i oczyszczaniu dzieci z owego to niby gatunku śadzy, które podnoszą się od dna wnętrzości dziecinnych, i które dobywają się na

wierzch, iak wapory, albo iak dym, przez wszystkie meaty transpiracyi nieznaczney, takowa materya spada zatrzymaniu, a wpadając w tok cyrkulacyi humorow, całą ich masę zaraża. A znowu, skóra piecznie, robią się krosty, liszaie bolesne, kiedy by się zaniedbało cokolwiek ochłodostwa, przez obmywania, i nacierania lekkie (y).

(y) W tym mieyscu ukazanie się nowa wygoda z zarzucenia powłiakow i krępowania dzieci; ponieważ takowym sposobem, odmiana w chustach dzieciennych będąc i łatwieyszą i prędzą, spodziewać by się należało, iż mamki ciawycą się iey, i praktykować będą. Tak tedy, choćbyśmy pozwolili na to (czemu codzienne doświadczenie zaprzecza), że dziecko powitę nie krzyczy, tylko kiedy ma mokro; nie skwirczy, tylko kiedy leży nieczysto; iż mówię, iż ta sama nieprzyzwoitość, to samo zadradzenie w rozpamiętaniu i odmienianiu za każdym razem powłiakow i pieluch, powinno być dostateczną przyczyną, do wyproszczenia ze zwyczaju powłiak: bo jeżeli jest prawdą, że ochłodstwo utrzymuje transpiracyą, a nią wyprożnienie czę-

Miedzy przyczynami, pobudzającymi, a nawet mufzącymi nas do snu, są niektóre bardzo mocno działające w dzieciach; ba i widzimy także, iż dzieci są skłonniejszy do snu od starszych. Rozwolnienie powłze-

ści najsłabszy i najsłabszy naszych humorów; jeżeli ona jest tak, jak zdrowe powietrze, i wolność ruchów ciała, jednym z użytecznych sposobów do sprowadzenia snu, i zachowania nas od wielu chorób; łatwo wniesć można, iż dziecko skłaniając się w powiciu, dłuższy czas w płagaństwie leżyć musi, niż gdyby zostawało bez powicia; bo by wprędce, i bez żadnej trudności, za każdym razem można było je opatrywać, skoro zaskwiernie, i oczyszczać, skoro wypróżni się. Wiadomo, iż stolec natury ostrej, drażniący, nie wraz uprzątniony od dziecięcia, sprawia zapalenie, ogryzienie skury w częściach które dotyka, a przynajmniej wzbudza świerzbienie, pieczenie, dręczące mocno dzieci. Zalecamy tedy, zażywać w takowym razie do obtarcia dziecięcia, chusty zmoczonej w wodzie letniej, czym aromatycznym zaprawnej, gdyż sucha chusta jest niedostateczną do zniesienia ostrości, skórę gryzających, i dla zachowania delikatności onejże.

chne ich fibrów wilgotnych, przybytek tylokrotny świeżego chilu. wpływającego do krwi, zupełne uspokojenie ich duszy, a ruch prawie ustawiczny w częściach ciała, który czynią niespiąc, kiedy są niepowite, spósobią je do snu, który w każdym wieku człowiekowi użyteczny, szczególniejszym spósobem w iego dzieciństwie jest pomocnym do tuczu ciała, iego wzrostu, i umocnienia gruntownego i stałego (z).

(z) Dzieci, w pierwszym swym wieku, potrzebują sypiać dłużej i częściej; im bliższe są Epoki swego wyścia na świat, tym jest im sen potrzebniejszy; natura pod tę porę wymaga długiego nader spoczynku, żeby mogła pomyślniey prowadzić swoje robotę, i tey trwałość umacniać. Pozwalać cięży tedy snu długiego małym dzieciom, a nawet dzieciom wszystkim, które są szczupłe, słabe, i komplexyi nieco delikatney. Reguła przepisana od *Galena* w tym punkcie, jest, iż dzieci do trzeciego lub czwartego roku, daleko więcej spać niż nie spać mają; przytacza on nawet, iż były dzieci żakowe, które spaniem przez dwa dni wciąż,

Nigdy nad to baczności być nie może, nad gatunkiem atmosfery otaczającej dzieci, tak pod czas snu ich iako i nieśpania; iakimi waporami tchną, i iakie powietrze przyjmują w związek najsćcisleyfzy z pryncypiami życia swego? bo pomeważ mają dzieci skórę delikatnieyfszą i pory bardziey otwarte niż dorośli, a ciało ich ieść iak gąbka, którą wżysfko przenika, aż nawet pary owe szkodliwe, z pieluch, platów, i pościeli dziecinnych wychodzące; tedy najsurowfsza szkrupulatność wtym punkcie, niemoże być zbyteczną, a tak widoczne niebezpieczeństwo, oraz tak pośpolite, powinno by być

w wielu ciężkich chorobach uleczone zostały; tak dalece to ieść prawda, iż wtym wieku, moment, w którym odpoczywa machina, ieść owym momentem, w którym natura iak nawięcey czuwa około zachowania dzieła swego, i onego umocnienia. *Rhass* chce, żeby dziecię, kiedykolwiek nadzwyczajnie więcey zażył pokarmu, miało wolność śpania iak naydłużey.

wzięte na uwagę, a przynajmniej nie poczytywane za chimere.

Nie pozwalaycie takż składać dzieci na micyſcu niskim, zwłaszcza gdzie na pulap, ſullity i poſadzkę wyſtępną plamy; gdzie meble, ſcianny botwieią; rdza pada na żelazo, chleb pleſnieie, ſol ſię topi. Z takowych znakow można wnoſić, iż tam powietrze ieſt wilgotne, gniące, niezdrowe, nadwreżające ſprężyſtość ſibry, ieſy odbiciow, a ſprowadzające zapchania kanałow, md'oſci, które nie czemu innemu, tylko lipkoſci ſokow, i złemu parowaniu trzeba przypisać (aa).

(aa) Pan *Thieri* wezwany w roku 1750. do roztrząſnienia wod krynicznych i ſtudiannych Przedmieſcia Wiedeńskiego, nazwiſkiem *Leopolſtað*, mówi, iż to przedmieſcie było ieſzcze tak pełne wilgoci po wielkim wylewie Dunaju w roku 1744, iż na wſzyſtko pleſń padała, oſobliwie na poſadzki, i że na innych przedmieſciach nie widział twarzy tak nabrzękłych i białych, jak u dzieci na *Leopolſtaðzie*.

Dla teyże samey przyczyny trzeba chronić się najmnieyszey wilgoci w nakryciach dziecinnych, waporow wychodzących z podłog i poładzek świeżo wymytych.

Powietrze izb, kiedy ustawicznie nie wietrzą się, iest we wszytkim prawie równie szkodliwe: wchodzące wielokrotnie w pierś, bez przymieszania świeżego powietrza, staje się ekskrementowym, a przez ten sposob obciąża tak dalece płuca dziecinne, iż nie mogą wolnie oddychać. Tym to pospolicie dzieciom przypada, które nie tak iakby należało wystawiają na wolne powietrze; tym, które w zamknięciu i zaduchu trzymają; płuca ich obwisłe, nie wciągają dostateczney kwoty powietrza, żeby mogły łatwo ie wyrzucać, a krew w nich tocząca się, nie znajdując w tym powietrzu, które prosto z płuc w siebie wchodzi, owej odnowy i napreżenia, które znaleźć iey trzeba, wyrzucenie powietrza nie następuje.

stoſownie do owych wielkich iego wciągań w ſiebie, które pluce czy-
nić muſzą.

Trudnoby ſię do wierzenia zda-
wać mogło, iak wielka zachodzi róż-
nica względem ſił duſzy i ciała
między temi, którzy żyją na powie-
trzu wolnym i ſprężyſtym, a żyją-
cemi w atmosferze wilgotney, za-
ſtałej, lub źle odnawianej. Cyrku-
lacya wolna, parowanie łącne, dobra
ſtrawność, utrzymują i umacniają
wſzyſtkie co naypierwſze ſiły zwie-
rzęce i duſzne u pierwſzych, gdy
tym czaſem wſzyſtko cięży, wſzy-
ſtko wiſnie w drugich, przez niedo-
ſtatek ſprężyſtości w ſibrach, i peł-
ność humorow.

Powietrze, tak daleko wpływa w
części ſtate i płynne ciała naſzego;
iż kiedy ieſt czyſte, ſtaie ſię ōrzo-
dłem mocy, warunkiem zdrowia,
balsamem życia; a nieczyſte przeci-
wnie, rodzi choroby i ſmierć. Ale
proſzę nie rozumieć, iakobym po-

wietrze czyste, brał za powietrze od wszelkiej obcey sobie materyi wolne, i takie iakie jest samo w sobie; byłoby to rzeczy niepodobney w atmosferze naszej wyciągać; a gdy by też być mogła, tedy by tak była szkodliwą, iż zwierzęta nie mogłyby w niej żyć!

Rozumiem tu tedy po prostu powietrze, wolne od waporow zepsutych, zgnitych, albo wychodzących z wod zaśmiardłych, które nęca wiele robactwa; powietrze bardziey suche niż wilgotne, bardziey cyrkulujące niż zastale, iednym słowem powietrze wolne, i żadnych niemających w sobie ostrych materyi, z którychkolwiek one przyczyn mogłyby pochodzić.

Zatym dziecie, nie należy kłaść w nocy do łóżka i pod kotarę łóżka mamki, dla waporu ciepłego i wilgotnego, iż nie rzekę co więcey, który ztamtąd nieustannie wychodzi, i który tak daleko obciążyłby płuca

dziecinne, iż oddech całe niebezpieczne odnosiłyby ztąd ciosy. Nie trzeba także dziecie nakrywać tak mocno, żeby aż prawdziwe poty w nim wzbudzić, ale raczy żeby kotarka kolebki była znacznie wyniesiona nad głowę jego, żeby była gazowa, i nie obłaniała go tak mocno, (postrzegając wszakże ochrony od robactwa) żeby nie mogło wchodzić powietrze świeże i cyrkulujące, któreby oświeżało powietrze wewnętrzne, czyniło go nabitszym, sprężystszym, zdatniejszym do orzeźwienia cyrkulacyi, a z nią wszystkich funkcyi Ekonomii zwierzęcej.

Ale chociaż akcyja powietrza hartuje wszystkie sibry, chociaż im nadać więcej wybitności i mocy do dania odporu przeciw jego natarczywościom; z tym wszystkim od znacznego zimna trzeba chronić małe dzieci, dzieci subtelne, słabe, delikatne, a żeby sposobami łagodnymi utrzymywać ich parowanie nie

znaczne, i zachować je od katarow, kaszlu, diaryi, i rznięcia. Na ten koniec, bardzo dobrze będzie wdziewać na nie kawtanik z rękawami, który by zlekka utrzymywał ciepło w ręku; odzienie to, nazwiskiem brufzlak, powinno niżej pała zachodzić i przypadać do ciała, nie przelkadzając iednak bynajmiej wznoszeniu się pierśi, ani tamując wzdymania żołądka, które iest dziełem płuc, zasada wzrostu, i istotnym siedliskiem konwulsyi, tak częstych w tym wieku, i tak często wzbudzanych przez nasze dzikie przywidzenia.

Wzrost ciała, nie będąc tylko prostym wywicciem wśzystkich iego członkow, i czyniąc się zwolna i nie znacznie, potrzeba wśzystkich sposobow używać do zasilania go, i oddalenia wśzelkich zawađ, stawiających mu na przeszkodzie. Przeszkody, zawisły na obciążeniu odzieniem, zcieśnieniem naszych wzruszeń, powiinakami, i iakimkolwiek do-
wiera-

wieraniem: a zasilenie, na działaniu powietrza na wszystkie członki ciała, i wolnym używaniu tychże członków zależy. Ale dawaycie baczność, żeby powietrze, dochodzące dziecięcia w kolebce, nie wpadało powiewem na ciało jego, a tym więcej na twarz. Niepodobna bowiem, żeby to nie szkodziło dziecięciu. Jest to dla tego, iż ściśnienie, które takowa impresya na samą iedną część sprawuje, jest daleko dzielniejszy do przecięcia parowania, niż zimno powszechne, iednostaynie na całe ciało czyniące (bb). Tak nieinaczey; lepiej żeby dziecko spało na

K

(bb) *Sanctorius*, jest boday nie naypierszy, który postrzegł, iż zimno żywe i przenikające, w iedney części ciała uczute, ma większą moc do wstrzymania parowania po całym ciełe, niż też sama impresya, w całej doznana machinie. Impresya, prawi, podzielona na wiele rozmaitych fibrow, dzieli moc swoją, a tym samym mnieysze skutki sprawuje.

wolnym powietrzu, niż żeby ie składać w izbie, gdzie wiatr przechodzi, czy to przez drzwi, czy przez okna źle osadzone.

Rzekliśmy, iż dziecko, powinno mieszkać w miejscu suchym i przestronnym, w domu wysokim, i od rana przez cały dzień od słońca oświeconym. Z tym wszystkim, światło przeraźliwe nie powinno mu być w oczy, i tak w soku, iako też fibrach do ich składu wchodzących, wzbudzać poruszenia nagłe i gwałtowne; widok zaś i światło lekkie, nie z boku, ale z tyłu lub w brew, i to równie w obie oczy ma wpadać. Wybaczyć mi raczą czytający mnie ludzie uczeni, iż w tych uwagach wytrzymałem ich na niektórych drobiazgach; wszakże zważywszy te złe skutki, które niepamięć na nie, ciągiem nieomyślnym sprowadza, zdaie mi się, iż za równie potrzebne ie przyjmą, tak iak i inne co nayistotniejszye i nayważniejszye, umieszczone w tym dziele.

ROZDZIAŁ IV.

ZBYT PRĘDKIE ODSADZANIE
DZIECI OD PIERSI, i KARMIENIE
ICH PĄPKĄ POSPOLITĄ, CZWARTA
PRZYCZYNA CZĘSTYCH ŚMIERCI
MIĘDZY NIEMI. UWAGI NAD KLU-
CIEM SIĘ ZOMBKOW.

To jest axioma u Doktorow, iż ia-
kie są własności pokarmu, któ-
rego używa się przez czas długi, ta-
kie też są własności sokow nałznych,
które wyrabiają się z niego. Nade-
wzysko takie rozumowanie ściaga
się do wieku, o którym rzecz ma-
my, wieku, mówię, w którym agita-
cja, nie jest dosyć mocną do skru-
szenia i roztarcia potraw, natury
twardej i grubey, natury ścisley i
niestrawney. Z tych liczby są, z i-
stot mącznych i nie zakisłych zro-
bione, a które roztworzone trochę

wody lub mleka, iako owa pospolita papka, formułą kley gęsty, bardzo podobny do kitu.

W samey rzeczy, còż to iest ta papka, ktòrą pospolicie dają dzieciom? oto klayster lipki i ziemny, złożony z mleka zatartego mąką, ktòra nie podpadła żadnemu wywarowi, ani przez naturę, ani przez ogień; mąką, ktòra nie zakisłszy, zawiera w sobie bardzo znaczną kwotę powietrza, i z ktòrey còś nakształt kitu robi się, ktòrego trawiące soki przejąć niemogą, i ktòry bardzo ciężki iest do ztrawienia machines, tylko co uformowaney. Otoż taki to iest charakter papki, potrawy. przekorney slabemu działaniu dziecinnego żołądka, zdatney, przez swoię lipkość, nabawić trawień fałszywych, zamulić wnętrzości, zatkać otwory żył mlecznych, pozapychać te żyły, i weyściu chilu w subtelniuchne kanały, ktòremi się tłoczy, przelzkodzić, a ktòre są ia-

koby zasada, do ożywiania całego naszego wzrostu służącą. Nie można zatem nie przypisywać się z wielką chęcią do tych krytyk, które rozum nad tym klejowatym pokarmem poczynił, który nie tylko jest przyczyną materialną kamienia i robaków, którym podlegają dzieci, ale oraz źródłem zamuleń, odęcia żołądka, niedostatku tuczu, i znechęcenia (cc)

Mamki ospałe, mówi *P. Levret*, rade dawać papkę dzieciom, zwłaszcza na noc, a to dla tego, iż dzieci, nie łatwo trawiać tę potrawę gęstą i lipką, przez długi czas obeyść się mogą bez pierśi. Ale gdy-

(cc) *Velschius* i *Hildanus* dostrzegli obstrukcyi bardzo znacznych w kanałach, którym pokarm do żołądka spuszcza się, zawiązanych przez papkę. A *Etmuller* mówi, iż ona jest zdatnieyszą Introligatorom do klejenia książek, niż dokarmienia dzieci: moglbym nie śto przywieść Autorów, potępiających używanie papki.

byśmy mieli rejestr dzieci umarłych nagle z niestrawności papki, czy też zwolna przez zatkania gruczołów mezenteru, ukazało by się, iż papka, daleko więcej podobno zgubiła dzieci w wieku niemowlęcym, niż wszystkie inne razem choroby, które przez cały czas ich bytności u pierśi mogą im przypaść.

Wszystko się zbiegać powinno do ukazania potrzeby zniesienia nadto zaprowadzonego używania papki, albowiem kiedy kto niechce odstąpić go zupełnie, niechże przynajmniej każe mąkę uprażyć i opiec; daleko lepiej jeszcze byłoby, takie na papkę mąki zażywać, którąby zrobiona była z ziarna wyklutego cokolwiek, tak iak daia kłuć się jęczmieniowi, z którego robią słod na piwo. Pierwszy sposób zawisł na tym, żeby wstawić mąkę na ogień w tyglu glinianym, dół być obszernym, a nie polewanym, i mieszać ją ustawicznie, żeby wypędzić z niej znaczną kwotę powie-

trza, które w sobie zawiera, rozpro-
wadzić ją, i zupełnie rozetrzeć. Dru-
gi sposób, który przekładać się po-
winien nad pierwszy, zależy, żeby
zwilżyć pszenicę, rozpostrzeć ją na
miejscu dość ciepłym, aż poki nie
napęcznieje i kielkow nie puści; w te-
dy wziąć ją, obłuszyć, przewiać, i na
mąkę zemleć; takowa mąka, jest flo-
dka, śniakowita, trochę cukrowana,
przyjemna w śniaku, nie kleyka, i
łatwo rozpuszcza się w gębie. Papka
z niej zrobiona, jest bezporównania
mniej ściłą, mniej kleyką od dru-
giej, która zrobiona będąc z mąki
sirowej, której cząstki nie były ani
oddzielone, ani zciężzone przez fer-
mentacyą, jest koniecznie bardziej
dużącą, bardziej rodzącą wiatry
zamknięte i zaparte, rozdęcie żo-
łądka i kiszek, sirowizny, gruczoly,
i wszelkiego gatunku choroby z zle-
go trawienia wynikające.

Ale chociaż papka, zrobiona z mą-
ki, której ziarno zakisło i kiel pu-

ściło, rozpufzcza się łatwiej w gębie; chociaż daleko mniej ma powietrza, i daleko więcej przekładać się powinna nad drugą, w której miejsce mąki mogłyby zastępować skurki chleba opieczone przy ogniu i na drobny proszek zmielte, albo zmiękczone w wodzie letniej (dd); z tym wlıytskim rostopnośc każe, nie dawać tey papki dziecieniu, aż po sześciu miesiącach, i z począ-

(dd) Salep Turecki (mówią iż to iest korzeń storczyku Azyatyckiego - *Orchis*, Ob: *Pamiętni: Akademii nauk w 1740. na karcie 96.*) mogłby być bardzo pożytecznie użyty, przymieszany z mlekiem lub rosołem obranym z tłustości. Proszek ten ciągły, i pełen cząstek kleykich, wciąga znacznie w siebie trunek, w który będzie wrzuconym, i przemienia go wraz w papkę, choć go w małej dozie włoży się. Potrawa ta, iest łagodząca, umacniająca, zdatna do miarkowania kwasow żołądka, do uśmierzenia ostrości pierwszych kanałów, a nawet iest skutecznym na zawiezuiającą się inflamacyą pierśi lekarstwem. W reszcie widziałem iey bardzo dobre skutki.

tku robić ją bardzo letką i płynną, ażeby ją tym posilnieyszą, i tym łatwieyszą do strawienia młodemu żołdackowi uczynić. PostrzegŹy, iż nie uymuie nic dziecięciu zjego respiracyi, że go nie zatwardza, albo nie sprawnie dyaryi, można ją dawać po dwa razy na dzień w przeciągu 7. do 8. godzin, aż poki nie przywyknie dobrze do niej, i nie odśadzi się zupełnie od pierśi.

Wielka sztuka do użycia, żeby małe dzieci były dobrze karmione, nie tylko zależy na wyborze nayprzyzwoitszego im pokarmu, naylepiey przypadającego do słabości ich konŹtytucyi, do delikatności ich organów, ale oraz i na bacznosci w rozrządzeniu ich posiłku co do kwoty, i do miarkowania go podług rozmaitych stopniow słabości lub czynności ich sił trawiących. Dobra reguła iest, dawać ssać dzieciom 5. 6. 7. lub 8. razy we 24. godzinach; częściecey a w mnieyszey kwocie, kiedy

śną młodszą i subtelniejszą, lub słabszą, niedając im się aż po dzurki zalewać pokarmem. Bo jeśli by się im dało łączyć go nazbyt, jeśli by się nie szło za powłócznymi regułami strawności, tedy wpędzą się we wszelkiego gatunku niemocy, które nieśluszenie na rozmaite zwalają przyczyyny, iako to na zębki, których niema ieszcze, na robaki i t. d.

Obesianie się pokarmem, niemocy jest szkodliwe dzieciom, iak opchanie się chlebem ludziom dorosłym. To wszystko, co nad potrzebę biorą, osłabia je zamiast wzmocnienia. Najmniejszy przypadek, któryby się im ztąd mógł przytrafić, jest zrzućcanie pokarmu z żołądka, nim obciążonego i nazbyt obetkanego, który przyzwyczaja się nie obejmować więcej mocno onego. Częściej otwory kanałów mlecznych, zbyt cznie roztworzone, przyniają i pozwalają wchodzić w siebie wielkie kwocie chilu, a chilu źle wyrobione,

go, który dusi i gasi płomień życia w własney swoiey materyi, tak niemal, iak nadto wielka kwota oleju, gasi ogień w lampie. Gdyby tedy dostrzegło się obżarstwo w dziecięciu, po którym by nastąpiły częste i oblite vomity, biegunka mleczna, diarye; tedy trzeba umnieyszyć mu po części pokarmu, i przydłużyć w dawaniu pierśi pauzy czynić, ażeby foki mając więcej czasu do wycedzenia się przez wielokrotne cyrkulacye, części, które one mają naprawiać i utrzymywać, zostały mocniejszyemi i sprężystyżemi.

Chore dziecko naprzykład, powinno mniej zażywać pokarmu, niż kiedy jest zdrowe; a tym mniej brać go ieszcz, im jest słabsze. Kiedy się tego niepostrzega, kiedy go się przymusza do jedzenia, do opychania się bez porządku i miary, a to w nierozsądnym mniemaniu, w głupiey myśli, żeby ozdrowiało prędzey, żeby rosło, żeby nabierało sił, każąc

mu się znacznie opychać; tedy przez to, nieochybnie powiększa się przyczyna jego choroby, i w krótkim czasie, z wielkzym iadem i gwałtownością uczuć daie się.

Niedostatek apetytu, iest pierwszym znakiem niedostatku sil trawiących. Niesmak w dzieciach, ma zawsze swą przyczynę i zasadę. Ukazuje on nam, iż albo potrawa, która im się podae, niepodoba się, i to dosyć przyczyny, żeby ich do przyięcia koniecznie nie musić; albo ten niesmak oznacza, iż natura iest bliska *crisim*, i że folgi i frysztu do przebycia iey potrzebuie.

Skutki przyczyn, ukazuje doświadczenie: ale co przyczyny skutkow, to rozumowanie odkrywa. Mamka, cokolwiek roztropności mająca, umie dobrze rozeznawać między płaczem i krzykami dziecięcia, które w nim wzbudza ból żołądka i rznięcie, a które z głodu i potrzeby posiłku czyni dziecko; zna ona, że

te krzyki są mniej przeraźliwe, a bardziey pociągłe; iż bywają pospolicie związane z małemi jestami, weyrzeniami, włzędzie ią śledzącemi; z okazaniem żalu, kiedy się ona oddala, a z wydaniem radości, kiedy się zbliża, i kiedy pierś odsłania. Nic tego wszystkiego nie daie się pośredz, kiedy dziecie co dolega, i kiedy płacze z przyczyny choroby; ktobykolwiek naymniey na to dał baczenia, nigdy się nie zawiedzie. Ale na niezłczęście! bardzo mało jest mamek rozśądnych, mało co świadomych, iż głód nie daie się poznać przez ból, i że krzyki dziecinne nigdy jego nie zwiastują. Większa część mamek myśli sobie, iż płacz dziecinny zawsze z głodu pochodzi, i że skoro zakwili się dziecie, o nic więcej nie chodzi, iak tylko żeby mu dać ssać, albo co gorzka, obećkać go papką; a nie zastanowia się nad tym, ani to im przez myśl przeydzie, iż przyczyną tych krzyków,

być może zły stan dziecinnego żołądka, obciążonego pokarmem, nie strawionym, zwarzonym, który odmieniwszy się w ostrą serwatkę, drażni wewnętrzności dziecinnie, sprawia rznięcia, które wzmagają się jeszcze bardziej od pokarmu, który dzieciciu ssać daia, żeby krzykiiego utulić. Wiemy aż nadto, iż powszechna i zabòyczna praktyka, upoważnia te ciemne kobiety, żeby tym więcej opychały dzieci, które karmia, im mniej one pokarmu potrzebuia.

Nim tedy poda pierś mamka dzieciciu, iakimkolwiek bądź trycem będzie, powinna przynajmniej uważać, jeżeli iest więcej nad dwie godziny iak dziecko ssało, a w takowym przypadku, uciec się do tego sposobu lub do innych, gdyby trafilò się, że w przeciwney okoliczności dziecko będzie krzyki wydawać, przerywane wzdychaniem i iękami.

Kuracya, we wśzytkich prawie

niemocach dzieci u pierśi, zależy na odmianie pokarmu, mamki, na iey bacznosci w zachowaniu sposobu życia roztropnego i umiarkowanego, przez zażywanie rzeczy, które łagodnością swoją i wilgocą mogły by pokarm lekczym uczynić, iego ostrość naprawić, a nowy, daleko lepszy i użyteczniejszy utworzyć. Łacno ona to otrzyma, zażywając mleko krowie, zmieszane z dekoktem jęczmiennym, lub owśianym, lub ryżowym, lub z trochę lukrecyi. Sałata gotowana, jaja świeże, korzenie młodeciane, iednym słowem wszystkie pokarmy słodkie, odwilżające, i zdatne do rozwolnienia iey żołądka, obrocą się na dobre dla dziecięcia, które trzyma u pierśi, we wszelkich przypadkach chorob, a wszczegulności zalecają się w czasie przykrym i boleśnym klucia się ząbkow dziecinnych.

Klucie się ząbkow.

Dobrywanie się ząbkow, iest dziełem samey natury, czynnością mało co jednostayną, podczas trudną, i ktòra warta iest w tey mierze wielkicy bacznosci i względu. Jeżeli zęby zwolna bardzo wychodzą, albo jeśli wiele ich razem klucie się, symptomata przypadają okropne; a dzieci, nie mogąc znieść ucisku tylu bólów, giną, lub w nader wielkim niebezpieczeństwie utraty życia zostają.

Cel, ktòry należy tu sobie zamierzyć, iest naypierwłza indykacya do dopełnienia, to iest żeby umniejszyć frogość bólów, i ułatwić wyrznięcie się zębów. Naylepszy środek do tego, iest trzymanie dziecięcia u pierśi pod ten czas; nayprzòd, iż wtedy części ust tak są tkliwe, iż załedwo znieść mogą dotknięcie łyżką; a znowu, co daleko iest szacownieysze w tey mierze, iż iakośmy rzekli nieco wyżej, przepisuiąc

mamce

namce sposób życia zdalny do uleczenia i osłodzenia iey pokarmu, można pohanować gwałtowność bolow, oddalić zāwady, a łagodnie i skutecznie powodować dzieło natury.

W tym to zamiarze, na naypierwsze attaki zębów, trzeba zacząć od przeczyszczenia pierwszych kanałów; nayprzód uymuiąc nieco pokarmu, a potym roztropnie zażywaiąc rzeczy łagodno-wciągających i zrobionych lekko-purguiącemi. Nie trzeba się lękać takowym postępkiem osłabienia dzieci, i zażkoddzenia im wczym zamiast pomocy. Przyczyna szczególna, Źródło przednieysze wszystkich przypadkow pod czas choroby na zęby, po spolicie pochodzi z oporu części stałych, który opchanie się powiększa. Nie tylko tedy nie czynić tego, co czyni tyle nierostropnych mamek, które nie znają innych sposobow do uśmierzenia krzyku dzieci, iak tylko

odurzać je kolyśaniem w kolebce, albo pokarmem lub papką opychać; ale owszem powinny być skąplżemi w pokarmie, żeby nie przytępić sił dziecinnych, nie powiększyć przychyny choroby, któraby się mogła bardziey rozdrażnić, na nowe niebezpieczeństwa dzieci wystawić, i nowe krzyki na nich wycisnąć (ee).

Ten przepis dietetyczny, którego użyteczność jest uznana we wszelkich przypadkach chorob ostrych, jest boday nienayistotniejszy w tey chorobie, która tym jest silniejszy i sroższy, im więcej ciała okazują po sobie tęgości, oporu, i mocy.

(ee) Na szczęście! Opatrzność mądrze urządziła to z swoiey strony, i często to jest dostateczne do doprowadzenia szczęśliwego dzieła całego: niemak, którego dzieci doświadczają pod ten czas, jest iakowymś dobrodziejstwem, względem stanu, w którym znajdują się wszystkie organy.

Jako wszystkie żuujące zwierzęta, ulacniaią wyrznięcie się swoich zębów, gryząc w działłach pewne rzeczy, które do nich przypadają najlepiej, i że dziecie, przez pewny pociąg machinalny, zaczyna pod ten czas nieść każdą rzecz do gęby; tedy można mu dawać do żucia skurkę chleba podługowatą, albo korzeń ślazu ogrodowego, czyli altei, i lukrecyi, zdruzgotane i odmiękczone. Zalecaią mocno mōzg zajęczy gotowany, i zmieszany z miodem, który bierze się na palec, i leciuchno nim po wierzchu działel bolejących smaruje się:

Gdyby iednak dyeta, wolność żołądka, sposób życia urządzony mamki, i inne lekkie pomocy były niedośćtecznemi do uspokojenia, i uśmierzienia bólów strasznie wielkich; i gdyby symptomata ciężkie, okazywały iakie znaczne niebezpieczeństwo (co wszakże rzadko trafia się w dzieciach nie wiele co biorących

pokarmu, i lekko purgowanych) tedy w ten czas trzebaby udać się do maley incyzyi, w prośt tey blonki, którą każdy zęb uśluie przebić... ale wara przyśtępować do tego, aż chyba kiedy ta blonka nie zdaie się mieć iuż więcey krwi w sobie, kiedy iest biaława, bardzo cienka, bliska przepęknięcia. Nie trzeba także ielzcze dopuszczać tey operacyi, niewiadomości, nie zręczności mamek lub piasłunek, iako niektóre zwykły praktykować ią płocho (ff).

Rozważmy, przed zakończeniem tego paragrafu o zębach, iż powietrze czyste i żywe, którym oddycha się na wsi, sprzyia szczegulniey tey tak ważney i krytyczney funkcyi natury; że to iest błąd, i cale gruby błąd, przeprowadzać dzieci pod ten

(ff) Toż samio mówi się o podrzynaniu języka, operacyi cale prostej, kiedy iey potrzeba wyciąga; ale jednak wyciągałacey wiadomości nie pospolitych, i wżelkiej zręczności felczera biegłego.

czas, z tego powietrza sprężystego i zdrowego, do powietrza miasta, a zwłaszcza wielkiego miasta, w którym ono niema owych swoich co najzdrowszych i najszacowniejszych przymiotow; ta przyczyna, powinna być wzięta na uwagę, żeby nie sprowadzać tak prędko dzieci ze wsi; ponieważ ich tam bawienie się, jest iedyną korzyścią, którą im się nadgradza niekarmienie ich od matek, nadewszystko tych, które w stołecznych miastach mieszkają na ulicach ciałnych, nieczystych, w mieszkanich dolnych, gdzie powietrze jest zawsze zaścianek, wilgotne, niezdrowe każdemu wiekowi, a tym szczerzej ieszcze dziecinnemu (gg).

(gg) Rachmistrzowie polityczni dostrzegli, iż w wielkich miastach umiera na rok iedna Osoba na 28; w małych miastach, t. na 34. a na wsi t. na 38. Wiek życia w Paryżu, wzięwszy razem młodych i starych, i rachując iednego na dwiego, nie wynosi iak od 22. do 23. lat, a to ieszcze nie wciągając w to metryk

Jeżeli powietrze wieyskie, przekłada się nad mieyskie; jeżeli napelnione jest tym wżyskim, co tylko jest nayulotnieyszego, i naykordialnieyszego w roślinach; jeżeli nadewżysko zamyka w sobie bardzo wiele materyi powietrzney, tey to części powietrza, tak ożywiaiącey i tak zdrowey,

śmierci tylu dzieci, które za stolicą giną u mamy. W Genewie i w iej powiecie, po dokładnym obrachowaniu, z 6706. narodzin, kres średni życia przeciągnął się aż do wieku 36. lat; a przeciwnie w Londynie i jego okolicach, z rejestrów, które *P. Symphon* wydał w roku 1742. ukazuje się, iż więcej niż połowa ludzi wymiera przed trzecim rokiem życia. Liczba nie do wierzenia, gdyby przykład *P. Bermingham* Fekczera Angielskiego, który wydał pismo o sposobie dobrego karmienia i pielęgnowania dzieci, nie przytwierdzał tych rejestrów „Jestem, prawdy synem tey matki, która miała 26. dzieci, z których czworo przedczesne. Ja jeden jestem, którego swemi pierściami moja matka karmiła, i jeden też, który żyję, chociaż za Anglią moją oyczyną.

za còż tedy na wsi umieraia dzieci tak słabe, tak powykrzywiane, tak chore? Oto to iest, iż powietrze dobre, nie iest samo jedno dostateczne do utrzymania zdrowia, i zachowania życia dzieci; iest to, iż wiele na tym zależy, ba owfzem więcey ieszcze, żeby chronić się co iest szkodliwego, niż pilnie praktykować co iest pożytecznego; to zaś zamyka w sobie ciąg rzeczy, których ważność niemoże się dać poznać, iak tylko rozśładkowi zdrowemu, ani wrazić się, tylko oświeconey czuyności.

*Sposoby oświecenia dla matek
i Matek wieyskich.*

Objekt, wielce bez wątpienia godzien względów nad sobą rządu, bacznego o swoje zaludnienie, bylby powodem zobowiązania Duchowieństwa po wsiach zostaiące, do oświecenia się co w naylepszych prawidłach Edukacyi Fizycznej wieku niemowlęcego, do wyznaczenia na

to pewnych dni w tygodniu, i przekładania ich, prostym sposobem, matkom i mamkom swoich parafii; nauczać je, przez wykłady elementarne, o niebezpieczeństwach, na które wystawiają one dzieci, które karmią, chwytając się praktyk ślepych, lub dopuszczając się niegodziwego niedbalstwa; równie też, co powinny czynić, żeby od chorób, którym podpadają zachować, a nawet co czynić, żeby ich zdrowie, kiedy się zachwieie, umocnić. Do tej ustawy, nie słusznaż by przydać i owę, mocą której niebyłoby wolno jakiegokolwiek bądź kobiecie, podawać się publiczności za babę, nie odprawiawszy *examinow* nakazanych na ten koniec, i do których mocą prawa przymuszona byłaby? W rzeczy samej, czyż to jest mniej istotna, opatrywać bezpieczeństwo w wyjściu dzieci na świat?

Mówię śmiało jeszcze, i powtarzam toż samo, boć na dobro ludzkości nigdy nad to powtarzać się nie-

może, iż gdyby uczucia przywiązania macierzyńskiego, ustalone polityką, odnowiły się we wszystkich sercach; gdyby matki, nie wzbraniały się odtąd pielęgnować i karmić ładne przez się, owoce swego związku małżeńskiego; i gdyby pociągane były do tego sposobami, łechcącemi ich miłość własną i próżność: gdyby przyszło nakoniec do zniesienia ze szczerem dzikiego zwyczaju, krępowania dzieci powiśkami zabójczemi, opychania papką niestrawną, i innych praktyk zarzucenia, które zganiłszy dotąd, lub którym przyganiemy niżey; zdaie mi się, iż bardzo wiele ustrzegło by się chorób w dzieciach, bardzo wiele śmierci przedczesnych, a ocaliłoby się Stanowi wielką liczbę poddanych, których mu ubywa codzień, a przez takie nawet sposoby, które do ich ocalenia wzięte były za zładne.

*O odśladzeniu dzieci od pierśi, i
złym zwyczajem skorego odśladzania.*

W Prawie Moyżeszowym, dzieci kapłańskie, nie były rachowane między temi, które karmiono z dochodów kościelnych, aż dopiero po skończonych trzech łeciech życia; i na innych mieyscach widzieć dać się, iż był zaprowadzony zwyczaj u starych, nie odśladzać dzieci, iak tylko w tym wieku od pokarmu, który im gotowała sama natura, i tylko kiedy ona źrządło iego wysużyła. Jest to gruby błąd między nami, iż przyspieszamy ten kres; i to nawet iest iedna z przyczyn upadku, w który popadają z czasem zdrowie i życie ludzi, którzy mniej czerstwemi i żywemi zostali przeto, iż nie dano czasu częściom oryginalnym ciała, do nabrania ich zupełney stałości, i do przyścia do słońca tonu, mocy, i męźności, których nabrałyby, gdyby dłużej w dzieciń-

stwie byli u pierśi matki swoiey, albo mamki iey podobney. Odsadza-
ią dzieci od pierśi, za najmnieyszym
pretextem, w ośm lub dzieście mie-
sięcy, przeciwko decyzyom prawdzi-
wych Doktorow, ktòrzy wżyscy
iednomyślnie radzą, przedłużać ten
czas aż za wyrznięcie się 16. lub 20.
zębów, i tylko kiedy wżysztko ozna-
cza, iż kisiel żołądka, iest dostate-
cznie wyrobiony, ażeby strawności
nie były pracowite, albo też cale
niedoskonale, iak to pospolicie przy-
pada, kiedy dziecko przed czasem
odśadza się od pierśi.

Powiadają, iż dzieci, ktòre są
piers przez długi czas, durzeją; i ta
śmieszna powieść weszła w kredyt,
iako i wiele innych, przez przyczy-
ny, ktòreby powinny do ich odrzu-
cenia pociągać. Ponieważ pokarm
kobiety, nie rodzi chilu bardzo blisko
tak gęstego i tak ziemnego, iak mle-
ko więkšzey części innych zwierząt,
i niż soki z innych istot poŹilkowych

wypływające. Dziecie, które się, bierze go ciepłym, i pełnym wszystkich swoich spirytów; nie podpadł żadnemu parowaniu, nie nie uleciało z tego wszystkiego, co tylko jest najsubtelniejszy, najzdatniejszy do rozweselenia, tuczu, umocnienia, zabieżenia obstrukcyom, ztwardzeniom, i wszystkim niemocom tego charakteru. Jest tedy daleko pewniejszy rzecz, iż jeżeli dzieci nie są przez tak długi czas; jeżeli nie odładzi się zaprędko od pierśi; inne mleko, mleko powtórnego posiłku, i to wszystko co ma po nim nastąpić, nie przejdzie tak łatwo do kanałów, gdzie się chłi wyrabia, i że dzieci, nie będą ani tak tłuste, ani tak rumiane, ani tak wesole, ani tak silne.

Dofyć jest w tej mierze przywieść doświadczenia, po wielokroć powtarzane od pewnego Francuza (*Pana de Chamouffet*). Przenikniemy on widokiem tylu dzieci u matek ginących, i uwierzywszy powieści

niek
Nar
dzie
stan
miej
pow
zac
kobi
inny
wzię
dzie
to, r
dana
V
mni

(K
wi fl
dzie
drug
ich c
mlek
dz.e
tawa
dom
koni
blad
dzie

niektórych wędrowników, iż pewne Narody pólnocne, nie karmią swych dzieci, tylko mlekiem zwierząt; postanowił w okolicach Paryzkich, na miejscu wystawionym na wolnym powietrzu, i w oczach Ministra, kazać karmić pewną liczbę dzieci, bez kobiet, i zamiast kobiecego pokarmu innym mlekiem. To iego przedsięwzięcie, nieudało mu się: wiele z tych dzieci na tym doświadczeniu zginęło, reszta, ledwo co żyjąca, była oddana do karmienia kobietom (hh).

W samey rzeczy, jest z daleko mniejszym pożytkiem i mniej zdro-

(hh) Wieśniaczki Westrobotnickie, mówi sławny kawaler *Linneus*, więcej rodzą dzieci, i są płodniejszy od innych kobiet drugich Prowincyi; z tym wszystkim mniej ich dochowują; to zaś przypisywać należy mleku krowiemu, którym karmią swoje dzieci; stare kobiety zatrudniają się tą zabawą, bo matki przez cały dzień nie są w domu, zaprzatnione gospodarstwem . . . Nakoniec *Ettnuller* mówi, iż mało mamy przykładów z tych dzieci, któreby wieku młodeńkiego dożyły, co pierś nie ssą.

wo dla małych dzieci, brać za posiłek mleko, przegotowane, albo nie świeżo wydoione, niż śsać zdrową kobietę, a ile matkę, która prosto z piersi podaie chłi całkowity i zupełnie wyrobiony, sok odwilżający, napuſzczony, i podobiatkiem napelniony częścią co nayżywſzą, co nayskutecznieyſzą ſpirytuſow, która nie tylko tuczy dzieci, ale ie rozweſeła; orzeźwia, i umacnia. Czyż może być co zgodnieyſzego z rozumem? czy ieſt co oczewiſtzego? iako że mleko kobiety, przez ſwoie, iż tak rzekę, pokrewieństwo, laćniey trawi ſię, lepiey do krwi przypodobywa ſię, niż inne mleko, a to właſnie ſzczegulnie dla ſwego podobieństwa więkſzego? Fyzyka, czyliż nie ukazuje nam tego fenomenu, we wſzyſkich ciałach natury? Gdy zaś kobieta karmiąca, ieſt zdrową zupełnie, i gdy ta kobieta ieſt matką, nie będzie to pewniuteńki ſpoſob, żeby i dziecie zdrowe było; i roſło pod

prze
ieſt z
tkow
W
cieka
wſzy
nia
ści r
muſz
wytr
pier
ieſt r
któr
kien
dy v
czeg
tey
W
by v
fzy
ku,
ſzaj
tki
lub
wa

przewodnictwem pożywku, który mu jest znany, i którego już tyle skutków doświadczyło?

Wnieśmyż więc, iż nie należy uciekać się do mleka zwierząt, w pierwszych sześciu miesiącach od złączenia dziecięcia, chyba aż okoliczności nadzwyczajne nas do tego przymuszają, i przynaglają; iż długi czas wytrzymywać trzeba na pożywku najpierwszym i najnaturalniejszym, to jest pokarmie; i że nie masz żadnego, któryby wart był prymu przed mlekiem matki, lub innej kobiety, kiedy w niej znajduje się to wszystko, czego tylko wyciągamy od niej w tej mierze.

Wszakże niedosyć podobno byłoby wyznaczyć posiłek najzdadniejszy dla dzieci w pierwszym ich wieku, i okazać korzyści, które odnoszą, biorąc ten posiłek z piersi matki swojej, kiedy ona jest zdrową, lub innej kobiety, wartą zastępować jej miejsce. Trzeba nam tu te-

raz roztrząsnąć, iak, i iakie w przy-
padku prawdziwey potrzeby może
mleko zwierząt zastępować mleko
ludzkie, i obaczyć, któremu z tych
mlekw prym dać należy?

W pierwłych dniach zaraz, by-
łoby bez wątpienia to mleko, któ-
reby do charakteru mleka kobiety
świeżo zległej podchodziło nay-
bliżey; to, któreby było naylekkże,
nayrzadźsze; to, które mało cò po-
trzebuie odmiany w żołądku świeżo
zrodzonego dziecięcia, i które mu
naymniey dostarcza częśćki gru-
bых i odchodnych. Takim iest
mleko oślicy, kozy, owcy, w tym
porządku, w którym ie wymienia-
my. Ztym wśzystkim, ponieważż
można roztworzyć mleko krowie, i
onego oddzielić częśćki serne lub
ziemne, i z niego zrobić, iak to mō-
wią, serwatkę; możnaby wraz ią da-
wać dziecięciu, ile zrobiwszy ią bez
przymieszania żadnego kwasu, ale
przez samo zastanie mleka spokoj-
ne,

ne, przefiltrowanie, i nadanie mu stopnia ciepła bardzo umiarkowanego. Takowy posiłek, nosi z sobą charakter, zbliżający go bardzo do *colostrum*, czyli mleka matki, które dobywa się z pierśi wraz po położeniu; i można zapewnić, iż gdy niełczęściem jakim odmowi go dzieciom, iaka przyczyna, ta serwatka, jest najlepszym posiłkiem, któryby można nayprzyzwoiciej zamiast niego dawać dziecięciu.

Nie jest tu mieyscem mówić, iż żaden pokarm, nie może być w powszechności uważany za zdrowy; że ten, kto się pyta, iaki posiłek jest zdrowy, czyniłby toż samo, co i ten, któryby pytał się: iaki wiatr jest pomyslny w podróż nieznajomą. Bardzo tu znajoma jest droga; okazana ona nam jest, a nawet i wysledziona od natury w pierwszym posiłku, który ona nam wyrabia przychodząc na świat, w przymiotach naszych soków, i słośowności naszych wnętrzności.

M

Ponieważ zamiast mleka to kobiecego, przedsięwzięcie podłożyć przyzwoity posiłek, rzekliśmy, iż na mleko zwierząt należy oczy obrocić (ii); mleko krowie na przykład, jest iedno z tych, o które w powłóeczności postarać się jest nayłatniey. A kiedy ieszcze krowa, z której doi się, jest młoda i zdrowa, kiedy żyje na wolnym powietrzu, na dobrych pastewnikach, lub w oborze chędogo

(ii) *Vant-Helmont*, osobliwszy często-króć w swoich myślach, chciał zamiast mleka kobiecego, podkładać inny posiłek pod imieniem papki, zrobionej z piwa, miodu i maki: ... to jest kłayster lipki, trudny do poruszenia żoładkowi słabemu, któryby rozdził pryncypia kwasu, i one czynił szkodliwemi. Trudno byłoby dochodzić, jakie przyczyny ten Filozof mógł mieć przekładania nad wszystko tey tak dzikiey mieszkaniny, która bez wątpienia jest daleką od charakteru naszych humorów; gdyby tysiące innych przykładów, nie zaświadczały potomości, iż ludzie, naybardziej wawarci żeby ich słuchano, nigdy więcej nie obładzali się, jak typiać bałwanowi swojej imaginacyi kadzidło, które na ołtarzu natury palić byli powinni.

trzymancy, kiedy ją przeprowadza-
ją, i codziennie chędożą, tedy ona
wydaie mleko nayprzyzwoitsze po-
siłkowi dziecięcia, króre odsadza się
od pierśi. Epoka ta, odkładać się do
dwóch lat powinna, a nawet i daley,
jeżeli pokarm mamki znayduie się
w obfitości, i trzyma się w właści-
wey łobie dobroci (kk).

M 2

(kk) Potrzeba, mówi *Astruc*, żeby po-
karm kobiety karmiącey, był dostatecznie
obfitym, ażeby całkowity posiłek, szafował
dziecięciu przez 6. miesięcy; dwie trzecie
części posiłku, do dziecieciu, lub dwunastu
miesięcy; a połowę posiłku, przynajmniej
do poty, poki od pierśi odsadzone nie bę-
dzie. Zle to jest, kiedy która temu wy-
starczyć nie może *Petny Borelley* mó-
wi, iż pewna mamka miała tyle pokarmu, iż
okrom dwoyga dzieci, które karmiła, mu-
siała iefzcze codzień odstrzykiwać go bar-
dzo wiele, i robiła z niego masło, które
przedawała jednemu Aptekarzowi, a ten
go iako wielkiego sekretu na suchoty uży-
wał. Nieboszczyk *P. Rouelle*, przytoczył
nam w swoich lekcyach chemicznych po-
dobną okoliczność o pewney kobiecie w
swoim sąsiedztwie, i którey masło, podług
iego świadectwa, było arcy-wyborne.

Można dosyć dobrze sądzić o siłach żołądka, przez obejrzenie sił brow muszkulowych zewnętrznych; jest to też sama struktura, i wśzystko od jednegoż zawisło *principium* do ich pożywku. Kiedy tedy one okazują konstytucyą mocną i sprężystą, kiedy dziecko jest kościste i ma ciała dosyć, kiedy twarz jego powłoczą żywe kolory, i kiedy jego szczęki mają kilka zębów trzonowych; owoż to te wszystkie są znaki tey szczególney rewolucyi, która daie znać o głoście natury, i że żołądek może wytrzymać posiłek, nieco gruntowniejszy. Lecz ponieważ każda nagła odmiana nie jest bez złych skutków, nawet dla dojrzałych ludzi nacyzerstwiejszych, łatwo domyslić się można, iż potrzeba sprawić się z dziećmi w tey mierze z wielką ostrożnością, żeby z towarzyszyć nayprzód, a potem i zupełnie podłożyć ten posiłek, który brać przywykły.

Niemajz posilku żadnego, któryby pomagał do tak prędkiego i bezpiecznego wzrostu dzieci, nad posiłek, który jest natury słodkiej, umiarkowanej, i najmniej sposobney do rozdrażnienia ich organow; posiłek natury tuczney, do nadgradzania strat ustawicznych, i dostatecznego zadość uczynienia do ich wzrostu; posiłek, natury odwilżającej, żeby żadnego zgoła pragnienia nie wzbudzał. Mleko tu trzyma najpierwsze miejsce, kiedy go szafuje krowa młoda i zdrowa, kiedy jest świeże i tylko co wydolone, i w czasie przyzwoitym zażyte.

Rozmaite, iakośmy już mówili, czynią dla dzieci z mleka potrawki, czy to z chlebem czerstwym i dobrze upieczonym, pokrężywszy go; ze słodem z pszenicy, świeżo zmiętym; czy też z ryżem, krupkami, lub innemi ziarniwami zbożowemi, wyklutemi i startemi na mąkę, z któ-

rych robią się kleyki lub papki lek-
kie. Papki z chleba, dobrze roztwo-
rzone rosołem mięsnym, nie tęgim
i z tłustości obranym, albo też po-
prostu zrobione z samą wodą z tro-
chą masy świeżego i żółtkiem od ja-
ja, dołyć szczęśliwie zastępują uży-
wanie mleka, i iednoczą w sobie to
wszystko, co tylko jest nayposilniej-
szego w obu kròlestwach.

Dzieci, trawia lepiej istoty zwie-
rzęce miękkie, i wszelki ich utwor,
chociażby samym tylko mlekiem
żyły aż dotąd, niż potrawy iedynie
z kròlestwa roślinowego wyciągnio-
ne. A to dla tego, iż mleko, a
wszczegulności kobiece, zdaie się
trzymać trochę więcej z części zwie-
rzęcej niż z roślinowej; nadewszy-
stko, kiedy jest dobrze zciężzone
długą cyrkulacją, a tym więcej ie-
szcze, kiedy ta, która ie szafnie, za-
żywa na swoy posiłek mięsa, i iego
sokow, w prymie przed sokami ro-

ślin. Wszakże, nim się da mięso dzieciom, nawet mięso pieczone, które mniej rozproszyło śwych soków, od mięsa warzonego, i które boday także, kiedy jest dobrze z tłuściości obrane, utrzymaie lepiej ich parowanie; dobrze będzie zatrzymać się, aż zęby dziecinne nie nabędą pewney załady w śwych korzeniach, i aż poki same nie zostaną w stanie dopełnienia przepisu, żeby żuć dobrze, to co się je, nim się połknie.

Dzieci, pospolicie iedzą łakomo, i chociaż mają zęby dosyć mocne do żucia potrawy, nie daia sobie czasu na to; połykaią chciwie, a potym dobrze trawić nie mogą. To się daie widzieć nadewszystko między temi, których długo wytrzymuią na czczo, i temi, ku którym nie cale rozeznanie nie mają, pchając w nie to wszystko, co się tylko nawinie; ci, pośledni, z trudnością wybiegaią się ostrym chorobom, kiedy w nie po-

padną; innych, napadają ściśnienia żołądka, ściągania, nudności (11).

Należy tedy zawściągać obżarstwo w dzieciach, dawać im co potrzeba, i czynić tu, iako wyżej rzekło się, żeby naprawa sił w najmłodszych i najsłabszych była mnieysza, ale częstsza.

Polilek, nie tylko jest istotny w dzieciach dla nagrody straci, które nieuchronnie sprawia nieśpanie i ruch ich organów, ale on powinien jeszcze szafować kwotę dostateczną soków, iedynie przeznaczonych do ich wzrostu; operacya, która się zo-

(11) Jeżeli przyzwolta jest, nie tak często dawać jeść dzieciom, i nie tak mocne rzeczy, w czacie wyrzynania się ich zębów, i w przypadku choroby na żołądek, inflamacyi &c: tedy bardzo nie dorzeczy byłoby, w ten czas kiedy są zdrowe, przymuszając ich do połżczenia, lub do wstrzymania się od mięsa. Wszyscy Doktorowie zgadzają się z Hipokratem, iż więcey jest sposobow do odjęcia, coby było zbyteczne, niż do przydania, czego niedostaie.

wie przymnożeniem ciała organicznego, czyli akcyą, przez którą iego straty, są z naddatkiem nadgrozione. Sposób uskutecznienia tego przyzwoicie, iest szukać istoty łagodney, a zawieraiącey w sobie wiele cząstek prawdziwie tucznych, istoty, która by mogła uformować klejek ciągły, rozpuszczaiący się w wodzie, zdalny do naciągnięcia siłbrow, nierwiąc ich, i wzrostu onych a bez zahartowania.

Materya posiłku, który daie się dzieciom świeżo odładowanym od pierśi, powinna mieć dwa przymioty: mało co czynić oporu organom trawiącym, i mieć soki dostatecznie wyrobione, żeby się nie trzeba było obawiać przymnożenia surowizny flegmy. Trocha mięsa, iako się rzekło, iest posiłkiem zdrowym: nie mięso młodych zwierząt, które pospolicie iest flegmiste, tłuste, lub olejne; ale mięso, które iest cokolwiek zciężzone, kiedy ie się z chlebem, w

małych kawaleczkach, i które dobierze się, żeby naymniey pryncypow ostrych w sobie miało.

Skutki roślin na ciało ludzkie będąc bardzo rozmaite, podług tego iakimi są z natury, mniej lub więcej kwaśney, drażniącey lub ostrey, wystrzegać się należy brać za potrawę te wżyskie, które są smaku wyfokiego, te które są surowe lub wiatry rodzące, i które nie mają łagodności szpinaku lub sałaty. Reguła powszechna: nie dawaycie żadney zieleniny, żadnego warzywa kwaśnego, lub takichże owoców dzieciom, wprzód nim się dostatecznie uchowają na mięsie, i nim przydą do sposobności czynienia agitacyi nieco mocnieyszey; bo jeśliby ich żołądek prędko nie trawił, akcya fermentacyi nie prześtaie nowe cząstki spirytusowe z nich wydźwodzić, które są nasieniem irytacyi, zdatney do atakowania znacznie systema żył suchych; naba-

wieć diaryi rozpuszczonych, dyssenteryi, i innych chorob gwałtownych, pochodzących z ich mocy zjadliwey.

Tak chciała natura, żeby to wszystko, co tylko ma przymioty wybornieysze, było raczey lekarstwem, niż potrawą. A żeby się o tym przekonać, dosyć wiedzieć, iż smaki tęgie, spirytusy gorące i ulotne, rodu w humorach upał postronny, zcięczenie sztuczne, które ztężają i hartują części stałe, drażnią i trętwią żyły suche (mm).

(mm) Autor natury, nie dając dzieciom tylko ieden pokarm iednostayny, łagodny, rewnie umiarkowany, i bardzo mało co sposobny do wzbudzenia apetytu gwałtownego, mądrze opatrzył, iż by nie trzeba było mieszać niewinności wieku dziecinnego, i obrażać delikatności jego organow; za tą regułą, którą natura w pierwszym wieku podaje, rozum nas zniewala nieco daley postąpić. Wszystko to, co tylko tak powszechnie, i tak nie właściwie *bonbonkami* zowie się; cukierki, których smak przyjemny, do iedzenia ze zhytkiem częstokroć pociągą; ciastka, które okrom przymiotu kleiste-

Herbata, kawa, do tej kategorii należą. Rośliny te, użyteczne w potrzebie, i w pewnych okolicznościach pozwolone, nabawiają przez niepomiarowane zażywanie siebie, komplexyi delikatnych, chęrlających; odeymnia sen, sprawują bladeść cery, zchudnienie, przypalają fibry, piekają je, i rość im nie dają.

Zdrowe podniebienie ust, wszelką czułość, iaką tyłką mieć powinno, mające, nie może sobie smakować

go z maki, bywaia pod czas malowane trującami farbami, z wielu przyczyn nie do rzeczy są dla dzieci; nayprzód, bo to im odeymnie apetyt do rosołu i wszelkich potraw mlecznych i prostych, im służących; potym, bo przyzwyczajając je do niewstrzeżliwości, i dotykając często a to żywo żyły suche, te łakotki bywaia okazują do wielkiego roztrwonienia sokow, które powinny służyć za podniecie do ich wzrostu, i za skład, iż tak rzekę, rzeczy do utrzymania życia służących. Wiadomo bardzo dobrze, iż przez długie wstrzymanie się od potraw korzennych, od rzeczy smaku wytwornego, i od wina, dzieci nabierają ciała i konfitytacyi mocney.

jak tylko w potrawach z prosta przyprawnych, a takowe potrawy, dopełniaia należycie dwóch przedniejszych indykacyi; to iest: zachowania zdrowia przez utwor chilu słodkiego i obfitego: i wolnego obrotu wszystkich funkcyi zwierzęcych; trzeba tedy zapobiegać, żeby imaki dziecinne, nie stały się dzikimi i wybrednemi; a jeśliby ich żołądek był napojony kwasem zbyt czynnym, kislelem żarłocznym, i prawie nienasyconym, ostrość tego kwasu powinna być przytarta przez papki z chleba, w stanie zdrowia, a przez rzeczy wciągające w stanie choroby.

Iskrotna ostrożność względem dzieciennego posiłku iest, żeby im nie dawać go brać nigdy bardzo ciepłym. Wiadomo, iż potrawy gorące, psuia działła, strzępią i gurbią uście wgardle, gardzielu, przypalają drobniańcze otwory kanałów ślinnych, a przez to samo żołądek, mniej napojony będąc tym sokiem

i innemi trawiącemi sokami, źle odprawuie swoje funkcyę, a wczasie, ciągłych i okrutnych bolow nabawia.

Przezorność w dawaniu ostudzić się jedzeniu, w każdym wieku użyteczna, tym bardziey dziecinnemu iest przyzwoitą, iż tym sposobem unika się, żeby stare kobiety, które często niewaią zęby zepsute, i których ślina skłania się do kwaśu, nie żuły w uściach swoich potrawy dziecinney, i nie zarażały iey swoią śliną. Po ustanowieniu najlepszego urządzenia posilku dziecinnego, w czasie ich odśladzenia od pierśi, załstanowmy się trochę nad gatunkiem naczyń, które go obeymować maią.

Nie zażywajcie nigdy naczyń koprowych, do gotowania jadła dla dzieci, a tym bardziey do złożenia weń onego na długie stanie, ani nawet na przestudzenie go w czasie, który by był do tego potrzebny. Krulżec ten, iżk wiadomo, rozpu-

szcza się w każdym trunku, nawet w olejach, i tłustościach, i nic tego lepiej nie dowodzi, iak zkazy w naczyniach, z tego kruszczu zrobionych, od trunkow zimnych.

Naczynia pobielane, czyli polewane ołowiem, mają także nieprzyzwoitości bardzo straszliwe: bo daymy, żeby nawet miedź była tak doskonale powleczoną, iak pospolicie bardzo mało co, dla cienkiej pobiałej, powleczonej bywa, tedy będąc łatwo rozpuszczającą się we wszystkich prawie trunkach, czy to kwaśnych, czy alkalicznych, statecznych, czy ulotnych, w prędkim czasie zgoleie (nn); a nie rachuiąc

(nn) Łacniuteńko można to na miedzi ukazać, nawet w naczyniu świeżo pobielanym, wpuszczając w nie *alkali volatile*, albo trzymając je nad parą octu. Po upłynionym czasie iedney lub dwoch godzin, ukaza się wewnątrz naczynia kropki niebieskie, które są miejscami, gdzie miedź była zkażona.

w to cząstek arzenicznych, cyny i ołowiu, które wchodzą do pobiał; iofy g to wane w takich naczyniach, nie mogą niezawierać koniecznie, i rzeczywiście zawieraia w rozpuszczeniu truciznę, którey skutki, że są powolne, nie są przeto mniey rzeczywiste i nader okropne.

Naczynia srebrne dobrej próby, i garki wypalone z gliny, nie polewane, są do używania bezpiecznieysze, niewinnieysze, i inney ostrożności nie wymagają, iak tylko żeby były dobrze wymyte i czyłto trzymane, i nie w nie nie składać, żeby nie nakryło się cienkim litkiem, które by niedopuszczalo wciskać się nalieniom robactwa. Tu podobno iest mieyscem tę uczynić uwagę, iż wcześnie zaczynać należy okolo hamowania w dzieciach chętki do kofzowania byle czego, na czym się nie znaia, bądź w mieście, bądź na polu, bądź w ogrodach, bądź na wsi. Niekończona moc historyi nie za-
prze-^{ca}

przeznaczonych dowodzi, iż tysiące dzieci wymarły z tej okoliczności, lub przynajmniej ciężką chorobą tego przypłaciły.

U W A G I.

*Przyczyny Chorob Dziecinnych.
Przeestrogi względem zażywania
lekarstw.*

Chociaż choroby, pospolite są w każdym jestestwom żyjącym, w jakimkolwiek czasie życia one uważamy; jest z tym wszystkim rzeczą prawdziwą powiedzieć, iż dzieci są łezcegulnicę onym podległe. Wilgoć nadobfita, a wszelako potrzebna; rozwolnienie powłóczek fibrow, ich nieruch; wielkie mnostwo drobniuchnych cewek, kanałów; gęstość części płynnych, słabość wnętrzości, i organów trawiących; kwaśkowatość przemagająca, kwaśy, nakoniec grubość i niezmierna czułość żył suchych, są przyczynami

bardzo wielu chorob, których w przypadku nie starają się dostatecznie uprzątnąć przyczynę, zapewnąć się o niey, ażeby ie co nayprędzey zmodz, i do końca szczęśliwego doprowadzić. Lecz jeżeli są choroby zbyt zaniedbane, i których uprzedziłyby się skutki okropne, przez uduszenie pierwszych iskier, które są usposobione do ich zawiązki; tedy i takie także bywają choroby, które uważają nadto powzięcznie, iako za potrzebujące użycia lekarstw, i towarow aptecznych, gdy tym czasem rozsądniej byłoby iść w trop z bliska za niemi, uprzątać zawady, i na reszcie postępować sobie z niemi, iako z niedyspozycjami, potrzebnemi (oo) nawet

(oo) Podobnie prawie iak w piwnicach, mówi *Sainte-Marthe*. „Wino młode, pełne szumu, robi i burzy się, usiłując z naczyń wydobyć się, aż poki nie oczyści się z mętów, które weń weszły pod czas tłoczenia, i do poki samo przez się czyste i ni-

iako iaki dobry znak złej przyczyny, którey zleczenie, czałowi i umiarkowaniu w sposobie życia powierza się.

Dzieci, pospolicie podlegają opryszczeniom skurnym, strupom na głowie, ognipiorom natwarzy, płynieniom ciągłym z uszu, diaryom, i płynieniu krwi z nosa, w wieku trochę dalszym. Nie należy wiele troskać się o te urzędowe niemocy, które wielu chce mieć zostawione samym sobie, uważając je iako drogi, których natura słaba, lub sprzecznosci iakiey doznająca, używa szczęśliwie do oczyszczenia masy krwi, i pozbawienia ciała z tyłu su-

N 2

czym nie zmieszane nie zostanie; tak i krew dzieci, jest w ruchu nie zwyczajnym, aż nie nabędzie doskonałej swojej całości, i póki cała czysta w swych kanałach toczyć się nie będzie. „ To nie idzie się tylko na dzieciach, które miały nieszczęście, ssąć pierś postronną. A wreszcie *Sainte Marthe* był poetą. (Obacz *Paedotrophia*).

rowizn niebezpiecznych, lub na nie
nie zdatnych. Zamiast tedy po-
twierdzania tyśiącznych lekarstw
naybardziej zaleconych, przeciwko
dyaryom, zbieraniu się humorow do
głowy, dyspozycyi gorączkowej, i
innym affekcyom wieku dziecinne-
go, które oznaczają korzyści, iak-
kich z postępkiem wieku oczekiwać
należy; iest rzecz rozładniejszy, i
pożyteczniejszy, zostawić ie, żeby
same przez się zwolna coraz ustę-
powały, i bez żadnego przyłożenia
się sztuki, iak tylko pilnego zacho-
wania diety łagodney, słośowney, i
postrzegania iaknaywiększego ochę-
dostwa, cokolwiek agitacyi, dosta-
tecznego i wolnego parowania.

Ale małe dzieci, podlegają bardzo
wielu innym chorobom ważniesz-
szym, cięższym, które z różnych
wynikają przyczyn, i które nie ie-
dnostaynym sposobem dotyczą ie,
w różnych czasach, mniej lub wię-
cey od ich wyjścia na świat odda-

lonych. Podlegają one rupturom, z przyczyny rozwolnienia powłocznego ich fibrow, i małego odporu, który te czynią na natarczywości ustawiczne, i mocne diafragmy i mufzkulow niższego żołądka, wzniecone przez krzyki głośne, które na nich krępowanie powiakiem wyciśka, albo rznienia gwałtowne, lub inna iakakolwiek przyczyna. Podlegają one robakom, przez niedostatek fermentacyi ich żolci, i niedostatek strawności, dolyć mocney do zepłucia nasion tych robactw wprowadzonych w naczynia, w których stoi ich jedzenie, kiedy nie daia baczności, żeby ie nakryć, a ośobliwiey ielźcze, kiedy zażywiają maki surowey na papkę dla dzieci. Podlegają flegmie klejowatey, krostom w gębie, kokluszom, gruczołom na fzyi, Angielskiej chorobie, konwulsyom, chorobom, które kiedy nie zachwycone są przez panującą zarazę, tedy wszystkie pochodzą, albo z nie-

mocy dziedzicznych, z niedbalstwa, lub z wychowania głupiego, z obżarstwa, lub złego trawienia. Niechay się nikt niełpodziiewa, żebyśmy mieli zaſtanawiać się nad ktòrąkolwiek z tych ſzczegulności, ktòre nie ſą w obrębie ninieyſzey dyſſertacyi, (pp) a ukazują potrzebę,

(pp) Ponieważ Autor w tym dziele, zatrudnił się więcey uprzedzeniem chorob dziecinnych, niżli onych leczeniem, ſądzę być rzeczą potrzebną, wyrazić tu plan obeyścia się, iakiego trzymać się mają ci, którzy ſpołobności mieć nie będą zaſiegania rady Doktora. *Nayprzód* w przypadku *rznięcia wnętrzości*, jeżeli dziecie ieſt od właſney matki karmione, nie będzie lepszego lekarſtwa, iak iey pokarm, i pilne umiarkowanie względem życia ſpoſobu; choroba ta nie może być ani bardzo długą, ani bardzo ciężką, nadewſzyſtko po zupełnym wyrzuceniu *meconium*; kilka łyżeczek ſyropu purgującego, czy to z altei, to ieſt ſłazu ogrodowego, z jabłek, lub z cykoryi, daleko lepiej pomogą dziecięciu, niż zażywanie iakiegożkolwiek bądź gatunku olejku; jeżeli zaś mamka najemna karmit dziecie, to trzeba roztworzyć i ułagodzić iey pokarm. W przypadku zatwardzenia dzie-

tak iak wiele innych, zasięgania rady Doktora, nie partacza, kopiiste recept, nie szarlatana zagorzałego, ktòrych wszędzie pełno; ale Doktora, bardziey staraiącego się przywozdić wszystko pod prawa natury, niż nowe wynaydować drogi wleczeniu swoich chorych: ponieważż

cięcia, pomoe mu do wyprożnienia stolca klinikiem mydlanym. *Powtòre:* Na wiadomy *wychód trzewia w stółcu*, położyć dziecie na brzuch, wśadzić ostrożnie część wśzłą: po czym położyć na wierzch płacik umaczany w winie czerwonym lub w wodzie zimney. *Potrzenie:* Na *rupturę*. Położyć dziecie na wznak, podnieść mu nogi, przyciskać zlekka wypukłość, dla wciśnienia na swoje miejsce. jeżeliby sama przez się nie weszła, przytrzymać rękę w tym miejscu, albo opasać płacikiem zmaczanym w winie czerwonym lub w wodzie świeżey tym czasem, nim felczer doświadczony nadeydzie, i to wszystko przymocnie obwinieniem dobrze umieszczonym i zrobionym: uprzatać iaknawypilniey wszelkie okazy, któreby recydywy mogły nabawić. *Poczwarte:* Kiedy dzieci mają brzuch *wielki i twardy*, przypada to z powłócznego zatrudnienia w cyrkulacyi niższego żołądka, i dyspozycyi do obstrukcyi, czyli raczey z

naymnieyszy tu błąd, może nayniebelpiecznieysze skutki ciągnąć za sobą, nadewszystko w czasie wyrzysania się ząbkow z trudnością i bolem.

Naywybornieysze lekarstwa są te, które naywięcey mają w sobie mocy czynney, a które tym samym mo-

obstrukcyi już uformowanych, z zażywania pokarmu zbyt ciężkiego i niedobrego, z papki zrobioney z maki łusowey i zbyt gęstey, z chleba zle zakallego, iednym słowem: z złego posilku, który zreformować należy, tak co do własności, iako też kwoty, przydaiąc zażywanie proszkow żelaznych wciągających. *Popiâte: Niestrawności i dyarye;* wyciągaia lepszego wyboru i mnieyszey kwoty posilku: ósmą część łotu jagod jałowcowych, gotowanych w jedney kwarcie wody, dawać im codzień po kilka łyżeczek, przydawszy do tego trochę cukru. *Pozostłe: kóklusz,* czyli zamulenie ślegmą żołądka, leczy się przez wyczyszczenie onego, womity poruszone przez trzy lub cztery ziarna *Ippekakuany,* w trolsce rosółu; sześć ziarn siatkowego korzenia, ztartego świeżo na proszek, w trolsce wody osłu włoskiego *cardui benedicti,* nawet oczy rakowe brane co półgodziny w dozie 12. granow uśmierzaia paroxyzm i częlto leczą. *Posiódme: Kro-*

gą więcej nierządności nabawić, kiedy znaydą w ołobie dyspozycye przeciwne swemu działaniu. A ponieważ dyspozycye szkodliwe ciała ludzkiego, nie mogą być dobrze poznane, tylko od tych, którzy na składzie onego i ekonomii znają się, to jest od prawdziwych Doktorow, ni-

sty. w uściech; te okragłe i powierzchowne wrzodziańki, które obliypiają wewnątrz usta, i złączone są z paleniem piekącym, oznaczają ostrość limfy, i lipkość, którą leczyć należy, dając zażywać mamec dekokt z jęczmienia i lukrecyi, a dziecięciu infuzyą (trunek, w którym co moknie) z ruty polney — *sumeterre* w serwatce; lekarstwo to jest jeszcze bardzo, dobre na wszystkie skórne choroby. *Podśne: Konwulsye*, przypadają podczas z fien ciężkiego wyrzynania się zębów, z przyczyny robaków, z ostrości kwasów, albo też z przestraszenia, i mienią się w kaduk. Na robaki, dwa ziarna merkuryszu słodkiego, z czterema ziarnami ekstraktu z rhubarbaru, zmieszane z trochę marmelady laxującej, albo tylko z kilką łyżkami iedney kwarty wody, w której będzie się gotowała ćwierć łota merkuryszu surowego, są dwa dobre lekarstwa na umorzenie i wypędzenie robaków. Dla powściągnięcia ostrości kwasów, która wyiawia się

gdy niemożna dosyć zalecać oycóm i matkom, żeby nieudawali się, tylko do nich, w chorobach dzieci swoich, a nawet ieszczé i między niemi wybierali, co naydoświadczeńszych, co nayzdatnieyszych, co nayrozumniyszych.

przez cuchnienie ust, parowanie kwafem oddające, i stolec zielonego koloru, okrom tego, iż mamka powinna jeść mięso, i naprawiać, iako się rzekło, dyspozycyą swego mleka, dla dziecięcia złączą się rzeczy alkaliczne do kordyalnych z wciągającemi ziemnemi, iako lekarstwa łagodne, a bez żadney niebezpieczney konsekwencyi. *Podziwiałe: Choroba Angielska*, iest wzdęcie kości gębkowatych, rozwolnienie, nabrzęknięcie stawów z opadnięciem żeber. Równie te choroby iak i ołtrość kwasów traktować należy, tylko że są one bardziey powikłane, a zatym rady Doktora wyciągaia. *Podziwiałe: Szkorbut*, poznać daie się z nabrzęknięcia twarzy i nog, z plam żółtych lub niebieskawych, i z owey ławności, którą mają działła, łaczenia krew. Nie bywa leczony, równie iak i *gruczoty*, chyba za radą Doktora. *Po jedenaste: Odra i Ospa*, są to dwie choroby dziecinne w pierwszych ich leciech, które niewyciągaia in-

W powszechności: nigdy przez skutki zbyt skore nie należy leczyć chorob dziecinnych, nadewszystko kiedy one nie są, ani bardzo bolesne, ani bardzo ciężkie. Postronne zasłiki natury, lekarstwa tęgie, rzeczy gwałtowne, których ona powodować, ani w żaden sposób z humorami zjednoczyć nie może, sprawiają

ney haczności, iak tylko żeby utrzymywać w nich wolne i dostateczne parowanie, nie dawać nic na zimno, i nie nateżać choroby wielością pokarmu. Kiedy osła przypada dziecięciu po 3. lub 4. latach, widać ie zrazu zgrzędne, znędzniałe, cierpią droszcz, ma oczy płaczliwe, czuie pragnienie, ból krzyża, głowy, zbieranie się na womity, które dobrze będzie poruszyć ośmią lub dziełsią ziarnami Ipekakuahny, roztworzonemi w napoju, albo też iednym ziarnem *tartari emetici*. Reguła powszechna: Należy starać się o wyprożnienie dzieci, a nadewszystko dzieci obżartych, skoro się postrzeże, że choroba iaka im znagła grozi. Nic w tedy szczęśliwzego być niemoże, iako gdy umnieyły się malsa humorow i ich wzburzenie, przez lekarstwa wzbudziące womity i laxuiące, któreby wychędożyły i oczyścily nayıerwsze kanały.

skutki w dzieciach, równe prawie co trucizna. Mówię jeszcze raz, iż nie można być nad to przezornym w zażywaniu lekarstw względem dzieci, nawet lekarstw naybardziej wziętych; bo pomimo tego, iż błędy, które zabijają, są daleko więcej straszniejszy, niż jest umiętność, która nie zawsze leczy, dobroczynną; tego zaprzeczyć nie można, iżby nie były takie choroby, które do długiego życia sposobią, (*Boerhave* to powiada o gorączkach przechwytujących,) i że gdyby to było prawdą, że Medycyna jest nauką domyślną, tedy osobiwie względem dzieci, prawda ta miałaby przystosowanie szczegulniejszy.

Natura, ta moc zachowująca, ułożyła ciała nasze tym sposobem, iż ile tylko można było, to wszystko, co im jest pomocne, nam zostało przyjemnym, a to, co im jest szkodliwe, nam stało się nie miłym. Y z mocy to iednego z tych praw, spo-

czynek we dnie, siedzenie na jednym miejscu ciągle, nie jest zgoda w guście dzieciennym, w pierwszych leciech; przeciwnie, lubią one kręcić się, poruszać swoje ciało w różne sposoby, i przez te to wszystkie poruszenia, te drobne agitacye, rozpraszają nadobite humory, a te, które im są potrzebne, pociągają do wywaru i doskonalszego wyrobienia.

Nie tylko rozmaite poruszenia, które czynią dzieci, są to tyleż sił, tyle mocy, służących do roztarcia ich soków, do ich oczyszczenia, do zjednoczenia lepiej z częściami, które potrzebują naprawy; ale służą one do uprzedzenia złych skutków, z ich nieumiarkowania w jedzeniu, i do otrzymania tych wszystkich korzyści, które z dobrego trawienia odnosić należy. Chil ich, byłby źle wyrobiony, i oddziały niedoskonałe, gdyby mniej pozwalały sobie igraszek, biegania, i rozrywek. Nie maż, aż do głupstwa pozornego

dzieci, co by nie było skutkiem mądrości natury.

Wesołość, orzeźwiana i utrzymywana poufałością i swobodą, dobry humor, i wszystkie pafsyę ktemu wiodące, są arcy-użyteczne dziecinemu wiekowi, i wszystkie zbiegają się do iego bytu dobrego przez tenże sam Mechanizm. Przez nie to, ciepło osłabione natęża się, cyrkulacya porusza się, i daleko powzechniej i wolniej z parowaniem odprawuje się; w więkfszey równości sok tuczny podziela się na wszystkie części, a te wszystkie bez przeszkody nabierają wzrostu przyzwoitego, wzrostu całę proporcjonalnego, od czego nie tylko zawisła dobra fizykonność, skład przyjemny postawy (qq), ale też konстыtucya

(qq) Zeby skład twarzy uczynić regularnym, w dziecięciu, które go niema, nikt tego niepotrafi. Ale uczucia natężne wesołości, układają fizyonomią w sposób fizykonny do ich natury, to jest w sposób uśmiechający i przyjemny.

szczęśliwa, życie czerstwiejsze i stałsze. Nie tylko tedy nie należy przeciwieć się igraszkom dziecinnym, albo je przynudzać do trzymania się w spokoyności, i siedzenia długiego, mocą kary lub inaczej; ale też potrzeba je zachęcać do ruchu, do igraszek, do śmiechów, gdyby przez iakie niepocieszne dyspozycye, czy to naturalne, czy nabyte, zapuśczały się w humor posępny, mrukliwy, i z trudnością skłaniały się za pociągami uciechy.

W tym to wieku, do któregośmy oto doprowadzili nasze uwagi, a nawet prędzej, trzeba zaczynać około ubespieczenia dzieci na ostrość zimna i odmiany atmosfery; już zaraz skoro tylko zaczną same chodzić, lub trochę później w kilka miesięcy po odładzeniu ich od piersi, można rozpoczynać te doświadczenia, a potem je odmienić w potrzebę. Agitacya, której zażywają pod czas

tych doświadczeń, nie dając im zimna postrzegać, a wesołość, którą starać się trzeba do niey przyłączać, przydaie ielżcze więcej do dobrych skutkow, których to nieochybia nigdy sprawować.

Ale wara iść zbyt prędko, wiodąc na przechadzkę dziecie, które iest zmordowane, i które nie przyzwyczaiło się dobrze chodzić. Silenia podwojone, któreby dziecie przy-muszane było czynić, dążąc za wami, nadewszystko będąc trzymane za rękę, zadyfzałyby go, i znacznie uszkodziłyby iego oddychanie; po wielekroć plucia krwią, dychawice, inflammacye pierśi, albo ruptury trudne do zleczenia, były skutkiem nie rozeznania w niestołowaniu się do powolności dziecięcia.

Dzieci, mają mózg daleko większy w proporcyi, od podeszłych, a to
trzewie,

trzewie, iak wiadomo, iest centrem powłzechnym, w którym kończą się i mierzają wszystkie nasze żyły suchy, i wszystkie nasze sensacye. Jeżeli tedy przez swój znaczny obręb, mógł, a przezeń reszta ciała iest tak łatwo tkliwą u dzieci, iż na najmniejszy im zdarzony przypadek, napastują ie poruszenia konwulsyjne, a często nawet bardzo rzeczywiste konwulsye; jakieyż nie warte są nagany osoby, które ie prze-rażają, sukają, straszą, dla jakieykolwiek bądź przyczyny? Wzruszenie, wciągnione w nałóg, wszystkich członków, ataki kadukowe, zająkanie się w mowie nie uleczone, palpity, i niezliczona moc chorob pochodzących z wzruszeń fałszywych i nieporządných żył suchych, są częstokroć skutki okropne, spadające na dzieci z głupstwa tych, którzy takowych zażywają sposobow dla swojej uciechy, lub dla wrażenia ku sobie bojaźni.

Niechay umiarkowanie, będzie duszą i prawidłem wychowania dzieci waszych, Oycowie i Matki, koniecznie tego potrzeba; uzbroycie się w stałość i powagę, potrzebuiecie oney; inaczey, nie zrobicie nic z dzieci, albo upośledzione cale w tym będą, czymby być mogły. **A** ponieważż znacie to, iż dzieci mają wam być posłuszne, nauczcie się także sami być posłusznymi rozumowi. Niech ten rozum mówi wam,, iż należy dawać bieg wolny żywości czynney w dzieciach, utrzymywać ich wesołość, ich dobry humor, pobudzać ich często do śmiechu, i pozwalać im wszelkich rozrywek niewinnych, które dążą do wyprowadzenia ich z nadto umoderowanej postawy. **C**o się tycze tych zabaw, które wyciągają ułilności umysłu, tych, które przymuszają dzieci do trzymania się w spokojności, w zamknięciu, siedzeniu ciągłym; już się to rzekło, już się to



À
SON ALTESSE
MADAME
LA PRINCESSE
SANGUSZKO
DOUAIRIERE GRANDE MARE-
SCHALLE DE LITVANIE.

*Cet Ouvrage, Madame, que je
fais paroître dans la langue du
pays, est le fruit des reflexions,
& observations faites par un Sa-*

*vant très distingué avec toute la
justesse, que requiert une matiere
si interessante pour l'Humanité,
& c'est aux bonnes Meres que l'Au-
teur l'a destiné.*

*A Quelle bonne Mere peut il
être mieux dedié, qu'à Vous Prin-
cesse, aupres de laquelle j'ai le
bonheur de vivre, & d'admirer les
vertus depuis deux lustres: A Vous
Princesse, qu'après Vous être oc-
cupés avec la plus vive tendresse,
& le zele le mieux soutenu pen-
dant les plus beaux momens de
Votrevie sur une brillante, & nom-
breuse Filiation, ne cessez au-
jourd'hui de donner les plus empres-
sées, & les plus tendres soins à Vos
petits, & arrieres enfans; Cette*

façon sage, & prudente qui Vous dirige dans leur education, de céle en Vous l'esprit le plus éclairé, & le meilleur des Coeurs.

Quissiez Vous étendre le meme zele, & amour, sur les enfans de Vos arrieres petits enfans: Une fraiche & heureuse vieillesse, une excellente Constitution, les arden-tes prieres à l'Etre supreme de tant d'heureux, qui marquent pre-sque toutes les annés de Votre vie; j'ose aussi y ajouter mon zele, & mes soins assidues; nous le font esperer.

Pardon, Madame, si ma plume trace ici les plus foibles traits qui Vous caraderisent: Eh! combien

*n'en aurois-je pas à ajouter, si
Votre vertu toujours modeste ne
m'imposoit silence; Mais je tra-
hirois mes sentiments si je ne ma-
nifestois publiquement ma recon-
noissance, & ce tendre, & vrai re-
spect avec lequel je suis.*

MADAME DE VOTRE ALTESSE.

Le très humble & très obeïssant
Serviteur.

F. CURTIUS.

wam dosyć poznać dało, że potrzeba z dziećmi rozłądnie cale w tey mierze sobie postępować, ażeby te młodziuchne i zielone ięzyczne płonki, nie przerobić na łodygi wątle i martwe, a które wyśwadczałyby gwałt zadany naturze.

K O N I Ę C.

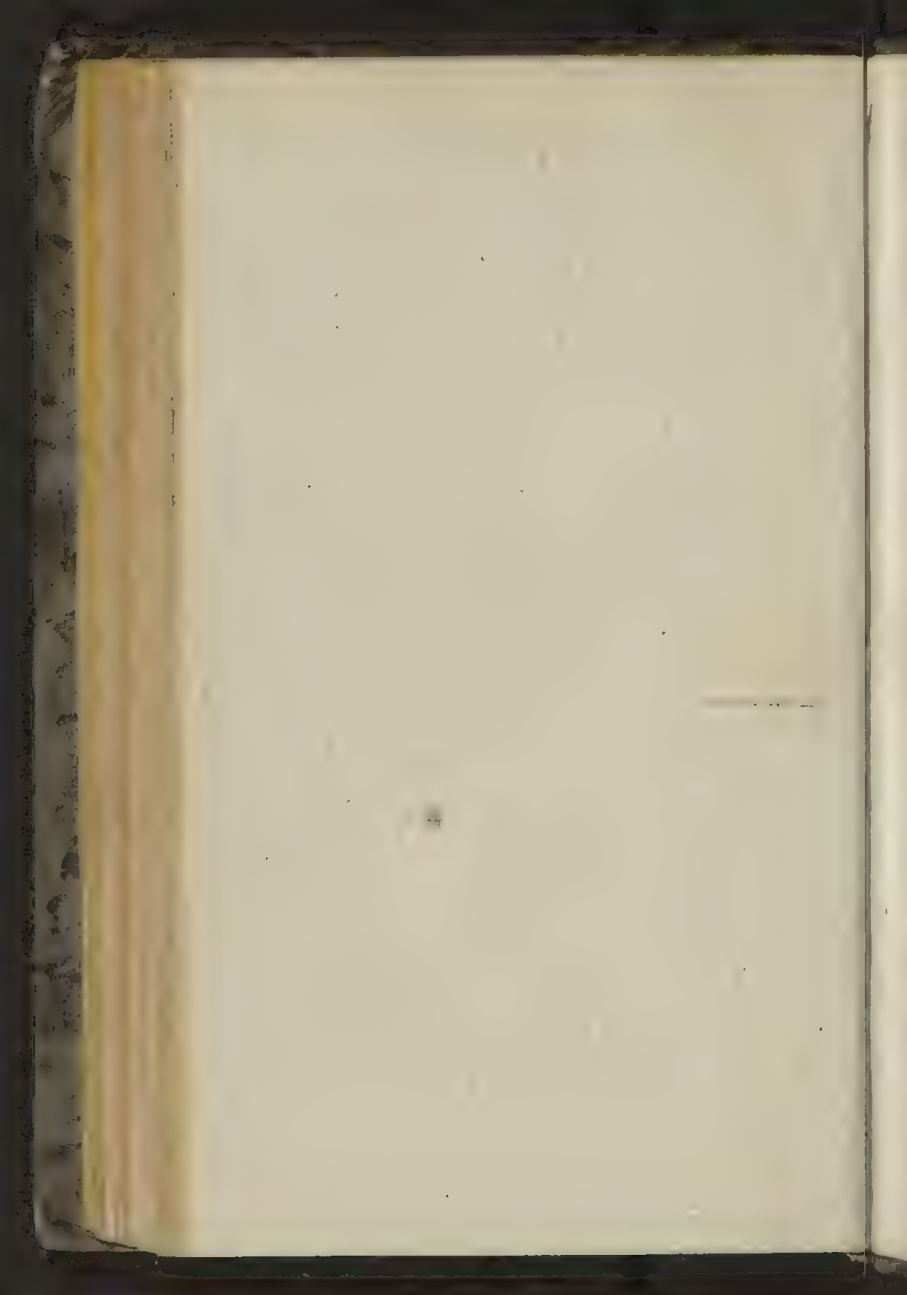
Zyczę, żeby to dzieło stało się użyteczne dla Polski, i żeby zamiary moje w wykładzie onego na oyczysty ięzyk, dopełnione zostały ku dobru obywatelów kraju tego. Wziętość szacowna, którą ma we Włoszech i w innych krajach; iest zakładem iego użyteczności.

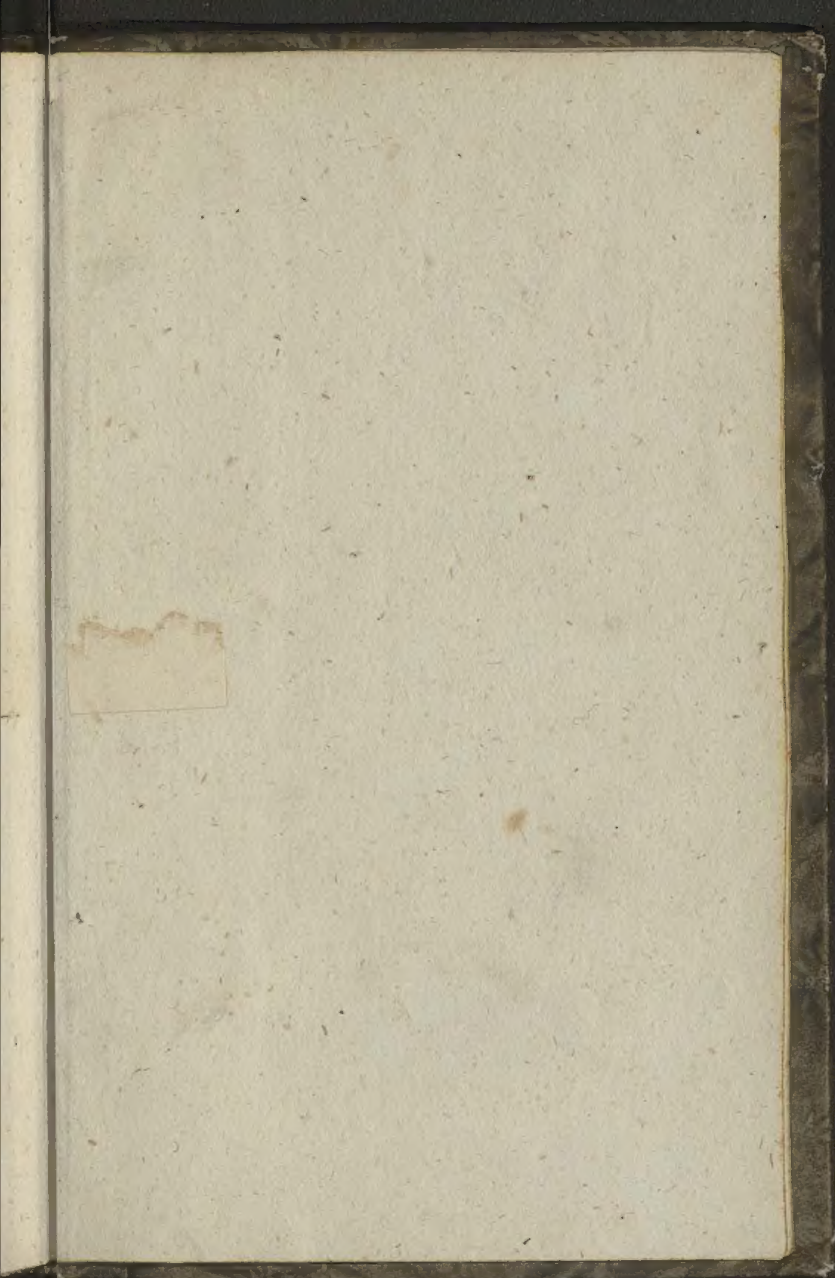
Habemus enim liberos parvos: incertum est, quàm longa nostrum cuiusque vita futura sit.

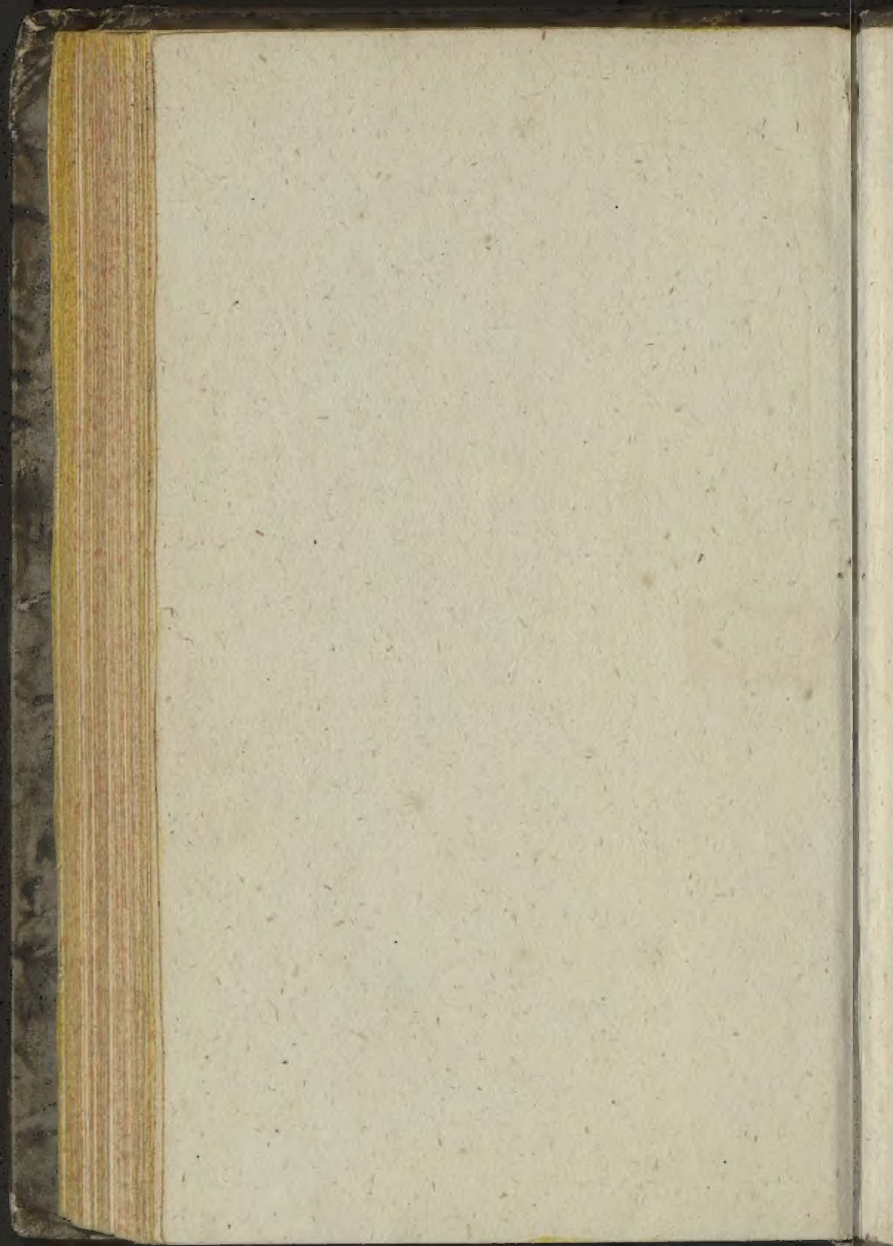
Confulere vivi ac proſpicere debemus, ut illorum folitudo & pueritia, quam firmiſſimò praſidiò munita ſit. Cicero in Verrem 6.



2-
3c
6







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024115

